Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8620 Rok XXIX.

Sobota 15 marca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

NIEJASNA SYTUACJA

Czy dojdzie do nowego kryzysu rządowego?

Projekt ustawy o zmazaniu kary. --- Zawieje śnieżne w Polsce. --- Na tropie sprawców kradzieży znaczków pocztowych we Lwowie.

Kto wygrał?

WARSZAWA. 13. marca (AW.). We wczorajszem ciągnieniu państwowej loterji klasowej padły główniejsze wygrane na następujące numery:

15.000 zł. 60147, 74136.

10.000 zł. 69025, 171191, 189931, 39824.

5.000 zł. 2414, 79454, 101990, 124056, 116653, 160138.

3.000 zł. 6224, 24844, 42188, 11554, 16613, 118807, 180665, 182850.

2.000 zł. 32390, 52296, 68993, 69196, 81870, 105440, 105513, 111595, 111672, 115497, 117545, 130747, 132022, 133273, 144853, 151213, 152220, 152781, 158312, 164483, 172313, 177466, 186490, 208727.

1.000 zł. 10473, 16693, 21311, 32264, 35084, 38641, 62046, 80763, 86026, 111417, 131550, 134204, 135465, 142260, 150164, 161817, 163101, 168889, 169383, 175982, 187401, 188531, 188586, 188903, 190018, 200130, 202673.

Duża odlewnia stali

POSZUKUJE ustosunkowanych i dobrze wprowadzonych w przemyśle, kolejnictwie oraz instytucjach państwowych i samorządowych

PRZEDSTAWICIELI

Oferty poważnych reflektantów ze wskazaniem dotychczasowego zajęcia prosimy składać do **Tow. Rekl. Międz. j. r. RUDOLF MOSSE, Warszawa 124** pod: „Odlewnia stali". 1349

Sprawa przenoszenia adwokatów.

Warszawa. (PAT.). Sejmowa podkomisja prawnicza pod przewodnictwem posła Pierackiego, w obecności kierownika ministra sprawiedliwości Dutkiewicza, uchwaliła przedstawiony przez referenta posła Ciołkosza, nowy projekt ustawy w sprawie przenoszenia się adwokatów i aplikantów adwokackich oraz wniosek PPS. i innych klubów w kwestji zmiany wymogów do wykonywania zawodu adwokackiego na terenie b. zaboru austrjackiego, postanowiła przesłać Izbom i Radom adwokackim do zaopinjowania. W związku z tem posiedzenie odroczbono.

Bank Polski obniżył stopę dyskont.

Warszawa. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Banku Polskiego postanowiono obniżyć od 14 marca br. stopę dyskontową z 8 proc. na 7 proc., stopę zastawową zaś z 9 proc. na 8 proc.

Manewry floty amerykańskiej.

(xy) Rycina nasza przedstawia olbrzymie okręty wojenne na wybrzeżu Chin w czasie manewrów, płynące od przodu w głąb: West Wirginja, Maryland, California, Tenessee i Mississippi.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW NA WOŁYNIU.

Warszawa. (AW.). Ostatnio w Tyczynie na Wołyniu wykrytą została organizacja komunistyczna. — Aresztowano ogółem 12 osób. Jak wynika ze znalezionych materjałów komuniści chcieli na wiosnę wywołać strajk rolny, w Warszawie zaś planowali szereg wystąpień ulicznych. Wobec tego, że nici tej sprawy biegły do Warszawy, policja warszawska przeprowadziła szereg rewizyj i aresztowała kilku wybitnych komunistów. Dalsze dochodzenia w toku.

Obawa wszystkich przed wszystkimi.

Doniosły piątek. — P. P. S. a min. Prystor. — Trudności wyjścia z sytuacji. — Bomba w senacie. — Co dalej?

W związku z zapowiedzianymi na piątek, 14 bm. wnioskami opozycji o votum nieufności dla ministrów Prystora i Czerwińskiego zapanowało ostatnio silne podniecenie i rozdrażnienie w kołach politycznych. Zaczęto jak za dawnych czasów, liczyć głosy i obliczać szanse, brać pod uwagę absentowanie się tej czy innej grupy. Przypomniały się zupełnie dawne stosunki i posłowie zaczęli znowu chodzić bardzo dumnie z podniesionemi głowami, jako że przecież od każdej z nich mógł być zależnym los gabinetu. Pułkownicy też chodzili bardzo pewni siebie, robiąc pod adresem Bartlowców gest „a zyk...“

Przedstawiciele i leaderzy PPS. wywodzili, że dali dosyć czasu do namysłu premierowi Bartlowi, że przecież wiedział, iż samem usunięciem min. Moraczewskiego się nie zadowolą, bo to nie była zresztą żadna koncesja dla nich, tylko wynik poglądu premiera Bartla na działalność tego hiperetatysty, cieszącego się poparciem wysoko postawionych czynników. Ale min. Prystor! Ten przecież rozbił naturalne podstawy rozwoju PPS. — Z tym przecież oni nie mogą dalej znieść rządu premiera Bartla, któremu uchwalili budżet. Teraz żądają zapłaty, nagrody, satysfakcji. Czy mogą się pokazać przywódcy PPS. na oczy swoim wyborcom, nie załatwiwszy się wpierw ze znienawidzonym ministrem.

Sytuacja wytworzyła się niezmiernie trudna i ciężka. Wiadomo, że pułk. Prystor jest osobistym mężem zaufania Marsz. Piłsudskiego, wiadomo, że regime'owi pomajowemu oddał nadzwyczajne usługi przez „wykończanie“ PPS. Tak silnym premier Bartel nie jest, żeby mógł na przejście takiego wniosku pozwolić, mógł — coprawda — odrazu pozbyć się tak niewygodnego uczestnika w swoim gabinecie, ale wtedy, kiedy mógł, to tego nie uczynił. Z tego mu przecież robią zarzut jego właśni zwolennicy. Poświęcić ministra za to, że działał ze szkodą dla jednej z partji a z niewątpliwym pożytkiem — po części przynajmniej — dla państwa, to byłoby zaprzeczeniem wszystkich wzniosłych haseł sanacji, jeśli nie moralnej to w każdym razie politycznej i to w przededniu rewizji konstytucji, mającej właśnie na celu uniezależnić rządy od kaprysów partji.

Z punktu widzenia pułkowników i konserwatystów w to im graj! Oni szukają rozgrywki. I socjaliści wróżą, że maluczko, maluczko a sędziami będą oni. Min. Prystor złamał prawo, więc musi pójść. Tak to się motywuje. Postronni, patrząc na te wzajemne pogróżki, myślą sobie, że to jednak strachy na Lachy i że trzeba jeszcze czekać, zanim przyjdzie dzień zapłaty. Wśród takich pogróżek, obaw i nastrojów wybuchła onegdaj w Senacie bomba, której nikt nie przeczuwał ani nie przewidywał. Mowa prem. Bartla w tonie i w treści tak odmienna od dotychczasowego sposobu jego przemawiania od kiedy po raz ostatni objął szefostwo gabinetu, tak niewspółmierna z tem wszystkiem, co zdawało się być wytyczną i celem jego działania, poniekąd ugodowego i porozumiewawczego — wywołała potężny wstrząs i zaostrzenie do największego napięcia sytuacji, i bez tego bardzo ciężkiej, trudnej i krytycznej. Czy będzie z niej jeszcze możliwe wyjście pokojowe — rzecz w najwyższym stopniu wątpliwa. W każdym razie, jeśli nie dziś już — co jest bardzo prawdopodobne — to w dniach najbliższych należy oczekiwać posunięć i rozstrzygnięć, które zadecydują o dalszych losach naszej polityki wewnętrznej a bodaj także o nowych, o by niezbyt ciężkich zawikłaniach. Cała Polska ma zwrócone oczy ku Warszawie, oczekując stamtąd wieści, które oby przyniosły uspokojenie.

Nieszczęście szkoły.

Tem mianem określił tzw. ustawę sanacyjną przedstawiciel Ministerstwa Oświaty na konferencji dyrektorów.

(—) W ostatnich dniach odbyła się w Warszawie, w obecności P. Prezydenta Rzpltej, konferencja dyrektorów szkół średnich w sprawie braków i potrzeb w dziedzinie naszego szkolnictwa. W konferencji tej uczestniczyli również przedstawiciele Min. WR. i OP. z ministrem oświaty dr. Czerwińskim na czele. Wszystkie okręgi szkolne na terenie Rzpltej wysłały po dwóch delegatów.

W szeregu referatów przedstawiono fatalne skutki t. zw. ustawy „sanacyjnej“, wskazując, że upadek szkolnictwa średniego pod jej działaniem już się rozpoczął. Przypominano, że nieszczęsną ustawę sanacyjną już dawno zniesiono w stosunku do ogółu pracowników państwowych, pozostały w mocy tylko jej postanowienia, dotyczące nauczycieli szkół średnich, ti. tych, których najciężej i najboleśniej dotknęła. Zwiększyła bowiem wymiar obowiązkowych lekcyj tygodniowo o 3, a wynagrodzenie ustawowe zmniejszyła nawet do 40 procent.

O jakiemkolwiek oddziaływaniu moralnem szkoły na młodzież myśli się coraz mniej. Dyrektor bowiem, odgrodzony od młodzieży wielkim wałem czynności administracyjnych, młodzieży tej nie widzi. nauczycielstwo zaś, nie mogąc wyżyć z głodowych pensyj etatowych, szuka zarobku dodatkowego poza szkołą państwową. Młodzież, puszczona i zaniedbana, wychowuje się sama. Zniesienie stanowiska bibljotekarzy doprowadziło do tego, że duchową stroną młodzieży jest sensacyjna literatura brukowa.

Ustawa uposażeniowa z r. 1923, łącznie z ustawą sanacyjną z grudnia 1925, sprawiły, że najtrudniejszy, najwięcej ofiarnej pracy wymagający zawód nauczyciela jest jednocześnie gorzej honorowany. Skutkiem tego jest też najmniej pociągający dla młodych adeptów nauki jak tego dowodzą biernie wakujące posady w gimnazjach i seminarjach nauczycielskich.

Stanowisko Dyrektora w szkole średniej nietylko nie jest pociągające dla nauczycieli, lecz stało się wprost nieznośne. Obecnie dzieje się nawet tak, że dobry nauczyciel nie pragnie awansu na dyrektora. I nie można się temu dziwić. Dyrektor, jako odpowiedzialny za całość szkoły, ma całą masę czynności najrozmaitszych, bo jest i kierownikiem pedagogicznym i administracyjnym, musi uczyć, a jednocześnie zajmować rachunkowością, kasowością, wglądać w każdy szczegół, być niejako starym dozorcą szkoły, bo za wszystko odpowiada moralnie i materjalnie. I za to odpowiedzialne stanowisko pobiera Dyrektor miesięcznie o 96 zł. 75 gr. więcej, niżby pobierał jako nauczyciel, mający 18 lekcyj tygodniowo, po 25 latach służby.

Po rzeczowych wywodach referentów o zgubnych skutkach ustawy sanacyjnej, prezes Stow. Dyrektorów, dyr. Wilkoszewski, podkreślił mocno „nurtującą organizm szkolny chorobę“, a podając środki zaradcze (zniesienie całkowite ustawy sanacyjnej, przydanie dyrektorom osobnych sekretarzy-urzędników), nazwał głos dyrektorów o poprawę stosunków w szkolnictwie średniem „dzwonieniem na alarm“.

Naczelnik departamentu Min. WR. i OP. p. Pieracki, nazwał ustawę sanacyjną nieszczęściem szkoły. Oświadczył przytem, iż zdaje sobie sprawę z tego, że nauczyciel, nie mogąc związać końca z końcem, jest skazany na zarobkowanie w zakładach prywatnych. Podniósł także, że ustawa sanacyjna wytworzyła w szkole atmosferę zgorżkniałą, obudziła nieufność do władz, wyrządziła nieproporcjonalnie większą szkodę moralną, niż krzywdę materjalną. Niestety, zniesieniu ustawy sanacyjnej stoją na przeszkodzie związane z tem trudności finansowe. To, co obecnie jest do zrobienia, streszcza się w następujących postulatach: należy poprawić warunki pracy w szkole, trzeba odświeżyć szkołę średnią i obok nauczania, należy młodzież wychowywać w duchu państwowym.

Ostatecznie więc, widoki na skasowanie zgubnej ustawy „sanacyjnej“ znów przesunęły się w nieokreśloną dal i fatalne jej skutki będą w dalszym ciągu przeszkadzać unormowaniu stosunków w dziedzinie naszego szkolnictwa.

Uderzmy w dzwon.

Groźna stagnacja, jaka w ostatnich latach jako nieuniknione następstwo wojny światowej ogarnęła wszystkie nasze dziedziny pracy i twórczości ekonomicznej, zaciążyła w obecnej dobie wprost katastrofalnie. — Upada cały nasz przemysł i handel w kraju — upada nasze rolnictwo, zamykają się podwoje naszych wytwórczych warsztatów pracy, pomnażając temsamem z dnia na dzień kadry bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych.

Upada całe nasze kupiectwo a najsmutniejszym objawem jest ta okoliczność, że kupująca publiczność odnosi się z dziwną nieufnością i pominięciem obowiązku narodowego do towarów swoistej produkcji, o wiele nawet tańszych i pod względem jakości oraz dobroci w niczem nieustępujących towarom zagranicznym.

Ta smutna sytuacja ekonomiczna nie pominęła i naszego bohaterskiego Grodu, naszego ukochanego Lwowa, tej wielkiej twierdzy patrjotyzmu. Upadają jego wytwrcze ogniska pracy produktywnej, liczne nasze fabryki — uginają się pod nią także wielce patrjotyczne a zawsze krwią serdeczną i groszem tak hojnie ofiarne na cele narodowe, kupiectwo nasze.

Zdobią wprawdzie niektóre gmachy miasta naszego krzyże zasługi za wiekopomne bohaterstwo w walce o wolność i polskość Lwowa, atoli bohaterscy jego mieszkańcy jakoś tak mało troszczą się o jego rozwój ekonomiczny — o rozwój rodzimego handlu i kupiectwa naszego, o podtrzymanie jego upadających ognisk wytwórczych, których tak znaczną ilość Gród nasz posiada.

W tej decydującej chwili nie wolno milczeć dłużej naszemu Związkowi, patronującemu tymże gałęziom wytwórczym i handlowym. — Zastanówmy się przeto nad przyczynami, które groźny ten stan handlowy i ekonomiczny wytworzyły w całym naszym kraju i osądźmy z ręką na sercu, czy my sami nie przyczyniliśmy się i nie przyczyniamy w dalszym ciągu, w bardzo znacznej mierze, każdodziennie do pogorszenia tejże, czy nie jesteśmy sami — może nawet bezmyślnie — mimowolnymi sprzymierzeńcami tej wojny światowej w obecnej pokojowej dobie naszej obowiązkowej pracy około podniesienia dobrobytu kraju i zagojenia ran, jakie mu ona zadała.

Uderzmy się w piersi z głęboką skruchą za ciężkie grzechy nasze przeciw samym sobie i przeciw dobru Ojczyzny naszej, — bo czyż my i dziś nie niszczymy naszego handlu, naszego przemysłu wytwórczego — naszych własnych ognisk pracy fizycznej i umysłowej i dziwimy się, bezkrytycznie, że ono gasną, że traci pracę robotnik i urzędnik prywatny, bo czyż my kupujemy towar krajowy, czyż żądamy go od naszych kupców w sklepach? Niestety nie!

Kupujemy np. buciki i wszelkie inne artykuły pierwszej potrzeby wyrobów czeskich, angielskich, niemieckich itp. a tymczasem nasi rzemieślnicy, np. szewcy zawodowi, nie mając zbytu na swe trwalsze i lepsze wyroby, są zniewoleni do oddalenia swych pracowników, nie mając zaco nabyć skór w garbarniach; garbarnie znowu, nie mając zbytu w kraju, eksportują skóry poto, byśmy potem zakupywali buciki, zrobione ze skór naszych w Niemczech lub w Czechach a zaopatrzone tylko reklamową marką zagraniczną.

Jest to tylko drobny przykład tych konsekwencji naszego niedbalstwa o własne dobro i dobro kraju, lecz jeżeli weźmiemy pod rozwagę, że to samo dzieje się we wszystkich gałęziach naszego życia gospodarczego, to stanowi wprost zastraszający obraz naszej niedbałości dla własnego dobrobytu lepszej naszej przyszłości.

Czyż nie mamy my naszych własnych znakomitych płócien, sukna, mydeł, win owocowych i innych rozmaitych artykułów codziennej potrzeby a czy kupujemy je istotnie? Niestety najczęściej nie. Toż nic dziwnego, że całemi rzekami odpływa grosz nasz zagranicę kraju, tucząc niemieckiego lub innego fabrykanta, pracownika biurowego czy też robotnika a tymczasem gasną nasze ogniska pracy wytwórczej tracą masowo zatrudnienie nasi umysłowi pracownicy i robotnicy, rośnie z dnia na dzień w zastraszający sposób pauperyzacja kraju i już nie troska ale trwoga wprost o chleb i dach nad głową dla całych rodzin, i dla nieletniej dziatwy naszej, przymierającej już niejednokrotnie głodem.

Musimy przeto w imię dobra i przyszłości naszego grodu i kraju naszego wezwać społeczeństwo nasze by zapotrzebowania swe w granicach naszej rodzimej wytwórczości pokrywało towarem rdzennie polskim, pochodzącym z naszej wytwórni lwowskiej i innych krajowych, zaś kupiectwo nasze by w pierwszej linji oferowało swojej klijenteli towar wytwórni naszych.

Oto drogowskaz do chlubnego spełnienia naszego obowiązku narodowego w tak ciężkiej dobie dzisiejszej do podjęcia obywatelskiej współpracy nad podniesieniem dobra bohaterskiego Grodu naszego i zapewnienia mu świetlanej przyszłości.

Oto wielki cel i wielki obowiązek narodowy w dobie dzisiejszej toż i do Was polek patrjotek zwracamy się dziś z tym apelem niechaj i Wasze dłonie uchwyca sochę tego narodowego pługa a wzroślnie plon stokrotny, jakiego Ojczyźnie naszej w dobie odrodzenia tak bardzo potrzeba.

Stowarzyszenie Kupców Polskich we Lwowie.

W sprawie budowy tanich mieszkań
dla kolejarzy.

O UTWORZENIE SPECJALNEGO KREDYTU NA POPIERANIE AKCJI BUDOWLANEJ KOLEJARZY.

(S) Kwestja mieszkaniowa na kolejach, wśród pracowników kolejowych, przedstawia się źle. Może nawet nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli powiemy, że **przedstawia się najgorzej.** Ta część pracowników, która korzysta z mieszkań t. zw. skarbowych w dość ograniczonej liczbie, może nie mieć powodów do narzekań. Reszta zaś, zmuszona korzystać z mieszkań prywatnych, albo nie jest w możności opłacić nazbyt wysokich w stosunku do otrzymywanych poborów i dodatków mieszkaniowych czynszów komornianych, albo dusić się musi w ciasnych, niehigjenicznych lokalach, albo wreszcie zajmuje lokale, których nawet wielki optymista, posiadający bardzo bujną wyobraźnię, mieszkaniem nazwaćby nie mógł.

I tutaj środki, jakie przeznacza Min. Komunikacji na walkę z głodem mieszkaniowym są znikomo małe do potrzeb, które nie maleją, lecz wciąż wzrastają, a na wzrost ich w niemałej mierze wpływają bardzo liczne wypadki przeniesień, czasem t. zw. służbowych, czasem t. zw. karnych, a czasem (najczęściej) z motywów, nie opartych na żadnych tytułach prawnych.

Nie twierdzimy bynajmniej, aby powolne tempo budowy mieszkań urzędniczych przez Min. Kom. było wynikiem złej woli. Rozumiemy bowiem, że w rzeczywistości istnieją znaczne trudności natury finansowo-gospodarczej, które zmuszają Min. Kom. do pewnych ograniczeń w tym dziale inwestycyj. — Niemniej jednak z całą stanowczością stwierdzić trzeba, że inicjatywa samych zainteresowanych sfer urzędniczych i pracowniczych kolejnictwa w dziedzinie budowy osiedli mieszkalnych nie spotyka się z takiem interesowaniem i poparciem, z jakiem spotykaćby się mogła i powinna.

Wśród urzędników i pracowników kolejowych tworzą się wciąż spółdzielnie mieszkaniowe. Spółdzielnie te wciąż zabiegają o uzyskanie kredytów budowlanych czy to z Min. Kom., czy też z Banku Gosp. Kraj. Niestety, wynik tych zabiegów w najliczniejszych wypadkach bywa ujemny. Inicjatywa rozbija się o „brak kredytów“ i głód mieszkaniowy trwa w całej pełni, podkopując byt, zdrowie i życie armji pracowniczej.

Ten brak kredytów w tym wypadku jest jednak bez uzasadnienia. Trudno bowiem przypuścić, aby tak wielkie przedsiębiorstwo, jak koleje, nie posiadało takich funduszów, które możnaby obracać na fundusz budowlany, a z którego mogłyby korzystać spółdzielnie mieszkaniowe urzędników i pracowników kolejowych, bądźto w formie długoterminowych pożyczek oprocentowanych i zabezpieczonych na poborach, bądź też w formie zaliczek na pobory, płatnych w ciągu 5 lub więcej lat, w zależności od wysokości pobranej zaliczki. Tego rodzaju pomoc przyspieszyłaby w znacznym stopniu złagodzenie obecnych, tragicznych wprost warunków mieszkaniowych.

Chodzi więc o wstawienie, względnie wyodrębnienie w budżecie PKP. specjalnego kredytu na popieranie spółdzielni urzędniczych i pracowniczych kolejarskich. Chodzi o stworzenie takiego kredytu, który byłby jedynie funduszem zwrotnym, amortyzującym się w całości w ciągu ustalonej liczby lat, przynoszącym ponadto pewne oprocentowanie.

Jeśli na fundusz ten obrócimy pewną część funduszu inwestycyjnego, pewną część funduszu, przeznaczonego na wpłatę do Skarbu Państwa, i osiągane oszczędności budżetowe z różnych pozycyj, oraz pewną cześć nieprzewidzianych nadwyżek budżetowych — to fundusz, osiągnięty tą drogą, dałby możność zrealizowania tego postulatu, dałby możność budowy tanich mieszkań w szybszem, niż dotychczas, tempie.

Duchowieństwo w Polsce.

Według danych z roku budżetowego 1929-1930, mamy w Polsce 17.655 osób stanu duchownego, w czem katolików 14.099 (obrz. łacińskiego 11.602, greckiego 2 432, ormiańskiego 65), prawosławnych 2.943, ewangelików 574, mahometan 39.

Duchowieństwo katolickie Rzeczypospolitej pod względem hierarchji dzieli się w następujący sposób: Kardynałów, arcybiskupów i biskupów mamy 46, członków kapituł 357, urzędników konsystorskich 155, profesorów seminarjów i zakładów teologicznych 229, proboszczów 6.619, rektorów kościołów filjalnych 354, wikarjuszy 2.859, alumnów 2.832, zakonników 648. (P. A. P.)

Ludność miast i wsi poszczególnych państw.

Najbardziej „chłopskim“ krajem Europy jest Rosja; liczy ona 84 prc. ludności wiejskiej i tylko 16 prc. miejskiej. Najbardziej zaś „miejskiem“ państwem „starego świata“ jest Anglja, licząca (wraz z Walją, ale bez Szkocji) 78 prc. ludności miejskiej, a wiejskiej tylko 22 prc. Szkocja posiada 75 prc. mieszczan i 25 prc. włościan; Niemcy mają w miastach 63 prc. swojej ludności, a na wsi 37 prc.; Austrja w mieście 60 prc., na wsi 40 prc.; Stany Zjednoczone A. P. 51·4 prc. (miasta) i 48·6 prc. (wieś).

Inne państwa mają większość ludności wiejskiej, Francja posiada w mieście 47 prc. ludności, a na wsi 53 prc.; Danja w miastach 41 prc., po wsiach 59 prc.; Irlandja 43 prc. (dla miast) i 66 prc. (dla wsi); Polska ma w mieście przeszło 30 prc., na wsi około 70 prc. (dane z 1921 roku); podobny stosunek panuje w Szwecji. (P. A. P.).

W KALEJDOSKOPIE.

„Prawo“ ulicy.

W Londynie, a za Londynem i w Paryżu zaprowadzono ostatnio pożyteczną inowację. — Oto w ruchliwszych punktach miasta poumieszczano w **latarniach guziczki.** Przechodzień, chcący przejść przez ulicę, a znajdujący się daleko od posterunku policyjnego, przyciska guziczek w latarni, wówczas **na latarni zapala się czerwony sygnał i na ten znak wszystkie pojazdy, zajmujące w tej chwili jezdnię, muszą się zatrzymać,** a osoba, która przycisnęła guziczek, swobodnie, bez lęku przechodzi przez jezdnię.

Lwowianina, który czyta tę wiadomość ogarnia zazdrość. Jakto? Więc w innych miastach do tego stopnia dbają o przechodniów? Więc w innych miastach jednak uważają, że **ulica przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla ludzi,** a dopiero potem dla samochodów, koni, platform ciężarowych itp. — Więc w zachodnio - europejskich miastach nietylko policjant w regularnych odstępach czasu zatrzymuje ruch wyłącznie dla wygody pieszych (a nie, jak u nas, dla tramwajów czy dorożek), ale jeszcze **każdy pojedyńczy przechodzień ma prawo do tego, by spokojnie bez śmiertelnego lęku, przejść przez ulicę?**

Dlaczego tak jest gdzieindziej? A dlaczego u nas...? Bo u nas, pomimo, że rubryka wypadków nie zmniejsza się wcale, nie robi się nic, ale to nic **dla umożliwienia publiczności pieszej przechodzenia przez ulicę** bez narażenia się na niebezpieczeństwo. Nasze posterunki na ulicach mają za główne zada-

Pogłębianie rzeki.

(xy) Przy ujściu rzeki Oste do Elby stan wody jest za niski dla wielkich parowców transatlantyckich, potrzebujących najmniej 10 metrów głębokości. W tym celu rozpoczęto budowę palisad wodnych, które mają odsunąć prąd od brzegu i umożliwić regulację brzegu. Rycina nasza przedstawia budowę palisad wodnych przy ujściu rzeki Oste do Elby.

NAJLEPSZĄ OCHRONĄ są
PREZERWATYWY SIGI
SPECIAL
Najstarsza i najbardziej znana przedwojenna marka. 736
W każdem pudełku znajduje się cenny BON.

Tajemnicze zniknięcie zwłok kobiety.

(xy) Berlińska policja kryminalna jest obecnie zajęta wyświetlaniem tajemniczego wypadku, który wydarzył się w pobliżu Beeskowa. **Pewien gospodarz znalazł tam w nocy na drodze trupa kobiety.** Zawiadomił o tem policję. Kiedy policja przybyła, trup zniknął bez śladu. W czasie poszukiwań skradziono nadto policjantom rowery. **Dokładne ogłędziny miejsca, w którem leżał trup, wykazały, że gospodarz mówił prawdę.** Znaleziono na ziemi odciski, które pozostawił trup. Stwierdzono również, że w tym czasie przejeżdżał przez to miejsce kilkakrotnie wóz ciężarowy. Prokurator tamtejszy bada tę zagadkową sprawę przy pomocy policji berlińskiej.

drugiego, by naładowana platforma nie wyrżnęła o tramwaj. **Ludzie są to dla nich istoty mniej wartościowe, które powinny same własnym przemysłem dochodzić do sprytnych pomysłów przechodzenia przez jezdnię.** To też, kto chodzi dużo po ulicach, mógł sam stwierdzić, że nie zdarzyło mu się chyba widzieć, aby posterunkowy zatrzymał pojazd po to, by dać przejść komukolwiek przez ulicę.

Ulica jest **dla rozbijających się samochodami** — w „pośpiechu“ do kawiarni, na jakąś randkę, no i dla zadania szyku. A ty, błędny nie uważanie, by jeden koń nie wpadł na piechurze, niemasz na ulicy żadnych praw.

Kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów.

Jak corocznie, w roku bieżącym odbędzie się w Niepołomicach (woj. kieleckie) kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych. Kurs jest bezpłatny. Inwalidzi otrzymują nadto bezpłatnie bilety kolejowe oraz bezpłatne utrzymanie i ubranie na czas trwania kursu.

Kurs rozpocznie się 1 września. Z dniem 1 kwietnia upływa termin składania podań, które należy kierować przez właściwe referaty inwalidzkie.

Niezwykły automobilista.

Kradł codziennie w nocy samochód, aby się nim przejechać.

(xy) Policja w Marsylji poszukiwała od dłuższego czasu złodziei samochodowych, **którzy każdej nocy kradli jakiś samochód, pozostawiony bez dozoru na ulicy.** W tym celu ustawiono nawet specjalne posterunki na wszystkich rogatkach i drogach miasta. Wynik poszukiwań przyniósł wkrótce owoce. Onegdaj w nocy samochód pasażerski, chcąc uniknąć samochodu ciężarowego wpadł na drzewo i rozbił się. Policja aresztowała szo-

MOWNICA PUBLICZNA

Jeszcze na marginesie ‚Tragedyj dziecięcych‘

(Dokończenie).

I pisze Ksiądz Profesor, że społeczeństwo „wie, czego chce“. Nie wątpię, że ono **wie.** Niejeden wie, czego chce, a niezawsze można i niezawsze musi się mu to dać. Społeczeństwo chce oprócz nauki „chętnej, dobrej a życzliwej ręki, a nie oskarżyciela złych obyczajów ucznia, lub noty dobrej czy złej“. Społeczeństwo mówi: „Dajcie dzieciom naszym tę radość życia, którą sami otrzymaliście, aby i one żyć chciały“. Na tę „życzliwą rękę“ godzimy się wszyscy dawno, Księże Profesorze. Ale ciężkie do przypuszczenia jest to, jakoby rodzice nie chcieli „noty dobrej lub złej“. — Naogół chcą oni tylko not **dobrych.** I tu zaczyna się nieporozumienie, bo my, nauczyciele, nietylko młodzież kochamy, uczymy i wychowujemy, ale i — **klasyfikujemy.**

I dlatego, że od naszego wyroku ma zależeć przejście ucznia do wyższej klasy, zwracałem uwagę na to, iż przesada w sporcie pochłania czasem młodzieży czas potrzebny na naukę. Cenię sport i jako nauczyciel i jako oficer; niejeden szczyt górski z uczniami przeszedłem, na niejednej konnej byłem z nimi wycieczce. Ale kształcąc ciało, nie zapominajmy i o duchu. Gimnazjum jest jeszcze zakładem naukowym! Daleko idzie Ksiądz w pobłażliwości, twierdząc, że „niech poziom nauki upadnie, byle było więcej zdrowych, zdolnych do życia jednostek“. Ważkie to słowa! Wszak ten poziom dość upadł. Przed dwoma laty Wydział lekarski Uniw. warsz. poruszył całe Min. WR. i OP. wołaniem, że maturzyści nie umieją napisać podań bez błędów ortograficznych. Skarży się zresztą na ten niski poziom samo społeczeństwo. Więc tolerancja ma też swoje granice, zwłaszcza jak długo gimnazjum jest jeszcze szkołą. Może kiedyś z gimnazjum usuną naukę, może wizytator nie zapyta o przerobiony materjał, może komisja egzaminacyjna przestanie się dziwić przy maturze, że abiturjent nie wie, co to jest renesans, co zawdzięczamy Sienkiewiczowi, albo jak się mnoży... ułamki. Wtedy zaczniemy kształcić tylko rekordowych atletów.

A tymczasem jestem zwolennikiem wymagań i wysiłków uczniów. I dzisiaj nauczyciel, patrząc na klasę, nie może „sortować w myślach uczniów na tych, którzy dostąpią studjów uniwersyteckich i tych, którym zdanie matury da jakiś zawód w ręce“. Do matury muszą być wszyscy jednakowo przygotowani, bo jeżeli przy niej przewodniczący wysortuje nauczycielowi tych przez niego wysortowanych — spotka nauczyciela (mojem zdaniem całkiem słuszny!) zarzut, że dopuścił tych uczniów do klasy ósmej i do matury i naraził ich na to, iż może jej już nigdy nie zdadzą.

Popatrzmy też, w imię czego szkoła, względnie **dobry i „rzetelny“** nauczyciel mają być „instytucją dobroczynną“. Księdzu uczniowie opisywali straszne sceny ze swego dzieciństwa — sceny rozstrzeliwań, aresztowania ojców itd. Mnie tego nie opisywano — ja na wiele takich rzeczy **patrzyłem.** Widziałem gruzy miast i wsi, widziałem drobne, przerażone dzieciaki uwożone na lichym wózku z garścią domowego rupiecia. I wiem, że te dzieci, to dziś nasi uczniowie i uczenice — i Księdza i moi i nas wszystkich. I napewno mam dla nich dużo wyrozumiałości — ale „sunt certi denique fines“. Ich ojcowie bili się o Polskę — i nas kilka miljonów także nie siedziało w bezpiecznem miejscu, nie chowało się w domu. Byliśmy tam z ich ojcami. Ale skoro ich ojcowie umieli Polskę wywalczyć — niech nasi uczniowie potrafią Ją utrzymać. A utrzymają Ją **pracą i hartem.** Nie uczmy ich już dziś powoływania się na zasługi ojców i stwarzania z tych zasług precedensów, bo wpadniemy w chorobliwy romantyzm, w bolesną epokę „cierpiętnictwa“. Romantycy mogli błagać o wolność Polski w imię wielkich zasług dawnych przodków — ale gorzej będzie, gdy nasi uczniowie, uzbrojeni w zasługi ojców, ze stygmatem ich bólu i męczeństwa, a strojni „w uwiędłych laurów liść“, zechcą tem tylko imponować Europie. Oni mają się nauczyć iść o zasługach **własnych** — kształcić charakter i wolę! Dlatego ich nauczyciel ma być sprawiedliwy — ale wymagający. Nie ma pobłażać — ale **zmuszać do pracy!** Boć przecie — jak Ksiądz sam powiada — „uczeń ma kiedyś dziękować profesorowi westchnieniem do siebie samego: Temu profesorowi zawdzięczam to, że zostałem **człowiekiem!**“ — a nie pseudointeligentem, intruzem i popychadłem w jakimś zawodzie! I jeśli mój uczeń obrałby sobie kiedyś jeden z najpiękniejszych zawodów — zawód nauczycielski, nie chciałbym, aby mu pisano w gazecie, że **„w mętnej atmosferze a tylko z przypadku, czy protekcji“** zdobył sobie stanowisko w Polsce! I żeby go od tego zarzutu, który byłby już słuszny, uchronić wolę go dziś nagiąć do pracy.

Musimy więc kształcić **pokolenie silne,** musimy leczyć dzieci ze zgnilej, powojennej psychozy, aby **„bez najmniejszego wysiłku zdobyć najwięcej“.** I dlatego z punktu widzenia dobra kraju muszą odpaść jednostki słabe, niezdolne do pracy, którą szkoła na nie wkłada. I o te jednostki nie trzeba robić gwałtu. Dla maruderów armja nie zwolni marszu, ani nie zmieni jego kierunku. Skoro stanęliśmy w szrankach Europy do turnieju, który świat dzisiejszy nazywa **wyścigiem pracy** — baczmy, by nas pierwszy lepszy kondotjer nie wysadził z siodła.

Tadeusz Woyton.

fera. Okazało się, że jest nim niejaki Sergjusz Crouve, robotnik, który jechał cudzym samochodem. Samochód należał do niejakiej panny Huguette Robert, która zostawiła go przed domem swoich znajomych. Crouve przyznał się, **że lubi namiętnie jazdę samochodem, a nie mogąc mieć własnego samochodu, kradł codziennie jakiś wóz, pozostawiony na ulicy bez dozoru i odbywał nim dłuższą przejażdżkę, aż do zupełnego wyczerpania benzyny.** Osobliwego amatora samochodów wsadzono do więzienia.

Aresztowanie biskupa syryjskiego.

OSKARŻONY PRZEZ SWOJĄ RODACZKĘ O KRADZIEŻ I OSZUSTWO.

(xy) W porcie francuskim Villefranche zur Mer na Riwierze dokonano onegdaj sensacyjnego aresztowania na pokładzie okrętu „Julio Cesare“ biskupa syryjskiego, Atanazego Ouequeta, który wracał z Brazylji, gdzie dokonał aktu pobłogosławienia ślubu jednego z swoich krewnych. Aresztowania dokonały władze francuskie na żądanie rządu brazylijskiego, **domagającego się wydania biskupa, oskarżonego o oszustwo i kradzież, popełnioną na osobie jednej z rodaczek biskupa w Brazylji, pani Teresy Samabini.**

Aresztowany biskup urodził się w Damaszku. Z końcem grudnia udał się do Brazylji, aby pobłogosławić ślub swego wuja, zamieszkałego w Eleos. W Bahia poznał niejaką panią Teresę Samabini, pochodzącą również z Syrji, która odwiedzała go bardzo często, skarżąc się na swoje ciężkie życie. W ciągu tych odwiedzin pani Samabini **zaproponowała biskupowi, aby odkupił od niej pewne klejnoty, gdyż potrzebuje pieniędzy, aby wyprawić z Brazylji swego kuzyna, Jose Calmulo, podejrzanego o kontrabandę.** Biskup zgodził się i odkupił te klejnoty, potem wyjechał z Brazylji. Na okręcie dawał te klejnoty do oceny kilku znawcom i przekonał się, że zapłacił za nie grubo ponad ich wartość. Nietylko więc nie oszukał nikogo, ale sam padł ofiarą swojej naiwności.

Biskupa przewieziono do Nicei i oddano do dyspozycji prokuratora generalnego, który zadecyduje, czy biskupa należy wydać rządowi brazylijskiemu.

Z podziemnego świata przestępców.

„BARON PIWNY“ I JEGO SZOFER ZAMORDOWANI PRZEZ NIEZNANYCH SPRAWCÓW

(xy) W odległości kilku mil od bram miasta Chicago rozegrał się nowy krwawy dramat w podziemnym świecie przestępców. Jeden z najpotężniejszych w chicagowskim świecie przestępców, t. zw. „baron piwny“, **zginął w tajemniczy sposób, zamordowany wraz z swoim szoferem przez nieznanych sprawców.** Ciała obu podziurawione były licznemi kulami. Morderstwa dokonali niewątpliwie przyjaciele innego „króla podziemi“, którego zaatakowali niedawno w szpitalu nieznani sprawcy, strzelając do niego z rewolwerów i wywołując tem olbrzymią panikę wśród chorych. Zaatakowany nie chciał wówczas podać nazwisk swoich napastników, ale oświadczył, **że jeśli kiedyś policja znajdzie ich zwłoki, to sprawcą ich zabicia będzie on.** Ponieważ chory bandyta znajduje się jeszcze w szpitalu, nie ulega wątpliwości, że zbrodni dokonali jego przyjaciele.

W szponach oszusta

CÓRKA BOGATEGO PRZEMYSŁOWCA Z WARSZAWY OFIARĄ ELEGANCKIEGO OPRYSZKA.

(?) Panna Lili S., córka bogatego przemysłowca z Warszawy poznała w miescowości kąpielowej zagranicą pana Z. i z tej sezonowej znajomości skojarzyło się małżeństwo. Ojciec panny Lili naturalnie nie omieszkał zasięgnąć informacji co do osoby swego przyszłego zięcia. Z biura prywatnych detektywów w Paryżu, dokąd się skierował po informacje, odpowiedziano, że pan Z. mieszka od dwu lat stale w Paryżu, gdzie zajmuje wybitne stanowisko, opinję ma gentelmana, jest wolny, nawet niema kochanki.

Po uroczystości weselnej, która odbyła się z wielką paradą w Warszawie, młoda para wyjechała do Paryża.

Onegdaj nadeszła do pana S. depesza od córki. Wzywała go rozpaczliwie, by przyjechał do niej natychmiast.

Przeczuwając coś bardzo złego, wybrał się p. S. natychmiast w drogę. To, co zastał w Paryżu, było gorsze, niż się spodziewał. Zięć uciekł, zabrawszy swej młodej żonie wszystkie jej klejnoty. Zamiast do wspaniałego mieszkania, sprowadził ją do jakiegoś podnajętego pokoju.

I teraz dopiero wyszło na jaw, że państwo S. stali się ofiarą bezczelnego oszusta, który przywłaszczył sobie nazwisko znanej w Paryżu osobistości.

Pan S. zabrał córkę z powrotem do Warszawy, pocieszając ją tem, że dobrze przynajmiej, iż posagu jej nie wręczył oszustowi.

Zagadkowa choroba.

300 OSÓB ULEGŁO CZĘŚCIOWEMU PARALIŻOWI PO WYPICIU ALKOHOLU.

(xy) Według urzędowych wiadomości z Oklahama City (St. Zjedn.), 300 osób uległo częściowemu paraliżowi po wypiciu wódki „Jamaica Ginger“. **Wśród ofiar znajdują się dwie uczenice wyższej szkoły żeńskiej, dwaj lekarze i jeden znany minister.** Na chorobę tę niema żadnego środka. W większości wypadków osoby zapadły na tę tajemniczą chorobę już w przeciągu kilku godzin po wypiciu tego alkoholu. Policja szuka obecnie wytwórców i sprzedawców tego niebezpiecznego napoju, ale wątpliwe jest, czy się jej to uda, ponieważ przemytnicy alkoholu mają w całej okolicy ogromny wpływ. Choroba ta pojawiła się również w Elizabethon, **gdzie stwierdzono 13 wypadków częściowego paraliżu.**

Fala pożarów w powiecie drohobyckim.

SKŁAD RADJOTECHNICZNY, ROPA I FABRYKA SMARÓW W PŁOMIENIACH.

Drohobycz, w marcu.

(hl) W ubiegłych dniach miały miejsca w powiecie drohobyckim trzy groźne pożary, które wyrządziły ogromną stratę materjalną.

I tak pierwszy pożar wybuchł w składzie aparatów radjowych firmy „Radjo-Schönfeld“, mieszczącym się w Drohobyczu przy ul. Piłsudskiego w budynku Hali targowej. Dym, wydobywający się z zamkniętych drzwi sklepu, zauważyli przechodnie, którzy zaalarmowali straż pożarną. Strażacy, wyważywszy drzwi, wkroczyli do wnętrza, gdzie znaczna część drogocennych aparatów i różnych przyborów radjotechnicznych objęta była już groźnymi językami płomienia. Po usilnej pracy zdołano pożar ugasić. Szkoda wynosi około 3 tys. złotych. Towar był tylko częściowo ubezpieczony. Ogień powstał najprawdopodobniej wskutek pozostawienia w sklepie niedopałka papierosa.

Drugi pożar powstał w Tustanowicach, gdzie na t. zw. trójkącie ropnym firmy „Pomeranz“ zapaliła się ropa, mieszcząca się w zbiorniku. Ogółem spłonęło pół wagona ropy. Szkody są znaczne. I w tym wypadku pożar powstał od niedopałka papierosa, porzuconego przez nieznanego dotychczas przechodnia.

Wreszcie trzeci pożar wybuchł w Młynkach szkolnikowych. W ogniu stanęła tam fabryka smarów, własność p. Weingartena. Ogień powstał w kotłowni, która wraz z znajdującymi się tam różnego rodzaju materjałami spłonęła doszczętnie. Straty są bardzo znaczne. Przyczyna pożaru nieznana.

Ruch wolnościowy w Indjach.

(xy) W Borsad aresztowano **Valabhai Patela** (nasza rycina) głównego przedstawiciela przewódcy hinduskiego ruchu niepodległościowego, Gandhiego, i brata znanego prezydenta hinduskiego zgromadzenia prawodawczego. Patela skazano na trzy miesiące więzienia i 1600 złotych kary pieniężnej.

Patel jest jednym z głównych organizatorów ruchu niepodległościowego w Indjach. — W roku ubiegłym był on przewódcą strejku podatkowego chłopów z Bardoli, którzy wystąpili przeciw rządowi z powodu niesprawiedliwego oszacowania ich dochodów.

HALLO! HALLO!
Sensacja ostatniej chwili!
TRZYLAMPOWY RADJOODBIORNIK,
zagraniczny, wszechświatowej sławy **TYLKO zł. 75.**
Układ tego aparatu gwarantuje odbiór stacji na głośnik, z siłą wystarczającą na największą salę. Tak bajecznie tanią cenę zawdzięczamy nabyciu wielkiej ilości aparatów tego typu.
Głośnik wielkiego rozmiaru pierwszorzędnej jakości, odróżniający się niedoścignioną czystością głosu i naturalnym dźwiękiem
Zł. 60·—
Również polecamy kompletne aparaty detektorowe pierwszorzędnej jakości:
‚Polmat‘, ‚Marconi‘, ‚Nora‘, ‚Standard‘, ‚Leopolls‘
po cenach fabrycznych, na bardzo dogodnych warunkach spłat. Przy kupnie aparatu lampowego przyjmujemy zakupiony detektor w pełnej cenie zakupionego.
Posiadamy na składzie wielki wybór słuchawek doskonałej jakości, części składowe i wszelkie akcesorja po cenach nader niskich. Dla większych mieszkań, lokali publicznych, i t. p. polecamy
odbiorniki elektryczne
MARCONIEGO, PHILIPSA i TELEFUNKEN
najnowszych konstrukcyj z lampami ekranowanemi, uniezależniające instalację radjową od baterji anodowej i akumulatora.
Aparaty te dostarczamy również na długoterminowe spłaty.
Cenniki, wszelkie informacje, oraz porady fachowe bezpłatnie!
Kompletne inst. radjoodbiorcze z pełną kilkuletnią gwarancją!
Zakłady Radjotechniczne „UNIWERSAL“, Lwów, ul. Kołłątaja l. 3. Telef. 74-80. 1281

SENSACYJNA ZBRODNIA

PRZED SĄDEM PRZEMYSKIM.

Osmy dzień rozprawy o morderstwo przeciw emer. major. Tadeuszowi Rylskiemu.

Słaba pamięć Czajkowskiej. -- Konfrontacja świadków. -- Rylski w obronie swego munduru. -- Z szeregowca majorem.

(Od własnego korespondenta)

Przemyśl, 13 marca.

(m.) Położenie oskarżonego Rylskiego staje się z dnia na dzień, coraz trudniejsze, chociaż niema świadka, któryby go krytycznej niedzieli przy jasionie schwytał za rękę.

Na dzisiejszej (czwartkowej) rozprawie dokończono przesłuchania

Marji Czajkowskiej,

kucharki dworskiej, której zeznania, pomimo swojego odciążającego charakteru, z pewnością nie uszczęśliwiły oskarżonego. Były bowiem nieścisłe, niedokładne i brakło im siły przekonywującej.

Dr. Peiper: Czy państwo się kochali?

Św. Tak.

Dr. P.: Z czego pani to wnosi?

Św.: Ja tam nie wiem, z czego,, ale pan major kochał panią majorową, a pani majorowa pana majora.

Obr. dr. Landau: Czy był ktoś przy tem, jak pani mówiła, że p. major targa ją za włosy?

Świadek: Nikogo nie było.

Obr. dr. L.: Mogłyście więc to zataić.

Św.: Nie mogłam, bo przysięgłam.

Dr. L.: Może pan major wam powiedział, że zastrzeli p majorową.

Św.: Nigdy tak nie mówił.

Dr. L.: Pan prokurator dziwił się, dlaczego nie narobiłyście krzyku zaraz na widok zwłok p. Rylskiej, ale dopiero po ujściu kilkunastu kroków. Dlaczegoście tak zrobili?

Św.: Byłam bardzo przerażona, więc nie mogłam głosu wydobyć.

Obr. dr. L.: Czy przy obiedzie w niedzielę pani była jakaś inna, niż zawsze.

Św.: **Była niby „jakasik" smutna.**

Dr. L.: A pan major?

Św.: Był taki sam, jak zawsze.

Dr. L.: Czy pani Rylska lubiła Rostocką?

Św.: Nie lubiła jej.

Dr. L.: Co wam pani majorowa opowiadała o pierwszem małżeństwie?

Św.: Opowiadała, że z powodu Marji Jasińskiej musiała się z pierwszym mężem rozejść.

Dr. L.: A szafka nocna, gdzie była broń, czy była zamknięta?

Świadek: Nie.

Obr. dr. L.: Czyście się chwaliły przed Rostocką, że p. major jest dla was dobry?

Św.: Państwo byli dla mnie dobrzy.

Dr. L.: A po śmierci pani, czy major był dla was lepszy?

Św.: Nie zmienił się.

Prokurator: Byliście słuchani w półtora miesiąca po śmierci pani, 22 listopada 1927 r w sądzie w Złoczowie. Czyście wówczas lepiej pamiętali, czy gorzej?

Św.: Tak samo, jak dzisiaj.

Prok.: Czy wtedy mówiliście prawdę?

Św.: Tak.

Prok.: Czy wtedy powiedzieliście prawdę, że p. Rylski był dla pani dobry.

Świadek: Był dobry.

Prok.: Dlaczego nie mówicie: bardzo dobry?

Zeznaliście wtedy, że p. major spełniał wszystkie jej życzenia.

Św.: Wszystko robił, co pani tylko chciała.

Prok.: A wiecie, że pani chciała jechać do dentysty?

Świadek: I pojechała.

Prok.: Ale wiecie, że wróciła zaraz z dworca.

Dlaczego w Złoczowie p. sędziemu nie powiedzieliście tego, że p. major targał panią za włosy?

Św.: **Pewnie wtedy nie pamiętałam.**

Prok.: Zeznaliście w Złoczowie, że na żadnej służbie tyleście nie cierpieli, co pp. Rylskich?

Świadek: Od pani.

Dr. L.: Czy to prawda, że p. Rylska mówiła, że kocha swego męża?

Świadek: Mówiła.

Prok.: Powtórzcie nam jeszcze raz, coście **robili po obiedzie w dniu śmierci p. Rylskiej.**

Św.: Zebrałam naczynie, zdjełam obrus, poszłam do kuchni, za panią Rostocką. Podałam obiad „praktykantowi", sobie, psom dałam zjeść i poszłam nakarmić świnie, potem wróciłam i zabrałam się do mycia naczynia.

Prokurator prosi przewodniczącego, aby wezwał na salę Rostockiego, którego chce zapytać o jakiś szczegół.

Prok. do Rostockiego: Gdy pan wychodził z kuchni, co robiła Czajkowska?

Św. Rostocki: Obcierała naczynie.

Prok. do Czajkowskiej: W Złoczowie zeznaliście, że najpierw myliście naczynie, co trwało około półtorej godziny, a później dopiero daliście jeść świnkom. A dzisiaj **zeznajecie odwrotnie**, że najpierw daliście jeść świniom, a później myliście naczynie. Jeśliście powiedzieli prawdę w Złoczowie, to Rostockiego nie mogliście widzieć.

Przew.: zarządza **konfrontację Czajkowskiej z Rostockim, aby sprawdzić rzecz bardzo doniosłego znaczenia, co Czajkowska robi w czasie, gdy Rostocki wychodził z kuchni.**

Przew.: (do Czajkowskiej): Chodzi o to, czy zanieśliście jedzenie świniom zanim Rostocki wyszedł z dworu, czy kiedy Rostocki jeszcze tam był.

Św.: **zasłania się niepamięcią.** Na powtórne zapytanie odpowiada zaś, że Rostockiego wówczas już nie było.

Obr. dr. L.: Chodzi o to czy, idąc do świń z jedzeniem, widzieliście p. Rylską?

Św.: Widziałam.

Przew.: P. Rostocki zeznał tu, że i wy byliście przy tem, jak p. Rylska wołała do majora: „Ty zbóju, ja się ciebie boję, ludzie się ciebie boją, uwolnij mnie!"

Św.: Prawda, że pani majorowa coś mówiła, krzyczała, ale nie przpominam sobie takich słów.

Na tem zakończono przesłuchanie Czajkowskiej, która **zawiodła oczekiwania pod każdym względem.**

Prok. do osk. Rylskiego: Czy służył pan w wojsku austrjackiem?

Osk.: Tak.

Następnie Rylski podniesionym głosem oświadcza, że zauważył, iż od początku rozprawy jest jego honor oficerski wystawiony na szwank.

Tu prokurator oddaje przewodniczącemu kartkę, z której wynika, że **Rylski w wojsku austrjackiem nie służył, Rylski zaś twierdzi, że dosłużył się w Austrji szarży kaprala.**

Obr. dr. L. natomiast zastrzega się, i stwierdza, że osk. służył w armji polskiej i **z szeregowca dosłużył się rangi majora**, żądając zarazem, aby ten fakt sąd stwierdził.

Prok. zaznacza, że jest to zupełnie zbyteczne, bo tego nie kwestjonował, że Rylski był oficerem WP.

Po przerwie nastąpiło przesłuchanie św.

Karoliny Rostockiej,

żony Wawrzyńca, lat 50, rz. kat. Zeznaje ona po zaprzysiężeniu, opowiadając kilka bardzo charakterystycznych szczegółów o stosunkach które panowały u Rylskich w Pietrzycach.

Rylska np. opowiadała, że raz, **kiedy ją katował Rylski, wzywała na pomoc Czajkowską, która jednak udawała, że nie słyszy i nie przyszła.**

Rostocka raz przyjechawszy do swego m-ęża z Krzemieńca, była na obiedzie we dworze i wtedy rozmowa zeszła na temat o śmierci Rylskiej. Otóż Rylski wyjaśniał, że **żona jego dlatego się zastrzeliła, bo nie chciała mu zostawić majątku, woląc go oddać pastuchowi**

Raz znów powiedziała jej Czajkowska, że jeśli się coś wykryje o śmierci p. majorowej, to ona będzie pociągnięta do sądu, czego się bardzo boi. Dadej opowiadała Czajkowska, że **major da jej pole i drzewo na budowę domu, a nawet chce się z nią ożenić. Ale ona nie wie, czy mu dogodzi.**

Śp. Rylska zaś opowiadała Rostockiej, że Czajkowska jej ubliża, a mąż nic występuje w jej obronie.

Przew.: Czy była kiedyś mowa o broni z p. Rylską?

Św.: **Mówiła zawsze, że boi się broni.**

Przew.: A jakie było usposobienie Rylskiej?

Św.: Dla mnie była dobra.

Następnie zarządził przewodniczący

konfrontację Rostockiej z Czajkowską,

wzywając Rostocką, żeby powtórzyła to, co jej Czajkowska opowiedziała w dniu śmierci Rylskiej.

Św.: Powiedziała mi, że w tym dniu popołudniu poszła spać.

Czajkowska zaprzecza zeznaniom Rostockiej.

Przew.: Co pani powiedział mąż, kiedy bawił w domu w Krzemieńcu na urlopie, na Zielone Święta?

Św.: Już na odjezdnem powiedział:

Jeśli mi się coś złego stanie, to wiedzcie — w tem ręka majora.

Prok.: Czy oprócz tego mąż nie mówił, że się boi Rylskiego?

Św.: Nie mówił, ale zawsze niechętnie jeździł do Pietrycz.

Prok.: A gdy odszedł już od Rylskiego, to co mąż mówił?

Św.: Mówił, że się Rylskiego boi, i że nie ma wątpliwości, iż majorowa padła z ręki majora.

Prok.: A jak to było z tem powiedzeniem majora:

„Pani niema pojęcia, jak ona nie chciała umierać"?

Św.: Zrazu się uśmiechnął, a potem dodał, że nie chciała mi dać majątku.

Obr. dr. L. stara się wykazać sprzeczności pomiędzy zeznaniami, złożonemi przez tego świadka w Złoczowie, a obecnie na rozprawie, czemu jednakowoż świadek zaprzecza.

Z kolei został przesłuchany świadek

Jan Ogórek,

plutonowy 34 pp. w Dubnie, lat 30, rz. kat., zaprzysiężony, zięć Rostockiego.

Świadek ten reprodukuje słowa teścia, który wyjeżdżając z Krzemieńca do Pietrycz, rzekł: „Wiedzcie dzieci, że gdy mi się coś złego stanie ,to nikt inny tego nie zrobił, jak major. Żyję z nim w naprężonych stosunkach. P Rylska padła tylko z rąk majora"

Świadek

Józefa Fedykowa,

akuszerka z Bełzca zazneje zaprzysiężona. Opowiada ona, że Czajkowska opowiadała o Rylskim, iż zaczepia dziewczęta, za co p. Rylska bardzo się gniewała. W krytycznym

MIESZKANIA przeprowadza do czystości tylko Zakład **„NEWEGO"** LWÓW, JAGIELLOŃSKA 18. Telefon 36-51. Czyści brudne ściany i sufity — malowane i tapetowane — drogą suchą, wióruje, froteruje posadzki, tępi owady w mieszkaniach. **Ceny przystępne. Baczność na firmę.** 1229

dniu zaś miała Czajkowska, jak jej opowiedziała, zastawszy Rylską w parku w dziuple, powiedzieć:

„Co pani tu siedzi, pani tu nigdy nie siedziała“.

A dopiero jak się zorjentowała, że pani nie żyje, pobiegła do dworu i opowiedziała majorowi o wypadku. Major zemdlał, a Czajkowska zaczęła wołać o wodę.

Przy konfrontacji Czajkowska stwierdza, że powyższych słów do Rylskiej w parku nie powiedziała, tylko sobie tak pomyślała.

Świadek

Antoni Kurowski,

lat 53, rz. kat., kowal w Pietryczach, zeznaje, że krytycznej niedzieli popoł. przyszedł do dworu, w którym służył jako kowal, po pensję. Ale się dowiedział od Czajkowskiej, że Rylski śpi, a taksamo Rostocki.

Świadek trzymał straż przy trupie w jasionie.

Opisuje położenie trupa, które zgadza się z dotychczasowo podanym opisem. W dziuple tkwiła głęboko kula, która wystawała 2—3 mm.

Czajkowska mu mówiła, że pani była nerwowa i że ona długo tego nie zniesie.

Przew.: A Wojnę znacie?

Św.: Znam. Ale go nie szanuję. On źle żył z żoną i „zadawał się“ z innemi. Przed majstrem zaś oskarżał mnie, że nie umiem kuć koni.

Przew.: A Rostocki?

Św.: Nie mogę mu niczego zarzucić.

Potem świadek opowiadał, że Rylski obchodził się ze służbą dość dobrze. O biciu nie wie, choć o tem mówiono.

Prok.: O której godzinie powiedziano panu, że major śpi?

Św.: O 3-ciej popoł., o Rostockim zaś, po godz. 3-ciej.

Wotant s. s. o. Kantor: Co Czajkowska robiła o godzinie 3-ciej?

Św.: Krzątała się koło naczynia.

Przed przerwą, a po przesłuchaniu świadka Kurowskiego, rozwinęła się dłuższa

dyskusja na tle wniosku obr. Dr. Landaua,

który domagał się powołania jako znawców Dr. Pauliego i Dr. Tymrakiewicza, jako tych, którzy pierwsi przeprowadzili sekcję zwłok z upoważnienia sądu złoczowskiego. („Sekcja“ ta była bardzo problematyczna i niebywale powierzchowna).

Prokurator stwierdza, że znawcami (biegłymi) są prof. Dr. Sieradzki i Dr. Hojnacki i ci będą składali swoje orzeczenie. Co do podanych przez Dr. Landaua, to w razie ich przyjęcia, zastrzega sobie prokurator możność powołania świadków, którzy będą mogli opowiedzieć,

jak ta pierwsza sekcja wyglądała...

UCHWAŁY TRYBUNAŁU.

Na rozprawie popołudniowej w dalszym ciągu dyskutowano nad wnioskiem dr. Landaua. W rezultacie trybunał, po dłuższej naradzie, postanowił zawezwać telegraficznie następujących świadków, którzy już byli przesłuchani: A. Kurowskiego. J. Grydziuka, A. Majewskiego. M. Czajkowską, W. Rostockiego i J. Kobziara, którzy będą przesłuchani specjalnie

na okoliczność, jak zwłoki były ułożone, względnie na okoliczność czy i jak sekcja się odbyła.

Ponadto będą przesłuchani biegli dr. Pauli, oraz dr. Tymrakiewicz ze Złoczowa. Pozatem przesłuchany będzie oglądacz zwłok Jan Zastriżny z Pietrycz, który oglądał trupa Rylskiej, wkrótce po śmierci i nie chciał wydać świadectwa urzędowego, ponieważ nie mógł stwierdzić wówczas przyczyny skonu.

W piątek będą przesłuchani

prof. dr. Sieradzki i dr. Hojnacki.

Ponieważ wymienieni powyżej, przesłuchani już świadkowie zostali wezwani na 14 lub 15. jest zatem możliwe, że dziś będzie przesłuchany jeszcze jakiś świadek. Sobota będzie dniem wniosków specjalnych, zgłoszonych przez przewodniczącego trybunału. Świadkowie nie będą przesłuchiwani.

Poszkodowana Marja Krupówna, 22-letnia uczenica szkoły muzycznej rozpoznała zdecydowanie sprawców rabunku w obu oskarżonych.

Krewniacy obwinionych słuchani w charakterze świadków usiłowali potwierdzić ich alibi.

Prokurator dr. Horodyski postawił wniosek o powołanie na świadka Jurka Galantego na okoliczność, że przebywając na wolnej stopie nakłaniali oskarżeni świadków do fałszywych zeznań.

Obrońca adw. dr. Starosolski zaofiarował znów dwóch nowych świadków na alibi swych klijentów.

Trybunał pod przewodnictwem nadr. Zgóralskiego wnioski obu stron dopuścił i rozprawę odroczył.

Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Dobrzański.

Jaskinia gry hazardowej we Lwowie.

Mieściła się ona w realności przy ul. św. Mikołaja.

(d.) Wydział śledczy policji państwowej we Lwowie ostatnio otrzymał poufne wiadomości, że w kawiarni Ziemiańskiej we Lwowie, mieszczącej się przy ul. św. Mikołaja l. 10, uprawia się od dłuższego czasu hazardową grę w karty. Według tych informacyj, gra rozpoczynała się dopiero po północy, tj. po zamknięciu lokalu, przyczem obroty w grach dochodzić miały do kilku tysięcy dolarów. — Zwrócono też uwagę na to, że właściciel wspomnianego lokalu, niejaki Schreier Jakób ciągnie z tych gier poważne zyski. Ponieważ kawiarnia ta bardzo słabo prosperuje, jasnem było, że głównym dochodem Jakóba Schreiera są właśnie zyski z gier hazardowych.

Wobec tego wydział śledczy przeprowadził inwigilację kawiarni, w czasie której stwierdził prawdziwość powyższych wiadomości, a onegdaj w nocy funkcjonarjusze policji państwowej dostali się do kurytarza realności, gdzie mieści się kawiarnia Ziemiańska. Zastawszy wszystkie wejścia, prowadzące do lokalu zamknięte, poczęli obserwować graczy przez otwór w drzwiach, wiodących z kurytarza do kawiarni.

Obszerwacja ta trwała trzy godziny, w czasie której stwierdzono, że obecni tam gracze grali w „baccarata“ ze stawkami, dochodzącemi do wysokości 60 zł. Siedzący przy grze właściciel Jakób Schreier pobierał od graczy co pewien czas po 20 zł. Wobec tych oczywistych dowodów uprawiania gry hazardowej funkcjonarjusze zapukali do drzwi i wezwali gospodarza do otwarcia tychże. Schreier, ostrzegłszy graczy, otworzył drzwi.

Po wejściu do lokalu, funkcjonarjusze policji zastali graczy bardzo zmieszanych, siedzących już przy zupełnie innych stołach. Po wylegitymowaniu obecnych i spisaniu wszystkich nazwisk, sporządzono doniesienie, które przesłano sądowi grodzkiemu.

Sprawa polowania

na gruntach gminy Suchej Woli.

(d.) W listopadzie roku zeszłego prawo polowania na gruntach Suchej Woli obok Gródka Jagiellońskiego od Zarządu Spółki łowieckiej tej gminy wydzierżawił p. Jan N. ze Lwowa. Umowę na przeciąg sześciu lat za czynszem rocznym 200 zł. pan N. zawarł z przewodniczącym Spółki, Grzegorzem Dawidem i członkiem Stefanem Hanuszewskim, którzy do tego zostali wybrani przez gminę. Czynsz roczny pan N. zapłacił z góry, a następnie dopłacił jeszcze 50 zł., gdyż Spółka zażądała podwyżki, poczem umowę tę miał zatwierdzić naczelnik gminy Szkorpita.

W międzyczasie jednak zjawił się jakiś osobnik, rzekomo emeryt wojskowy, który począł czynić starania, aby unieważniono umowę z panem N., a jemu oddano dzierżawę polowania. I stało się, że naczelnik Szkorpita nie chce zatwierdzić aktu dzierżawy polowania, zasłaniając się poleceniem Starostwa w Gródku Jagiellońskim. Jakkolwiek sam pan starosta był zdania, że naczelnik Szkorpita jest obowiązany zatwierdzić tę umowę, to później referent tej sprawy, nie mając żadnego powodu, załatwił akt na rozwiązanie Spółki myśliwskiej. Tym sposobem umowa pana N. stałaby się nieważna, a przy zawiązywaniu nowej Spółki dzierżawę polowania objąłby wspomniany powyż emeryt wojskowy, który często bywa w Suchej Woli, zwołuje mieszkańców do Urzędu gminnego na nielegalne zebrania i obiecuje im wyrobienie odszkodowań wojennych, aby tylko przy nowej Spółce mógł uzyskać teren do polowania, a zebrania te ujemnie wpływają na ludność tamtejszą.

Do tej pory pan N. nie ma zatwierdzonego kontraktu, jakkolwiek w rękach gminy pozostaje jego kwota 250 zł. Toteż pożądanem jest, aby pan starosta osobiście zajął się tą sprawą po linji bezstronności i sprawiedliwości, a zarazem bliżej wglądnął w gminne stosunki Suchej Woli.

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabunek na gładkiej drodze.

Ofiarą uczenica szkoły muzycznej.

(K. D.) W dniu 30 października 1928 r. w Laszkach murowanych wracała z tamtejszego dworca kolejowego do domu dziewczyna Marja Krupa. Była to godzina 8 wieczorem. Koło mostu napadli na nią dwaj parobcy. Jeden zatkał jej usta i trącił ją tak silnie, że upadła. Następnie przyparł ją swymi kolanami, podczas gdy drugi wydarł Krupównej z ręki torebkę zawierającą pierścionek złoty, 8 złotych i parę pantofelków wart. 40 zł. Obrabowana narobiła krzyku. Zbiegli się ludzie, przed którymi obwiniła ona o dokonaną zbrodnię miejscowych parobczaków Ilka Zająca i Mikołaja Petryszyna, z tem, że pierwszy ją skrępował, a drugi torebkę porwał.

Aresztowani Zając i Petryszyn stanowczo zaprzeczyli, by brali udział w wspomnianym napadzie, twierdząc, jakoby krytycznego wieczoru od godziny 6 do 10 stale bez przerwy w domu Petryszynów zajęci byli szatkowaniem kapusty.

Prokuratura obwiniła ich obu o zbrodnię rabunku.

Wczoraj stanęli przed przysięgłymi.

Wyparli się wszelkiej winy.

Echa uroczystości w Pradze

(xy) W uroczystości 80-lecia urodzin prezydenta Czechosłowacji Masaryka, która odbyła się onegdaj w Pradze, wziął również udział litewski minister spraw zagranicznych **Dr. Zaunius** (nasza rycina), który powrócił obecnie do Kowna.

Podziękowanie.

W ciężkim bolu, jaki nas dotknął przez śmierć najlepszej Żony, Matki i Siostry, ś. p. Janiny z Szenderowiczów Kosaczowej — doznaliśmy ze wszystkich stron wiele wyrazów żalu i współczucia. To też poczuwamy się do obowiązku choć na tej drodze wyrazić serdeczne podziękowanie Tym wszystkim, którzy w tej ciężkiej chwili pospieszyli nam z wyrazami współczucia i oddali ostatnią posługę ś. p. Zmarłej.

Lwów, dnia 13. marca 1930.

9064 **Mąż z Synem i Rodzina.**

Ze spraw miejskich.

Na komisji finansowo-budżetowej odbytej pod przewodnictwem r. Litwinowicza w obecności kom rządu i jego zastępców, generalny referent budżetu dr. Brzeski referował w dalszym ciągu preliminarz budżetu m. Lwowa na rok 1930-31. Na posiedzeniu tem ukończono dyskusję szczegółową nad poszczególnymi rubrykami budżetu. W przyszłym tygodniu odbędą się trzy posiedzenia Komisji. a to 19. 20 i 22 bm., na których nastąpi dyskusja generalna oraz głosowanie nad wnioskami zgłoszonymi tak przez komisję przez szereg członków Komisji finansowo-budżetowej. Na ostatniem posiedzeniu komisji uchwalono też zgodnie z referatem dyr. inż. Żardeckiego przeprowadzić pewne adaptacje w miejskim Zakładzie gazowym w Związku ze sprowadzeniem gazu ziemnego do Lwowa. Inwestycje te będą kosztować około 600.000 zł a koszt ich w najbliższych latach sowicie się opłaci

Młody oszust,
który wyrabia posady.

(d) Na folwarku p. Makarewicza, w Pasiekach Zubrzyckich, między innymi zajęty jest także niejaki Mikołaj Pawłyk. Onegdaj przyszedł do niego nieznany mu wcale osobnik, który oświadczył Pawłykowi, że może wystarać się mu bardzo dobrą posadę we Lwowie. Wiadomość ta, Pawłyka ucieszyła, poczem on wraz z nieznanym przybyszem na drugi dzień pojechał do Lwowa. Gdy przyjechali na dworzec kolejowy, wspomniany osobnik pobrał od Pawłyka kwotę 52 zł., a następnie obaj udali się do jednej z restauracyj przy placu Unji Brzeskiej. Tu nieznajomy polecił Pawłykowi chwilę zaczekać, gdyż wychodzi coś kupić sobie. Chwila ta zamieniła się jednak w godziny, po upływie których odnośny osobnik więcej nie zjawił się, zaś Pawłyk przyszedł do przekonania, że padł ofiarą oszusta.

Sprawą tą zajęła się policja i zarządziła poszukiwania za oszustem. Na imię mu rzekomo Władek. Liczy około 26 lat, jest wysokiego wzrostu o pełnej twarzy z baczkami. Policzki ma opryszczone. Ubrany on był w stary raglan koloru siwego, spodnie-pryczery i buty.

Słów kilka w obronie
tubylczych pracowników umysłowych.

(d.) W związku z omawianem niedawno w prasie lwowskiej zarządzeniem Starostwa Grodzkiego, według którego niejaki Leon Eigenfeld, buchalter Tow. akc. „Galicja“ we Lwowie, optant austrjacki, miał opuścić granice państwa do dnia 28 lutego br., dowiadujemy się, że władza nadzorcza na skutek interwencji pewnych osób zarządzenie to wstrzymała. Pociągnięcie to widocznie zdąża do umożliwienia Eigenfeldowi uzyskania obywatelstwa polskiego, które on odrzucił w czasie, gdy zredukowani przez niego obecnie urzędnicy bronili granic Polski.

Przyjmowanie lub odraczanie obywatelstwa polskiego w miarę osobistych potrzeb jest dla niego wygodnem urządzeniem. Ma więc w kraju nadal pozostać wiedeńczyk i rugować ze stanowisk obywateli polskich, byłych żołnierzy armji polskiej, zasilając szeregi bezrobotnych. Niezrozumiała jest ta tolerancja, podczas gdy w Austrji pojęcie „lästiger Auslaender“ ma jak najszersze zastosowanie do polskich obywateli, poszukujących tam pracę. A jeśli kapitał niemiecki, żeglujący pod francuską flagą, potrzebuje „męża zaufania“, czy nie może nim być obywatel polski? Czy musi nim być zwykły tylko buchalter z Wiednia, jakim właśnie jest Eigenfeld?

W sprawie tej wczoraj u naczelnika Wydziału bezpieczeństwa w Województwie p. Rogowskiego interweniowała delegacja Związku pracowników umysłowych. Toteż 70 urzędników „Galicji“ z wielką uwagą śledzi tok tej sprawy, domaga się od władz ochrony przed dalszemi rugami z posad i oczekuje wyniku co do losu zarządzenia Starostwa. od którego nie ma odwołania, bo Starostwo jest ostatnią instancją.

Potrawy rybne

wszelkiego rodzaju otrzymują niedościgniony smak przez dodanie

PRZYPRAWY

MAGGI ego

Prosimy żądać wyraźnie przyprawę MAGGIego

1184

Obrady komisji konstytucyjnej.
Głosowanie nad uprawnieniami Prezydenta.

Warszawa, 13. marca (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przystąpiono do głosowania nad uprawnieniami Prezydenta Rzeczypospolitej. Głosowano tylko nad zasadami proponowanych zmian. Sformułowanie ich powierzone będzie podkomisji.

Wniosek BBWR., że Sejm powinien być zwołany na pierwsze posiedzenie w czwarty wtorek po wyborach upadł. W dalszym ciągu głosowano nad wnioskiem posła Gralińskiego następującej treści: Sesja nadzwyczajna obraduje przedewszystkiem nad sprawami oznaczonemi w zwołaniu. To brzmienie uchwalono 18 głosami.

Z koleji odrzucono wniosek BB., że zamknięcie sesji powoduje wygaśnięcie przed łożonych wniosków i interpelacji, przyjęto zaś tezę, że nie można zamknąć pierwszej sesji przed ukonstytuowaniem i sprawdzeniem mandatów, i że nie można zamykać sesji nadzwyczajnej przed wyczerpaniem porządku obrad, oznaczonego w zwołaniu, lub przed upływem 30-tu dni od jej zwołania. Co się tyczy odroczenia sesji, to przyjęto, że wymaga zgody Sejmu odroczenie sesji zwyczajnej, nadzwyczajnej zaś przed upływem 30 dni od jej zwołania.

Do art. 26 konstytucji przyjęto 18 głosami wniosek Klubu Narodowego, że termin wyborów nastąpi w 60 dni po rozwiązaniu Sejmu.

W art. 44 jakie akty Prezydenta winny być kontrsygnowane przyjęto, że nie wymagają kontrsygnaty mianowanie i odwołanie prezesa rady ministrów, mianowania urzędników cywilnej i wojskowej kancelarji Prezydenta, akty łaski i zrzeczenie się urzędu przez Prezydenta.

Dalej była teza BBWR., że zgody Sejmu i Senatu wymagają umowy obciążające lub zobowiązujące państwo. Tezę tę przyjęto 17 głosami. Przy tym artykule przyjęto tezę BBWR., że zgody Sejmu i Senatu wymagają umowy dotyczące zmiany granic państwa.

Następnie wywiązała się dyskusja o odesłaniu do podkomisji. bez głosowania, propozycji zmiany art. 46 konstytucji, który mówi o zwierzchnictwie Prezydenta nad siłą zbrojną i art. 50 o zarządzeniu mobilizacji. Posłowie BBWR. domagają się odesłania tych artykułów do specjalnej podkomisji. Wniosek ten upadł.

Wniosek o odesłaniu do podkomisji zmiany art. 46 przyjęto. Odrzucono natomiast wniosek o odesłanie do podkomisji sprawy zmiany art. 50.

Po dłuższej dyskusji przewodniczący pos. Makowski podał pod głosowanie nie tę tezę, lecz cały artykuł 50, że mobilizację ogłasza Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady Ministrów, za uprzednią zgodą Sejmu. Jeśli sesja jest zamknięta, lub zarządzone nowe wybory, Prezydent może na podstawie uchwały Rady ministrów ogłosić mobilizację. W tych wypadkach Sejm zbiera się, z samego prawa, najpóźniej na trzy tygodnie od dnia ogłoszenia mobilizacji, celem powzięcia odpowiednich wniosków lub interpelacji.

Następne posiedzenie we wtorek.

ODWOŁANIE KOMISARZA KASY CHORYCH.

Bydgoszcz. (AW.). Komisarz Kasy Chorych w Bydgoszczy kpt. Bem, po głośnem wystąpieniu swem przeciwko tutejszym fabrykom o natychmiastowe uregulowanie wielkich jakoby zaległości za ostatnie 5 lat, połączone z bezwzględnym sekwestrem i aresztami towarów i wierzytelności, po otrzymaniu urlopu przymusowego, został odwołany ze swego stanowiska. Usunięci również zostali przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu zaangażowani prze Bema nowi urzędnicy.

MINISTER LITEWSKI O STOSUNKACH Z POLSKĄ.

Berlin. (PAT.). Bawiący w Berlinie litewski minister spraw zagranicznych Zaunius oświadczył w rozmowie z korespondentem „Koelnische Ztg.“, że rząd litewski przywiązuje wielką wagę do utrzymania przyjaz-

nych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą niemiecką podobnie jak pozostaje w dobrych stosunkach z Rosją sowiecką i państwami bałtyckiemi. W sprawie stosunku do Polski minister Zaunius podkreślił że normalizacja stosunków z Polską jest niezmożliwa, póki kwestja Wilna nie będzie załatwiona w sensie życzeń litewskich. Również do tego czasu stosunki gospodarcze z Polską są wykluczone, ponieważ w tym wypadku kwestję tę Litwa uważa za sprawę polityczną. Wobec tego zdaniem ministra zakończenie wojny celnej polsko-niemieckiej i zawarcie traktatu nie wpłynie na stosunki między Polską i Litwą.

Kino PAN
plac AKADEMICKI
wyśw. największy przebój p. t.:
Dziś 14. III. dalszy ciąg PLEBISCYTU FILMOWEGO. 1420
CZTERECH DJABŁÓW

Z posiedzenia Senatu.

Zakończenie obrad nad budżetem.

Warszawa. (PAT.). Plenum Senatu przystąpiło wczoraj do preliminarza budżetowego ministerstwa skarbu. Po referacie sen. Szarskiego BB. zabrał głos w kwestji formalnej sen. Gliwic BB.

Sen. Dawidson (Koło Żyd.) referował, wydzielony w osobny referat budżet monopoli wnosząc o przyjęcie budżetu z obniżeniem dochodów ze sprzedaży wyrobów tytoniowych o 2.920.000 i podwyższenie wydatków na administrację monopolu solnego o 80.000 zł.

PRZEMÓWIENIE MIN. MATUSZEWSKIEGO.

Z kolei zabrał głos kierownik Ministerstwa skarbu Matuszewski, udzielając wyjaśnień w sprawie reformy podatku obrotowego. Minister oświadczył, że reforma ta nie da się przeprowadzić z roku na rok, zwłaszcza teraz, kiedy wpływy podatkowe mają i tak tendencję spadkową.

Następnie minister odpowiada na zarzuty, że rząd cofnął ulgi, które przedtem były przyznane. Minister stwierdza, że projekt dopiero wprowadza pewne ulgi i dlatego niema mowy o prawie, które byłoby już nabyte.

Przemawiali jeszcze sen. Schreiber, Radomski. Erdman, Gross, Decykiewicz i inni.

Po przerwie Senat przystąpił do głosowania nad budżetem.

GŁOSOWANIE.

Przyjęto zmianę w budżecie przez uchwalenie 2 miljonów złotych na fundusz kultury narodowej.

Przyjęto wszystkie zmiany, zaproponowane prze komisję do preliminarza budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych, mianowicie podwyższono o 100.000 kredyty na podróże służbowe i przesiedlenia, podwyższono o 742.000 kredyt na urzędy zagraniczne w Kairze i Capetown ,uchwalono podwyższenie kredytu na propagandę zagraniczną o 2 miljony zł., wreszcie w wydatkach nadzwyczajnych podwyższono o 2 miljony kredyt na budowle.

W budżecie Ministerstwa Spraw Wewn. przyjęto kredyt 18.000 zł. na komisję dla uzgodnienia ustawodastwa oraz 250.000 zł. na prace przygotowawcze do powszechnego spisu ludności. Wreszcie wstawiono kredyt 1 miljon zł. na wykonanie rozpoczętych prac budowlanych w dziale służby zdrowia. Kredyt na zwalczanie gruźlicy podwyższono o 450.000 zł.

W budżecie Ministerstwa Przemysłu i handlu podwyższono kredyt na instytut badania konjunktur gospodarczych o 63.966 zł.

W budżecie Ministerstwa Komunikacji zwiększono kredyt na instytut badań technicznych lotnictwa o 100.000 zł.

W budżecie Ministerstwa Oświaty zmniejszono kredyt na zasiłki i stypendja dla nauczycieli o 250.000, wstawiono zaś 100.000 zł. na utworzenie białoruskiego seminarjum naucz.

W budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej podwyższono uposażenia o 60.000 zł. zaś dopłaty do funduszu bezrobocia obniżono o 9 miljonów zł. Kredyty na budowle zwiększono o 100.000 zł.

W Ministerstwie reform Rolnych zwiększono uposażenia o 240.000 zł., wydatki biurowe zwiększono o 125.000 zł., pomoc kredytową dla drobnego rolnictwa zwiększono o 4 milj.

W Min. poczt i telegrafów podwyższono różne wydatki osobowe o 145.000 zł., wydatki na podróże służbowe i przesiedlenia podwyższono o 20.000, zmniejszono o 18.000 wydatki biurowe urzędów pocztowych oraz zmniejszono o 200.000 inne wydatki tych urzędów.

W Min. Komunikacji zmniejszono o 10 miljonów dochody z przewozu osób i o 7 milj. dochody z przewozu towarów.

W monopolu solnym podwyższono rozchody zwyczajne o 80.000 zł., w monopolu tytoniowym zmniejszono wpływy ze sprzedaży wyrobów tytoniowych o 2,922.000.

W Min. Skarbu skreślono ewetualnie dodatkowe kredyty na budowę dróg w wysokości 10 miljonów.

Do artykułu, który upoważnia ministra skarbu do udzielania kredytów krótkoterminowych w wysokości 100,000.000 na podniesienie drobnego rolnictwa, przyjęto poprawkę posła Körnera (Koło żyd.), aby dodać po ostatnich słowach: „drobnego przemysłu, rzemiosła i drobnego handlu".

Z temi poprawkami przyjęto ustawę skarbową i budżet w całości.

Następnie przystąpiono do głosowania nad rezolucjami. Przyjęto wszystkie rezolucje, zalecone przez komisję, między innemi:

W sprawie utworzenia obwodowych trybunałów sprawiedliwości, w sprawie reformy systemu podatkowego w Polsce, w sprawie nowelizacji postępowania karnego, w sprawie zorganizowania ankiety, dotyczącej przemysłowych komisji, w sprawie przyspieszenia przeprowadzenia komercjalizacji polskich kolei państw., w sprawie zarządzenia wyborów do naczelnej żydowskiej rady religijnej. Z pośród rezolucyj mniejszości przyjęto rezolucję w sprawie podwyższenia poborów urzędników Najw. Izby K. P., rezolucję, aby rząd przy nowem rozdziale mandatów kolonialnych, starał się uzyskać mandat dla Polski, o nowych etatach dla inspektorek pracy, o podniesienie uposażenia sędziów, o podwyższeniu opłat drogowych, sądowych i inne.

W ten sposób zakończono obrady nad budżetem.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 22 marca o godzinie 11 rano.

* * *

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj odbyło się w Senacie głosowanie nad obniżeniem funduszu dyspozycyjnego Prezesa Rady Ministrów o 1 zł. Od głosowania wstrzymali się żydzi i Ch. D. Przeciw wnioskowi głosował BB., za wnioskiem PPS., Wyzwolenie. Stronnictwo Chłopskie, Piast i NPR. Rezultat głosowania był 42 przeciwko 42, wobec czego wniosek upadł. Odbyło się również głosowanie nad podwyższeniem funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wojskowych o 2.000.000 złotych. Wniosek odrzucono 50 głosami przeciwko 43. Za wnioskiem głosowały BB. i Ch. D., a wszyscy inni przeciwko wnioskowi.

Niejasna sytuacja.

Czy dojdzie do nowego kryzysu rządowego?

Warszawa (j. — telef.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, które rozpoczyna się o godz. 12 w południe, stanowi doniosły moment w obecnej sytuacji politycznej. Na pierwszych punktach porządku dziennego znajdują się dwa wnioski:

wniosek PPS. o votum nieufności dla min. Prystora, oraz wniosek Klubu Narod. i Ch. D. o votum nieufności dla min. Czerwińskiego.

Jak wiadomo, premjer Bartel zapowiedział, iż rząd będzie się solidaryzował z zaatakowanymi ministrami. Na wypadek więc, gdyby Sejm uchwalił chociażby jeden z wniosków o votum nieufności, **nastąpi przesilenie gabinetowe.** Pomimo znacznego zaostrzenia, jakie nastąpiło po ostatniej mowie premjera w Senacie,

sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona.

Opozycja centrowo-lewicowa do późnej nocy radziła nad taktyką, jaką ma zastosować. Jak słychać, ostatecznej decyzji jeszcze nie powzięto.

Poważne znaczenie dla przebiegu dzisiejszego posiedzenia może mieć

zapowiedziana deklaracja premjera Bartla.

Nie brak domysłów i oświadczeń, że będzie ona równie ostra, jak mowa w Senacie. Jakkolwiekby się sytuacja ukształtowała,

uchwalenie votum nieufności dla min. Prystora zdaje się być rzeczą przesądzoną.

Wniosek PPS. referować będzie poseł Żuławski. Według prowizorycznych obliczeń w głosowaniu

oświadczą się za wnioskiem:

PPS. (53 głosy), Wyzwolenie (39 głosów), Stronnictwo Chłopskie (28 głosów), NPR. prawica (13 głosów), Piast (20 głosów), Ch. D. (14 głosów), grupa Korfantego (3 głosy), Klub Narodowy (37 głosów), razem 207 głosów.

Przeciwko wnioskowi

oświadczą się: BB. (116 głosów), Frakcja rewolucyjna PPS. (10 gł.) i prawdopodobnie Żydzi (13 głosów), razem 139 głosów.

Przy tych obliczeniach nie uwzględniono stanowiska innych mniejszości narodowych, poza Żydami.

Możliwe jest, że już po uchwaleniu votum nieufności dla pana Prystora rząd wyciągnie z tego konsekwencje w formie dymisji, tak, że do głosowania nad drugim wnioskiem przeciw ministrowi Czerwińskiemu wogóle nie dojdzie.

Ewentualność ta jest o tyle prawdopodobna, że jest ona równie korzystna dla ministra Czerwińskiego, jak i dla lewicowej opozycji, którąby inaczej znalazła się w kłopotliwem położeniu.

W kołach politycznych uchodzi za pewne, że sesja bieżąca, rozpoczęta obaleniem gabinetu Świtalskiego, zakończy się nowym kryzysem rządowym.

W związku z tem przewidują jako domniemanych przyszłych kandydatów na premjera przedewszystkiem pana Bartla, któryby utworzył swój szósty gabinet, dalej panów Matuszewskiego, Kwiatkowskiego i wojewodę wileńskiego Raczkiewicza. Oczywiście, wobec zupełnej niepewności, jaki rozwój przybierze obecna sytuacja, trudno cokolwiek przewidzieć.

CO PISZE ROBOTNIK?

Dzisiejszy „Robotnik" w artykule wstępnym pisze, że pan Bartel ma się solidaryzować z ministrem Prystorem i podać się do dymisji w razie przejścia wniosku socjalistycznego. Jeżeli tak, to odpowiedzialność za przesilenie gabinetowe spadnie na pana Bartla. Sejm nie dąży obecnie do przesilenia rządowego, co zgóry należy stwierdzić.

O skreślenie funduszu dyspozycyjnego

prezesa Rady Ministrów.

WARSZAWA. (PAT.). Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Byrki, uchwaliła wczoraj w trzecim czytaniu nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zaopatrzeniu b skazańców politycznych, w myśl propozycji rządu.

Następnie poseł Lieberman zreferował sprawozdanie podkomisji budżetowej do spraw zamknięć i sprawozdanie z działalności N. I. K. o kredytach dodatkowych za rok 1927 8.

Referent oświadczył, że postawi wniosek o odmówienie rządowi absolutorjum w sprawie zamknięć rachunkowych za rok 1927/8, poczem sprawozdawca omówił zgłoszone przez podkomisję poprawki, zmierzające do całkowitego skreślenia funduszu dyspozycyjnego prez. rady min. w kwocie 8 miljonów zł., skreślenie kredytów na „Gazetę Lwowską“ i „Gazetę Pomorską“, kredytów przeznaczonych na samochód lwowskiego Kuratorjum szkolnego, wreszcie skreślenie 10 miljonów złotych, przeznaczonych na państw. fabrykę związków azotowych w Tarnowie.

Po omówieniu sprawy przenoszenia kredytów, referent wniósł na szereg dalszych skreśleń.

Po referacie posła Liebermana rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos wiceminister skarbu Grodyński, oraz prezes N. I. K Wróblewski, posłowie Czapiński, Byrka, Kozłowski, Kaczanowski.

Dokończenie obrad nastąpi na następnem posiedzeniu, które odbędzie się we wtorek, 18. b. m.

Wstrzymanie podpisania traktatu

handlowego między Polską a Niemcami.

Warszawa. (A. W.) W ciągu całego dnia wczorajszego trwały obrady delegacji polskiej z min. Twardowskim i niemieckiej z min. Rauscherem na czele na ostateczną redakcją traktatu handlowego polsko - niemieckiego. W obradach tych wziął również udział minister Zaleski i przybyły z Berlina poseł Knoll. W rozmowach tych późnym wieczorem ustalono całkowity tekst traktatu. Złożenie podpisów ze strony delegacji polskiej zostało jednak wstrzymano do czasu złożenia przez prezydenta Hindenburga swego podpisu pod umową likwidacyjną polsko-niemiecką.

Na znak protestu.

Manifestacje kupiectwa, uginającego się pod ciężarem podatków.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj zamknięto w Wilnie wszystkie sklepy żydowskie na znak protestu przeciwko zbyt wysokim podatkom. Równocześnie odbyły się dwa wiece protestacyjne, a po wiecach uczestnicy urządzili pochód do Urzędu wojewódzkiego. Policja zastąpiła demonstrantom drogę, żądając rozejścia się. Kilka osób zatrzymano. Po rozejściu się demonstranci uformowali nowy pochód w liczbie około 150 osób, który udał się pod gmach Województwa. Tam została przez wojewodę przyjęta delegacja, która wręczyła mu memorjał z postulatami kupiectwa.

Podobna manifestacja miała miejsce w Bydgoszczy. Punktualnie o godz. 1-ej w południe zamknięte zostały wszystkie sklepy, nie wyłączając restauracyj, cukierń, a nawet drobnych kiosków. Dopiero o godz. 7-ej wieczór otworzono kinematografy i restauracje. Nastrój wśród sfer kupieckich był niezwykle poważny. Podobne demonstracje odbyły się we wszystkich niemal miastach obwodu nadnoteckiego i województwa pomorskiego.

Projekt ustawy o zmazaniu kary

Widmo przeszłości nie będzie ścigać przestępców, chcących rozpocząć nowy żywot.

Warszawa. (j — telef.). W przyszłym tygodniu wniesiony będzie ponownie na posiedzeniu Rady Ministrów projekt ustawy o zmazaniu kary.

Projekt ustawy ujęty jest bardzo liberalnie. Obecnie sprawa przedstawia się w ten sposób, że przestępca, który odbył karę i powraca do życia normalnego, nie ma możności pozbyć się piętna przestępstwa. Nazwisko jego zawsze widnieje w rejestrach karnych, w kartotekach, a nawet w urzędzie meldunkowym.

Ta plama ciążąca na przestępcy, zmusza go nieraz do powrotu do otoczenia, które go sprowadziło z drogi uczciwej.

Opierając się na najnowszych zdobyczach nauki, na mocy której

każdy były przestępca może być wyrokiem Sądu restytuowany w pełnych prawach obywatelskich. Odbywa się to w ten sposób, że z rejestrów i kartotek usuwa się nazwisko byłego przestępcy i cały okres życia od chwili przestępstwa do chwili zmazania kary zostaje jakby skreślony. Człowiek taki, stając przed sądem, może zeznać pod przysięgą, że nie był nigdy karany.

Z końcem miesiąca projekt ten ma być skierowany do laski marszałkowskiej.

Krwawa scena w wagonie.

Lew zagryzł kobietę i niedźwiedzia.

Warszawa. (j. — telef.) Z Berlina donoszą, że ubiegłej nocy w wagonie menażeryjnym cyrku Hassela w miejscowości pod Kassel rozegrała się krwawa walka między brunatnym niedźwiedziem syberyjskim a młodym lwem berberyjskim. Lew, wyłamawszy kratę od dzielającą zwierzęta, rzucił się na niedźwiedzia. Przerażona żona właściciela cyrku usiłowała uderzeniami stalowej szpicruty rozdzielić pławiące się we krwi zwierzęta.

Niedźwiedź, skomląc, schronił się do kąta, natomiast lew **rzucił się na bezbronną kobietę i pogryzł ją w straszliwy sposób.** Zaalarmowana żandarmerja i okoliczni chłopi widłami i strzałami uneszkodliwili lwa. Niedźwiedź zginął w kącie, wskutek odniesionych ran. Kobieta w drodze do szpitala zmarła.

Skon matki ks. arcyb. Teodorowicza.

We Lwowie zmarła śp. Getruda z Ohanowiczów Teodorowiczowa, matka ks. arcybiskupa Józefa Teodorowiczowa. Zmarła liczyła lat 92. Była to kobieta wielkich cnót i zalet. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o g. 4 popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz łyczakowski.

Odznaczeni krzyżem zasługi.

Warszawa. (j. — telef.) **Złoty Krzyż zasługi** po raz drugi otrzymał **J. Sawicki**, podinsp. policji państw., kierownik wydziału politycznego w urzędzie wojewódzkim we Lwowie za zasługi położone w zakresie służby bezpieczeństwa. Złoty Krzyż zasługi po raz pierwszy otrzymali: dr. Bronisława Dłuska, lekarz w Aninie pod Warszawą, dr. Józef Kowalczewski naczelnik wydziału Min. spraw wewn., ks. Włodzimierz Sójka, kierownik gr. kat. proboszcz w Seniawie, pow. Dolina, za zasługi na polu pracy samorządowej, Marjan **Dzięddzielewicz**, referent okręgowej Izby kontroli państwa we Lwowie za zasługi na polu pracy obywatelsko - społecznej, **Wiktor Hoszowski**, pułk. rezerwy we Lwowie, em. komendant P. P. za zasługi na polu pracy społecznej i filantropijnej, **Władysław Łoziński**, podinspektor P. P., naczelnik urzędu śledczego we Lwowie za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego, Karol Oksza - Orzechowski, radca ministerjalny Min. spraw wewn. za zasługi na polu pracy oświatowej i agitacyjnej podczas akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku.

Srebrny Krzyż zasługi po raz drugi otrzymał **Kazimierz Iwachów**, nadkom. P. P., referent urzędu wojewódzkiego we Lwowie za zasługi w zakresie bezpieczeństwa państwa.

Po raz pierwszy srebrny Krzyż zasługi otrzymali: Jan Bociański, referendarz M. S. Z. za wyjątkowo gorliwą i pełną poświęcenia pracę na stanowisku sekretarza Prezesa Rady min., Piotr Fedyszyn, naczelnik gminy w Dmytrzu, pow. lwowski, za zasługi na polu samorządowem i gospodarczem, **Helena Górska**, urzędniczka Banku Naftowego we Lwowie za zasługi na polu filantropijnem, Stanisław Lecewicz, buchalter w magistracie miasta Lubartowa za zasługi na polu pracy obywatelskiej, Stanisław Pasiński, szofer Prezydenta Rzplitej za zasługi położone za wyjątkowo gorliwą i ofiarną pracę, siostra Stanisława Polichajło, przełożona państw. Gniazda sierót wojennych w Turkowicach, pow. Hrubieszów, **Kazimierz Piotrowski**, em. dyrektor kancelarji tymczasowego Wydziału samorządowego we Lwowie za zasługi na polu długoletniej pracy zawodowej, Stanisław Taszakowski, zarządca Zamku Królewskiego na Wawelu, oraz za wyjątkowo gorliwą pracę na stanowisku zarządcy Zamku Królewskiego na Wawelu.

Zawieje śnieżne w Polsce.

Warszawa. (j. — telef.) Od dwóch dni w Tatrach i w Zakopanem, podobnie, jak i na Podkarpaciu, szaleje zawierucha śnieżna. — Komunikacja jest utrudniona, samochody i autobusy, dążące do Zakopanego ugrzęzły w drodze w zaspach śnieżnych.

NOWA POWÓDŹ WE FRANCJI.

Paryż. (AW.). Prasa francuska podaje nowe alarmujące wiadomości o wielkiej powodzi u stóp Pirenejów.

Najbardziej zagrożone są okolice miast: Pau, Bajonna i Tarbes stoją już pod wodą. W jednej miejscowości w pobliżu Pau, niektóre domy są zalane wodą ponad dach.

W Bajonnie woda na przedmieściach sięga ponad poziom ulicy do 1'50 m. Wszelka komunikacja z temi miastami jest przerwana.

Kino CASINO Jeszcze tylko kilka dni na ekranie. Ceny norm. zniżki ważne. 17535 MONOLESCU

Tragedja głośnego badacza polarnego.

UŁASKAWIENIE COOKA, KTÓRY ZA OSZUSTWO PRZESIEDZIAŁ SZEREG LAT W WIĘZIENIU.

Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Hoover ułaskawił badacza polarnego dra Cooka, odsiadującego karę więzienia za oszustwo.

Nazwisko Fryderyka Alberta Cooka utonęło oddawna we mgle zapomnienia. A przecież nazwisko to w roku 1908 zelektryzowało cały świat „odkryciem“ bieguna północnego. Okazało się to jednak sprytnem oszustwem. Biegun północny odkrył Peary, a Cook w niesławie zamknięty został w więzieniu państwowem w Leavenworth. Dopiero obecnie, na skutek zarządzenia Hoovera, 65-letni schorzały starzec wyszedł z bramy więziennej.

W Helsingforsie, stolicy Finlandji, zaczął się pierwszy akt tragedji Cooka. Znany w świecie naukowym badacz polarny, a przytem z zawodu lekarz, zjechał tam, utrzymując, że w dniu 21. kwietnia 1908 r. dosięgnął bieguna północnego jako pierwszy z ludzi cywilizowanych, w towarzystwie dwóch Eskimosów.

I tutaj demaskuje go Phil. Gibbs, reporter z „Daily Chronicle“, któremu wydała się podejrzaną chaotyczność i ignorancja, rażąca w zeznaniach Cooka. Gibbs przyczynił się do upadku „odkrywcy“ bieguna. Świat wprawdzie podzielił się na dwa obozy, ale już kopenhaskie Tow. Naukowe uznało materjały, przedstawione przez Cooka za niedostateczny dowód zdobycia bieguna. Co gorzej — udowodniono Cookowi, że nie był on nigdy na szczycie góry Mac Kinley w Alasce, której zdobyciem chlubił się przed kilku laty.

Podróżnik stał się przedmiotem drwin, szyderstw, polemik, krytyk i procesów sądowych. W wyniku tych procesów został za oszustwo zamknięty w forcie Leavenworth koło Kancas City. W roku 1925 odwiedził go w więzieniu Amundsen, który był jego kolegą w dawniejszych eksepdycjach podbiegunowych. Wielki Norweg pisze o Cooku z wyrazami wzruszenia i współczucia, co więcej, wspomina jego dobroć, prawdomówność i obowiązkowość.

65-letni starzec wyszedł teraz na wolność ale cienia wyroku i wlokącej się za nim opinji ludzkiej nic nie zmaże. Są ludzie, którzy wierzą w niewinność Cooka, ale on sam wie, że już wlecze się zanim nieodwołalny, przedostatni akt jego tragedji.

Spór o światło księżyca.

NIEZWYKŁA SKARGA SĄDOWA O PLAGJAT.

(xy) Należałoby przypuszczać, że światło księżyca jest wspólną własnością wszystkich ludzi i że może je malować, kto tylko zechce. Ale problem nie jest taki prosty. Sprzeczają się o to teraz dwaj malarze paryscy tak gwałtownie i gruntownie, że nawet Akademja sztuk pięknych zabrała głos i oświadczyła, że światło księżyca należy do malarza Chonabiana.

Chonabian malował mianowicie krajobrazy z Riwiery w świetle księżycowem i doszedł w ten sposób do sławy i pieniędzy. Od tego czasu uważał księżyc, świecący nad Nicea i Cannes, za swoją wyłączną własność.

Ale pojawił się drugi malarz, niejaki Lafon, który chciał również zdobyć sławę i pieniądze przy pomocy światła księżycowego. Pracował on bardzo intenzywnie i **namalował wkrótce 50 obrazów z Riwiery w świetle księżyca** i wystawił je w jednym z paryskich salonów przy bulwarze Hausmanna.

Obrazy te podobały się krytyce, co wywołało jeszcze większy gniew malarza Chanabiana. Oświadczył on: „Światło księżyca należy wyłącznie do mnie. Każdego malarza, który używać będzie światła księżycowego do swoich obrazów, uważać będę za plagjatora“. Co więcej, Chanabian zaskarżył do sądu Lafona, żądając skonfiskowania jego 50-ciu obrazów.

Teraz wybuchła wojna. Lafon bronił się jak mógł, ale Chanabian nie ustępował. W spór wmieszali się rzeczoznawcy z Akademji, Hourticq i Laurent i oświadczyli: „Chanabian ma słuszność. Młodzi powinni szukać nowych tematów“. Natomiast francuskie szkoły malarskie stanęły po stronie Lafona i orzekły, że Akademicy mylą się, gdyż Lafon popełniłby wówczas plagiat, gdyby skopjował poprostu obrazy Chanabiana, **ale księżyc jest własnością wszystkich i już w zamierzchłych czasach malowali malarze światło księżyca.**

Obecnie ma rozstrzygnąć cały spór sąd. Jak twierdzą wtajemniczeni, do rozstrzygnięcia nie przyjdzie, ponieważ obaj malarze osiągnęli swój cel. Nazwisko Chanabiana jest znowu na ustach wszystkich, a nieznany Lafon stał się sławny. Więc poco im wyroku sądu?

Dramat miłosny na ulicy.

MŁODA KOBIETA GINIE Z RĄK SWEGO DAWNEGO KOCHANKA.

(xy) Na jednej z bardzo ludnych ulic Paryża rozległy się onegdaj wieczorem strzały rewolwerowe. Jakiś starannie ubrany mężczyzna oddał kilka strzałów do stojącej w pobliżu niego pary. Kule trafiły młodą, elegancko ubraną kobietę, która padła w ramiona swego towarzysza. Jedna z kul rozbiła szybę wielkiego magazynu z obuwiem.

Dwaj policjanci rzucili się na strzelającego, który wymierzył do nich rewolwer, ale potem skierował broń przeciw sobie i zranił się ciężko w głowę. Kobieta umarła w kilka sekund później, mordercę odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Dramat ten rozegrał się na podłożu zazdrości. Morderca, szofer Paweł Baforet, porzucił niedawno żonę i dzieci i nawiązał stosunek z młodą wdową, panią Reine Stemen. Ale po krótkiem pożyciu pani Stemen porzuciła Baforeta i nawiązała stosunek z kupcem Jerzym Briou, który tylko przypadkowo uniknął śmierci w czasie strzelaniny. Baforet wzywał kilkakrotnie panią Stemen do powrotu do niego. W krytycznym dniu spotkał się Baforet z panią Stemen i jej nowym przyjacielem w jednej z kawiarń. Briou oświadczył wówczas Baforetowi, że pani Stemen nie chce z nim żyć i że zerwanie uważa za nieodwołalne. Baforet oddalił się najpierw bez słowa, potem jednak odwrócił się nagle i wyjąwszy rewolwer, oddał do pani Stemen kilka strzałów, które położyły ją trupem.

PRZED UPADKIEM GABINETU MAC DONALDA.

Londyn. (PAT). W kołach politycznych liczą się z możnością obalenia gabinetu Mac Donalda w związku z wnioskiem postawionym w Izbie gmin przez przewodniczącego klubu konserwatystów Baldwina. Wniosek ten dotyczy odmowy rządu podania do wiadomości swego stanowiska w sprawie ceł Mac Kenny.

Walka o wyzwolenie Indyj.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspress Poranny“ donosi z Bombaju, że w dniu wczorajszym o świcie Ghandi rozpoczął dalszy marsz propagandowy do Yalapur. Kolumna marszowa liczy około 12 klm. i posuwa się w zupełnym spokoju. Aby uniemożliwić ruch kolejowy, robotnicy pokładli się pokotem dokoła budynku zarządu koleji, tak, iż nikt nie mógł wejść, ani wyjść z budynku. Wezwana policja siłą rozprószyła strajkujących.

* * *

Bombay. (AW.) W pochodzie na cześć Ghandiego bierze udział około 100.000 osób. Przed rozpoczęciem marszu Ghandi wygłosił wielką mowę, w której napominał uczestników, by w razie aresztowania go lub najbliższych jego współpracowników, zachowali spokój i trzymali się ściśle wskazówek narodowej partji hinduskiej. Ghandi stwierdził, iż życzeniem, w którem streszcza się jego życie, jest zwycięstwo w walce o niepodległość Indyj

Depesze z ostatniej chwili.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU MAC DONALDA.

Londyn. (AW) Przywódca konserwatystów Baldwin Zgłosił wczoraj izbie votum nieufności dla rządu Mac Donalda. Wniosek ten upadł większością 306 głosów Labour Party przeciw 235 głosom konserwatystów.

REWIZJE W KASACH CHORYCH.

Warszawa. (AW) Rada ministrów na wniosek min. Prystora zwróciła się do NIK. o przeprowadzenie rewizji w poszczególnych Kasach chorych. Jednocześnie min. Prystor wystąpił z wnioskiem o utworzenie specjalnej komisji ankietowej, któraby zbadała całkowicie działalność Kas chorych. Projekt ustawy o utworzenie takiej komisji został już przez Ministerstwo Pracy opracowany.

Ćwiczenia rezerwistów.

Jak corocznie odbędą się w bieżącym roku ćwiczenia oficerów, podchorążych i szeregowych rezerwy. Oficerowie ćwiczyć będą w turnusach od maja do października. Z szeregowych rezerwy powołani zostaną ci, którzy w ubiegłym roku ćwiczeń nie odbyli Dalej z roku 1904 podoficerowie i starsi szeregowi. Pozatem szeregowi łączności. Z roku 1902, 1899, 1897 wszyscy podoficerowie, 1906 i 1901 podoficerowie i szeregowi łączności.

Pozatem przewidziane są ćwiczenia szeregowców lotnictwa, których termin zostanie później ustalony Oficerowie rezerwy, z lat 1903 do 1892, którzy w roku ubiegłym nie odbyli ćwiczenia, zostaną powołani na ćwiczenia, dalej wszyscy z r. 1904, 1899, 18 7, 1896 i 1894 bez względu na ilość odbytych ćwiczeń. Dalej nowomianowani i nowoprzyjęci do wojsk polskich z byłych armji zaborczych podporucznicy rezerwy z lat 1904 do 1894

Cenne skrzypce jako taczki.

Dziwak nie chce przyjąć wysokiej sumy za odstąpienie skrzypiec.

(xy) W Nicei zauważył onegdaj pewien przechodzień, że małe dziecko bawi się skrzypcami, używając ich za taczki. Przechodzień ten oglądnął skrzypce i stwierdził, **że jest to bardzo cenny instrument słynnego fabrykanta skrzypiec z Cremon z roku 1630.** Cudzoziemiec, pewien Amerykanin, ofiarował ojcu dziecka 50 000 franków za skrzypce. Ku wielkiemu jego zdumieniu właściciel skrzypiec oświadczył, że nie może rozstać się z instrumentem, chociaż nawet daje je dziecku do zabawy.

PALACE 17560 na najpiękniejszy film dźwiękowy: OD DZIŚ CENY NORMALNE! Melodja serc

Plan Younga obowiązuje.

Odroczenie podpisania umowy z Polską.

Berlin. (PAT) Wszystkie projekty ustaw, wynikające z planu Yonga, uchwalone przez Reichstag w trzeciem czytaniu zostały wczoraj przyjęte przez Radę Państwa Rzeszy 42 głosami przeciwko 5. Wstrzymali się od głosowania przedstawiciele Bawarji, Saksonji i Meklemburg-Szwerin.

Umowę likwidacyjną z Polską przyjęto 35 głosami przeciwko 10. Przeciwko umowie z Polską głosowały grupy wschodnie, Brandenburgja, Pomorze, Marchja graniczna, Prusy wsch., Szlezwig, Holsztyn oraz Nadrenja, Bawarja, Turyngja i Meklemburg-Szwerin.

Przedstawiciel Turyngji zgłosił przeciwko umowie protest.

Następnie Rada Państwowa przyjęła na wniosek rządu pruskiego, uchwaloną 47 głosami przeciwko 5 nagłość ustaw, wynikających z planu Younga.

Temsamem wszystkie ustawy, wynikające z planu Younga, zostały przez Radę Państwa Rzeszy przyjęte.

* * *

Berlin. (PAT) Biuro Wolfa donosi: Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał dziś ustawę o wprowadzeniu w życie planu Younga i uchwał konferencji haskiej z r. 1929-30, oraz ustaw, pozostających z nią w związku i polecił opublikowanie ich w dzienniku ustaw.

Umowy likwidacyjnej niemiecko-polskiej prezydent jeszcze nie podpisał, lecz na razie odroczył podpisanie na mocy art. 70 konstytucji Rzeszy, w myśl którego prezydent Rzeszy jest obowiązany zbadać, czy ustawa została uchwalona zgodnie z konstytucją. Prezydent Rzeszy, dla zbadania, czy ustawa ta posiada charakter zgodny z konstytucją Rzeszy, porozumieć się ma z kanclerzem Rzeszy.

ORĘDZIE PREZYDENTA RZESZY DO NARODU.

Berlin. (PAT) Prezydent Rzeszy Hindenburg opublikował, w związku z podpisaniem ustawy o planie Younga orędzie do narodu, w którem stwierdza, że plan Younga, w porównaniu z planem Davesa, przynosi poprawę i odciążenia i pod względem gospodarczym i finansowym jest krokiem naprzód. Odrzucenie planu Younga miałoby dla gospodarstwa i finansów Rzeszy konsekwencje fatalne. — Wkońcu prezydent nawołuje społeczeństwo niemieckie do zaniechania walk i sporów, stwierdzając, że sprawa ta przez uchwalenie w parlamencie i przez umieszczenie pod nią podpisu prezydenta została zakończona.

Na tropie sprawców kradzieży

znaczków pocztowych we Lwowie,

Warszawa. (j. — telef.). W związku z kradzieżą znaczków pocztowych w urzędzie pocztowym Lwów II. policja warszawska otrzymała od policji lwowskiej wiadomość, że włamywacze zaraz po dokonaniu rabunku wyjechali najbliższym pociągiem do Warszawy. Warszawski Urząd śledczy wdrożył dochodzenia. Istnieją podejrzenia, że kradzieży dokonali włamywacze lwowscy do spółki z włamywaczami warszawskimi. Warszawski Urząd śledczy jest już na tropie włamywaczy, którzy usiłowali sprzedać w kilku sklepach skradzione marki.

Pies — przemytnikiem.

Warszawa. (j. — telef.). W pobliżu Tarnowskich Gór, na Śląsku, straż graniczna schwytała biegnącego przez pola psa wilczura, mającego na sobie specjalne juki. W jukach znaleziono jedwab i firanki ogólnej wartości 1200 zł. Był to towar przemycany z Niemiec. Jak ustalono, wilczur należał do niejakiego Franciszka Starzycy, który go specjalnie wytresował w przemycaniu się przez granicę. Starzycę pociągnięto do odpowiedzialności za uprawianie przemytnictwa, a psa zatrzymano.

Jak dzikiego konia w prerji

dozorca więzienny schwytał na lasso zbiegłego więźnia.

W jednem z więzień londyńskich zdarzył się nierzadki wypadek, że pewien więzień zmylił czujność straży i uciekł z celi. Ale ucieczka jego skończyła się także zupełnie zwyczajnie, to znaczy, że dzięki grubym i wysokim murom, otaczającym angielskie więzienia, zbieg nie doszedł dalej, jak na dach budynku.

Tam rozebrał się zupełnie, dla swobody ruchów pozostawiając na sobie tylko pantalony, i uzbroiwszy się w dachówki i kawałki żelaza, powyrywane z dachu, zapowiedział nawołującym go dozorcom, że każdemu rozbije głowę, jeżeli się poważy do niego zbliżyć.

Ta „przyjacielska“ wymiana zdań trwała godzinę, podczas której w więzieniu przypomniano sobie, że jeden ze strażników, który wtedy właśnie nie był na służbie, pędził kiedyś żywot cowboya w prerjach amerykańskich i jak się chwalił, umiał nawet chwytać dzikie konie na rzucone zdaleka lasso.

Posłano więc po tego strażnika, a kiedy się zjawił, dano mu długi i gładki sznur, z którego były cowboy sporządził sobie w jednej chwili lasso. I podczas gdy strażnicy rozpoczęli rozmyślnie żywszą wymianę zdań z opornym więźniem, aby odwrócić jego uwagę, były cowboy wymknął się chyłkiem na dach i jednym rzutem schwytał więźnia i obezwładnił, tak, że strażnicy mogli bezkarnie wejść na dach, dokończyć skrępowania zbiega, a następnie znieść go na dół po przystawionej do dachu drabinie.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 14. marca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·90½ zł. przy spokojnej tendencji.

Kronika bieżąca.

15 MARCA — **SOBOTA** rz. kat. Long. † S. dn.; gr. kat. 2 Fteodota.

Temperatura w dniu 14. marca o godz. 8-mej rano: — 0 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Maman do wzięcia.
Sobota g. 3'30: Staś lotnikiem. (dla młodz.).
Sobota, g. 7'30: Cyrulik Sewilski. (wyst. Ady Sari).
Niedziela g, 12 w poł.: Uroczysta Akademja Korp Kadetów.
Niedziela, g. 3'30: Księżniczka Chicago.
Niedziela, g. 7'30: Skowronek.

TEATR MAŁY.

Piątek: Karol i Anna.
Sobota oraz niedziela g. 3'30 i 7'30: Sprawa Jakubowskiego.

TEATR „GONG“.

Dziś i codziennie o g. 7'30 i 9'30: Tu znajdziesz męża.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek, dn. 14. marca: XIX. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Stefan ASKENAZE, pianista, z udziałem orkiestry. 1330

KINOTEATRY.

APOLLO: Romans współczesnej panny, (dźwiękowy).
CHIMERA: Intrygant.
CASINO: Manolescu.
COLOSSEUM: Pat i Patachon jako chłopcy do rzeczy.
FATAMORGANA: Miłość i łzy Szopena.
GRAŻYNA: Córka szeika.
KOPERNIK: Szukam męża oraz Wesoły wdowiec.
LEW: Kult ciała.
LUNA: Znak Zorry.
MARYSIEŃKA: Szukam męża oraz Wesoły wdowiec.
OAZA: Złodziej z Bagdadu.
PALACE: Melodja serc (dźwiękowy).
PAN: Czterech djabłów.
PASAŻ: Ostatnie przygody Tarzana.
POLONJA: Córka śniegu.
PROMIEŃ: Białe noce.
STYLOWY: Zakazana miłość.
UCIECHA: Handlarka niewolnikami.

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE po cenach najniższych odbędzie się dziś dn. 14 bm. w Teatrze Wielkim. Dana będzie pełna pełna bezpretensjonalnego humoru krotochwila R. Siedleckiego „Maman do wzięcia“, która w najbliższych dniach wchodzi na repertuar teatru Letniego w Warszawie. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

OSTATNI WYSTĘP ADY SARI, znakomitej śpiewaczki, odbędzie się w Teatrze Wielkim w sobotę dnia 15 w arcydziele Rosiniego „Cyrulik Sewilski“, w roli Rozyny, którą nieporównana artystka zalicza do swych najlepszych kreacyj. Mimo występu wszechświatowej sławy artystki ceny miejsc nie zostały podwyższone.

PRAWDZIWĄ UCZTĄ DLA DZIECI jest przedstawienie „Staś lotnikiem“, pięknej bajki Remusa, która powtórzona zostanie w Teatrze Wielkim w sobotę, dnia 15 bm. popołudniu o g. 3'30, po cenach niezwykle tanich.

OD 2 ZŁ. DO 50 GR. kosztuje bilet do teatru Małego na tanie przedstawienia. Po tak niebywale zniżonych cenach dana będzie sensacyjna sztuka rodaczki naszej p. E. Kalkowskiej pt. „Sprawa Jakubowskiego“, grana na wszystkich scenach niemieckich z ogromnem powodzeniem

TEATR MAŁY. W sobotę 15 bm. o g. 3 popoł. urządza Koło Dramatyczne uczniów II.

gimn. im. Szajnochy uroczystą Akademję ku czci p. Marsz. Józefa Piłsudskiego, którą rozpocznie przemówienie Dyrektora Dra St. Buzatha. W program wchodzą deklamacje, oraz 3-aktowa komedja Fijałkowskiego pt. „Cud nad Wisłą“ pod reżyserją art. scen lwowskich p. Wł. Ratschki.

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ w dziale komedji i dramatu w Teatrze Wielkim będzie sztuka znanego literata M. Szukiewicza „Na przełomie“, dotąd nie grana nigdzie w Polsce. Sztuka ta jest ściśle związana z historją lat ostatnich Lwowa i przez swoją aktualność wzbudza niesłychane zainteresowanie. Wchodzą w niej liczne postacie znane w naszem mieście. Zasłużeni w jego historji wojskowi i cywilni obywatele, zakładnicy rosyjscy z r. 1915 i bohaterowie walk o wolność Lwowa w r. 1918. Sensacyjna ta premjera zapowiedziana jest na dzień 19 bm. na obchód Imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego.

II. PEŁNE (NADZWYCZAJNE) ZEBRANIE LWOWSKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali posiedzeń Izby.

ODCZYT. W piątek 14. bm. o godz. 18 w sali S. N. ul. Piłsudskiego 11, wygłosi prof. Jan Sas Zubrzycki odczyt pt. „Król Pokutnik w Osjaku“. Odczyt ten opracowany niezwykle interesująco, urozmaicony licznemi przeźroczami świetlnemi, ściągnie najniezawodniej liczną publiczność. Wstęp 50 groszy. Dochód na półkolonje letnie we Wschodniej Małopolsce.

POSIEDZENIE SEKCJI FILOLOGICZNEJ KOŁA LWOW. TNSW. odbędzie się w piątek dnia 14. marca 1930 o godz. 19-tej, — w lokalu TNSW. przy ul. Łyczakowskiej 5, I. piętro.

ODCZYT. Staraniem Koła Pań Politechniki Lwowskiej odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 19 na Politechnice w sali IV na parterze wykład prof. dra Leopolda Caro pt. „Istota solidaryzmu“. Wstęp 1 zł., akademicki 50 groszy. Dochód na cele humanitarne młodzieży technickiej.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że we środę dnia 17 marca br. wygłosi w lokalu Towarzystwa Zimorowicza 9 p. prof. Witold Minkiewicz odczyt na temat: „Problem budowy tanich mieszkań zagranicą i u nas“. Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnymi. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

LWOW. TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 14. marca 1930 r. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr. M. Krasowska: a) Odma samoistna w przypadku drugostronnej odmy płucnej, — b) Przebieg przypadku torakoplastyki (pokaz). 2) Prof. T. Ostrowski: W sprawie leczenia przetok kałowych (pokaz). 3) Dr. H. Mierzecki: Spostrzeżenia nad pęcherzycą (wykład).

LICZNE RZESZE KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW odnoszą się z prośbą do P. T. Dyrekcji M. Z. E. o zniesienie obecnego warunkowego przystanku tramwajowego przy Rzeźni miejskiej a przywrócenia dawnego stałego ze względu, że obecny warunkowy postój wozów tramwajowych utrudnia niepotrzebnie i naraża na stratę czasu wyż wymienionych.

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. W sobotę, 15 marca odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 1. posiedzenie Sekcji nauczania filozofji z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2) Dyskusja na temat: Nazwy i zdania czy pojęcia i sądy? 3) Dyskusja na temat: Definicja i klasyfikacja w nauce szkolnej.

STARANIEM ZJEDNOCZONYCH SODALICJI, oraz kat. Związku Polek (ul. Rutowskiego 13) odbędzie się dnia 14. bm. (piątek) odczyt ks. Gerarda Piotrowskiego p. t.: Dzieje kościoła kat. w Chinach od początku do dnia dzisiejszego. Wstęp 1 zł. na cele misyjne. Początek o godz. 5.30.

Gigantyczne arcydzieło filmowe — podług nieśmiertelnej powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO**
zakrojone na olbrzymią niespotykaną dotąd skalę pod tytuł.
URODA ŻYCIA
Potęż. symfonja zmysłów i żaru miłości - wkrótce
KOPERNIK
MARYSIENKA
17534

KOLEDZY, którzy w r. 1910 zdali maturę w III. Gimn. we Lwowie (oddział A i B) zechcą podać Swe adresy dla przeprowadzenia korespondencji w sprawie zjazdu. Kpt. Mgr. Zauderer Stanisław, Lwów, Kochanowskiego 81, Doc. Dr. Laskownicki Stanisław, Lwów, Kościuszki 6.

ZARZĄD LWOW. OKRĘGU SOKOLEGO odnośnie do rozesłanego przez Przewodnictwo naszego Związku rozkazu i polecenia Przewodnictwa naszej dzielnicy z dnia 11. bm. wzywa Zarządy i członków wszystkich gniazd lwowskich i kleparowskiego do wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie, które odbędzie się w niedzielę dnia 16. bm. o godz. 10 rano w kościele katedralnym zarządzonem przez Jego Świątobliwość Ojca świętego w całym świecie katolickim o odwrócenie niebezpieczeństwa panoszącego się bolszewizmu. Uczestnicy — druhny i druhowie, tak umundurowani w dowolnych okryciach wierzchnich, jak nieumundurowani z agrafkami sokolemi — zgromadzą się w niedzielę dnia 16. bm. o godzinie dziewiątej rano w gmachu Sokoła-Macierzy przy ulicy Zimorowicza 8, skąd o godzinie 9 min. 30 rano gremjalnie ze sztandarem gniazda centralnego udadzą się do katedry celem wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie.

POWIAT LWOWSKI złoży hołd wodzowi Narodu, pierwszemu marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu w niedzielę, dnia 16-go marca 1930 r. w Dublanach. Program uroczystości: Godz. 6 rano: Pobudka orkiestry dublańskiej, godz. 11 uroczyste nabożeństwo z kazaniem, godz. 12 uroczysty pochód w gmachu Akademji dublańskiej, na który złożą się: przemówienie posła dra Z. Strońskiego i produkcje muzykalno - wokalne.

STARANIEM KOŁA PAŃ POLITECHNIKI LWOWSKIEJ odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 19-tej na Politechnice w sali IV. na parterze wykład prof. dra Leopolda Caro pt.: „Istota solidaryzmu“. Wstęp 1 zł., akademicy 50 gr. Dochód na cele humanitarne młodzieży technickiej.

TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI WE LWOWIE. W sobotę, dnia 15 marca 1930 r. o godz. 6.50 wieczorem odbędzie się w sali Korniaktowskiej Muzeum im. Króla Jana III. Rynek 6. posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1. dr. J. Fritz: „Fragmenty dykcjonarza Unglerowskiego“, (uzupełnie odczytu z dnia 1-go lutego 1930), 2. Aleksander Semkowicz: „O niemieckich przekładach dzieł Mickiewicza“.

PRZEMIŁA, WESOŁA, aktualną rewję pt.: „Same hece“ pióra Wiktora Budzyńskiego, o której mówi cały Lwów i Kleparów, powtarza na ogólne żądanie akadem. teatrzyk „Nasze Oczko“ nieodwołalnie tylko jeden raz w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 7.15 w sali „Sokoła - Macierzy“. Przedsprzedaż biletów w składzie nut p. Seyfartha.

PIERWSZA W POLSCE PORADNIA DLA DZIECI TRUDNYCH DO PROWADZENIA. Sekcja wychowawcza Polskiego Towarzystwa Eugenicznego uruchomiło w ostatnich dniach w Warszawie pierwszą w Polsce publiczną poradnię wychowawczą dla dzieci trudnych do prowadzenia. — Poradnia oprócz specjalnych badań inteligencji, stosuje głośną metodę psychologji indywidualnej Alireda Adlera.

W poradni czynni są lekarze specjaliści w dziedzinie psychologji i patologji chorób nerwowych. Poradnia mieści się przy ulicy Nowy Świat 1.

WALNE ZGROMADZENIE Lw. Koła Związku Bibljotekarzy Polskich odbyło się dnia 21 lutego br. w pracowni Zakładu Nar. im. Ossolińskich, na którem dokonano wyboru nowego Zarządu Koła w następującym składzie: przew. - kustosz W. T. Wisłocki, zastępca przew. dr. F. Smolka, sekr. dr. J. Mayer, skarbnik dr. E. Kurkowa. Członkowie Wydziału: dr. E. Gaberle, Kelles-Krausówna, dr. K. Remerowa, dr. K. Tyszkowski.

TOW. POL. MŁODZIEŻY im. T. Kościuszki odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 16 marca o 10-ej przedpoł. Wrazie braku kompletu następne walne zgromadzenie o g. 11-ej przy jakimkolwiek komplecie.

(d) **HOŁD POWIATU LWOW.** Z okazji zbliżających się imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego powiat lwowski złoży hołd swój solenizantowi przyszłej niedzieli tj. dn. 16 bm. Do tego celu wybrane zostały Dublany pod Lwowem. Po nabożeństwie w sali gmachu Akademji rolniczej odbędzie się poranek z przemówieniami, częścią koncertową, pokazem gimnastycznym i obrazem z życia harcerskiego. Udział wezmą dzieci szkolne z Kleparowa i z Dublan, członkowie „Sokoła“ w Kleparowie, chór włościański, orkiestry z Dawidowa, Dublan, Sichowa i Żydatycz. oraz oddziały Zw. Strzeleckiego. Na czele komitetu stoją: ks. kan. L. Mikrut, dr. K. Papara, prof. K. Różycki, inż. M. Krykiewicz, P. Fedyszyn i M. Lachowski.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW. W sobotę, 15 marca b. r. odbędzie się w wielkiej sali Żyd. Gminy Wyznaniowej we Lwowie przy ul. Bernsteina 12, o godz. 5 popoł. zwyczajne walne zgromadzenie Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych. Członkowie, zalegający z wkładkami ponad 3 miesiące, nie mają czynnego prawa wyborczego.

KOŁO MANDOLINISTÓW „LIRA“ WE LWOWIE urządza w niedzielę, 16 marca br. w sali kina „Colosseum“ o godz. 11 przed poł. poranek z współudziałem pierwszego lwowskiego zespołu bałałajkowego.

(d) **DOKUCZLIWA WŁAŚC. REALNOŚCI.** Jan Dąbrowski, zam przy Drodze Lubieńskiej 15, doniósł władzom, że Zofja Procajło, właścicielka odnośnej realności pod oknem jego mieszkania wykopała dużą jamę, do której spuszcza nieczystości, zatruwając powietrze. Sprawą tą zajęła się policja.

(d) **NABÓJ ARMATNI.** Janina Szydełko, zam. przy ul. Trzeciego Maja 16, zdeponowała wczoraj w czwartym komisarjacie policyjnym przy ul. Kurkowej nabój armatni, nie wystrzelony. Znalazła go na ganku obok zlewu w realności przy ul. Łyczakowskiej 18. Nabój ten zabrano do Zakładu uzbrojenia wojskowego.

(d) **ARESZTOWANIE POLITYKA WIEJSKIEGO.** Wczoraj niejaki Bronisław Gryczyło, zam. w Zboiskach 244 pod Lwowem. przyszedł do swego stryja Fr. Gryczyły, mieszk. przy ul. Królowej Jadwigi 18. W czasie tej wizyty Bronisław Gryczyło począł rozprawiać o polityce i wypowiadać zasady komunistyczne. Gdy jednak sprzeciwił się jego wywodom stryj, Bronisław wywołał wielką awanturę, a nawet czynnie zaatakował swego stryja. Zakończyło się wszystko tem, że policja Bronisława Gryczyłę osadziła w aresztach policyjnych.

(d) **ATAK NA POLICJANTA.** W mieszkaniu Pawła i Anny Kozaków przy ul. Kordeckiego 46 zjawił się wczoraj w sprawie służbowej posterunkowy Adam Doliński. Anna Kozakowa przywitała go z wielkiem oburzeniem, a następnie usiłowała go zamknąć w mieszkaniu na klucz. do czego jednak Doliński nie dopuścił. Wówczas Kozakowa usiłowała oblać go gorącem mlekiem, lecz Doliński i temu czynowi zapobiegł, wyrywając jej z rąk garnek. Kozakową wobec tego sprowadzono do komisarjatu i tam z nią spisano odpowiedni protokół. Ze względu na jej wiek podeszły pozostawiono ją na wolnej stopie.

ZNALEZIONE REKAWICZKI męskie skórkowe odebrać można w Administracji „Wieku Nowego“ ul. Sokoła 4.

RENTGENOTECHNIK

inteligentny fachowiec ze zdolnościami handlowemi dla filmowej akwizycji poszukiwany przez przedstawicielstwo światowej fabryki. Referencje konieczne. Oferty szczegółowe z podaniem wysokości żądanego — wynagrodzenia prosimy nadsyłać: Warszawa, skrzynka pocz. 594

140

(d) **WYSTAWA OCHRONY PRZYRODY.** Najbliższej niedzieli otwarta zostanie we Lwowie wystawa ochrony przyrody, urządzona staraniem Komitetu lwow. Państw. Rady Ochrony Przyrody, na czele którego stoją profesorowie: inż. Al. Kozikowski, dr. St. Kulczyński, dr. Jan Gwalb. Pawlikowski i dr. Sz. Wierdak. Uroczyste otwarcie nastąpi w niedzielę dn. 16 bm. o g. 5 popoł. w auli politechniki, w którem udział weźmie prof. dr. Wład. Szafer, delegat ministra oświaty.

R. DRZAŁA. ul. Chorążczyzna 5 (obok Kina „Apollo“) poleca kołdry, materace oraz przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 261

(d) **KRADZIEŻE NA BOGDANÓWCE.** Dnia wczorajszego w ręce policji dostał się niejaki Michał Martyniuk, rodem z Osady k. Bóbrki, liczący 33 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Aresztowany on został za włamanie się i kradzież 3 kur u Djonizego Wołowca na Bogdanówce przy ul. Cerkiewnej 25. W toku dochodzeń policyjnych Martyniuk przyznał się do dalszych trzech kradzieży na Bogdanówce. Mianowicie skradł u Fr. Sidora przy ul. Suchej 63 różne rzeczy, 3 łabędzie i 2 kury, u Franciszka Kurylasa, zam. pod l. 69 królika i 19 gołębi, zaś u Piotra Manna przy ul. Poprzecznej 16 dwa króliki i 9 kur.

SYSTEMEM FILMOWYM przy reflektorach elektr. wykonuje atel. fotogr. **„VENUS“**, Romanowicza 11, tel. 38-08, najefektowniejsze zdjęcia. 1335

(d) **PRZEŚLADOWANY KAMERDYNER.** Jest nim niejaki Stefan Szeliga, zawodowy kamerdyner, grzeczny i układny. Zeszłego roku ostatnio przez ośm miesięcy pełnił obowiązki kamerdynera u Stanisława hr. Wiśniewskiego, zam. przy pl. Dąbrowskiego 7. Służbodawca wraz z żoną był dla niego dobry, dokuczała mu jedynie służąca Anna Orłowska z tego względu, że Szeliga objął posadę po kamerd., który był jej dobrym znajomym. Dzięki tylko nieprzychylności panny Anny, Szeliga opuścił tę posadę, świadectwo otrzymał dopiero po dwóch miesiącach i jest nieprzychylnie rekomendowany, gdzie tylko stara się o zajęcie. Onegdaj Szeliga, przechodząc przez pl. Dąbrowskiego został z namowy panny Anny napadnięty przez służącego pana hrabiego, nieznanego nazwiska. Gdy przyszło do wzajemnego szamotania się, a napastnik kopał nogami kamerdynera, zaś przechodnie usiłowali kres położyć zajściu, z kieszeni Szeligi zginął portfel, zawierający 285 zł. Sprawa ta oparła się o piąty komisarjat policyjny, w którym spisano odpowiedni protokół, w następstwie czego przed sądem odpowiadać będzie panna Anna Orłowska wraz z odnośnym napastnikiem.

(d) **KRADZIEŻ NA DWORCU KOLEJOWYM.** Abraham Preminger, dzierżawca dóbr zam. przy ul. Janowskiej 3, kupował wczoraj przy kasie na gworcu głównym bilet. W czasie tym skradziono mu walizkę z rzeczami, którą na chwilę postawił obok siebie.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Leon Łoziński, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania oraz Kazimierz Hals z Zamarstynowa, za sprzedaż mosiężnych przedmiotów jako złote; Greta Pakula, licząca 17 lat, Józefa Gajocha i Jadwiga Hasinger, lat 18, z Zamarstynowa za uprawianie krytego nierządu; St. i Br. Rudniccy, zam. przy ul. Szumlańskich 6, za niebezpieczne pogróżki pod adresem Wiktora i Franciszki Kolanowskich przy ul. Szeptyckich 17; Dmytro Zwir, bez zajęcia za włóczęgostwo; Antoni Lipka, bez zajęcia i stałego miejsca zam. za niezapłacenie cechy w restauracji Józefa Kościowa przy ul. Gródeckiej 2; oraz Abraham Jankiel Herschtajn, zam. w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 57, poszukiwany za oszustwo.

(d) **WYBRYK REKRUTÓW.** Wczoraj dwaj rekruci, Michał Kościuk i Piotr Kornicki ze Zborowa, na ul. Gródeckiej dotkliwie pobili 60-letnią Schafferową, zam. przy ul. Źródlanej 43. Policjanci obu awanturników przytrzymali, poczem odstawiono ich do koszar wojskowych.

(d) **ZNALEZIONO.** Posterunkowy Stefan Kowalski zdeponował w wydziale śledczym PP. przy ul. Kazimierzowskiej 30 portmonetkę, znalezioną na ul. Karnej przez Jana Pasternaka. — W szóstym komisarjacie polic. przy ul. Łąckiego zdeponował Ludwik Kozioł ze Sygniówki 5 kluczy różnego gotunku na kółku, które znalazł na ul. Leona Sapiehy.

Ćwiczenia aplikacyjne Z. O. P.

Staraniem Zarządu Okręgu Ziem Południowo-Wschodnich odbyły się w dniach 8. i 9. marca br. przy Dow. 5 Dyw. Piechoty we Lwowie, ćwiczenia aplikacyjne dla członków Związku z Kół położonych blisko m. Lwowa. Na ćwiczenia te przybyli bardzo licznie członkowie z Chodorowa, Kamionki Strumiłowej, Radziechowa (najliczniej reprezentowane Koło), Żółkwi, Złoczowa, Rawy Ruskiej, Bóbrki itd., zatem 41 członków ZOR.

Dzień pierwszy poświęcony był ćwiczeniom na stole plastycznym w lokalu Związku. Jako wykładowca fungował mjr. dyplom. Zając z 40 pp.

W drugim dniu od godziny 9-tej przedpoł. do 6-tej wiecz. (z przerwą obiadową) zaznajomiono obecnych w krótkości z najważniejszymi zasadami taktyki oraz przeprowadzono rozwiązanie zadania na stole plastycznym „Walka spotkaniowa w natarciu“.

W sobotę dnia 8. bm. odbyła się wspólna wieczerza koleżeńska w salach Hotelu Imperial. Na zebranie to przybyli gen. Popowicz (D-ca DOK. VI.), gen. Czuma (D-ca 5 Dyw. Piech.), mjr. Baszniak (Obw. Komdt PW. i WF.), prezes Okręgu płk. Dr. Zalewski, wiceprezes Okręgu mjr. Krynicki, prezes Koła Lwów, ppłk. Hoszowski i liczni członkowie Zarządu.

Prezes Okręgu płk. Dr. Zalewski w pięknem przemówieniu podniósł ze szczególnem uznaniem głębokie ujęcie sprawy współżycia armji czynnej z armją rezerwową, co w znacznej mierze na terenie DOK. VI. jest zasługą gen. Popowicza, dowódcy Korpusu i najbliższych jego współpracowników.

W dłuższem przemówieniu podniósł gen. Popowicz znaczenie oficera rezerwy w pracy nad wychowaniem Narodu w kierunku podniesienia ducha rycerskości, miłości i ofiarności i tych cnót obywatelskich, które szeregi armji walczącej w razie potrzeby potrajają. Owocna praca tut. Okręgu w tym kierunku jest już dziś widoczną i apeluje do nieustawania w tej pracy dla dobra Państwa i Narodu. Prezes Koła Lwów ppłk. Hoszowski toastował na cześć obecnego d-cy lwowskiej dywizji gen. Czumy.

W imieniu przybyłych na ćwiczenia z prowincji członków Związku, podziękował bardzo serdecznie por. rez. Maciejowski (Radziechów) Zarządowi Okręgu Ziem Południowo-Wschodnich za urządzenie ćwiczeń, oraz władzom wojskowym za udzielenie poparcia i zapewnił, że oficerowie rezerwy, wysunięci na bastjonach kresowych Polski, pod wpływem wskazań, otrzymanych od gen. Popowicza i prezesa Okręgu prof. dr. Zalewskiego, nadal szerzyć będą z całą energją i zapałem ducha rycerskości i ofiarności wśród społeczeństwa kresowego.

W serdecznym nastroju przeciągnęła się ta uroczystość do późnych godzin.

Urządzenie tych ćwiczeń aplikacyjnych było jeszcze jednym z licznych dowodów szczerej współpracy armji czynnej z armją rezerwową, zwłaszcza na terenie tut. Okręgu ZOR., gdzie wybitnie uwidacznia się z jednej strony dążenie wśród członków do wojskowego doszkalania siebie, z drugiej zaś strony prawdziwa i żywa pomoc w tym kierunku czynników wojskowych charakteryzująca głęboką troskę tychże do opanowania tej dziedziny wiedzy wojskowej przez Kolegów z rezerwy.

Tydzień Pomorski we Lwowie.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Tygodnia Pomorskiego we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania pp. dr. prof. Cz. Nanke'mu, art. oper. Stefanji Frischowej, M. Kopaczówmie, Orkiestrze 40 pp. pod art. kierownictwem prof. ppor. T. Góreckiego, Chórowi Polskiego T-wa Muzycznego pod batutą W. Hausmana, art. malarzowi Zygmuntowi Bałkowi za układ żywych obrazów, P. T. Paniom i Panom biorącym łaskawie udział w żywych obrazach oraz wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do uświetnienia niedzielnych uroczystości Tygodnia Pomorskiego.

* * *

Wpiątek 14 lutego br. o godz. 19-tej w sali Muzeum Przemysłowego przy ulicy Hetmańskiej 20 odbędzie się odczyt prof. dr. Adama Fischera p. t.: „Związek etnograficzny Pomorza z Polską“. Wstęp wolny.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj wieczorem do mieszkania Arona Mimelesa przy ul. Wolność l. 8 po wyważeniu drzwi dostali się złodzieje, którzy zabrali garderobę i bieliznę, wartości 2000 zł. Dalej o tej samej porze włamywacze z szopy Stanisława Człowiekowskiego przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 24, zabrali narzędzia ślusarskie, wartości 1000 zł., ze strychu realności przy ulicy Bema l. 14, na szkodę Amalji Unger wiele bielizny, znaczonej literami „K. U.“; ze stajni Rozalji Kosińskiej przy ulicy Na Błonie l. 22 a, zabrali koguta i 7 kur; ze stajni Janiny Martulowej przy ulicy Issakowicza l. 12 zabrali zabrali 8 kur i 4 indyki, zaś z biura fabryki świec przy ul. Hetmańskiej l. 24 kwotę 25 zł., gdyż więcej pieniędzy tam nie było.

Następnie dnia wczorajszego skradziono: Edmundowi Smardzewskiego przy ul. Łozińskiego l. 6 rower, wartości 200 zł.; Jakóbowi Lewiemu, kupcowi przy ul. Korzeniowskiego l. 3, na placu Strzeleckim pakunek, zawierający 85 zł.; Mendlowi Schiffmanowi z Jaworowa z wozu na ul. św. Anny pakunek, adresowany do Gusińskiego przy ul. Wronowskich l. 6; Wacławowi Sałamarzyńskiemu, technikowi, w gmachu Politechniki portfel, zawierający 30 zł. i legitymacje; oraz Romanowi Kuchcie, uczniowi siódmej klasy gimn. ruskiego przy ul. Rutowskiego l. 22, w czasie nauki skradziono płaszcz, wartości 190 zł.

R:wnież wczoraj policja oddała do aresztów: Antoniego Chmurę, bez zajęcia, za kradzież lasek w sklepie Fischberga przy ul. Legjonów l. 21; Jana Buraka, terminatora szewskiego, za kradzież na szkodę swego służbodawcy Antoniego Aleksandrowa przy ul. Łyczakowskiej l. 159; Mikołaja Żuka, bez zajęcia, za kradzież kur z wozu na ulicy Łyczakowskiej; Jana Gołębiowskiego, liczącego 17 lat, za kradzież z włamaniem do budki Julji Rudnianinowej przy ul. Żółkiewskiej l. 78; oraz dwóch agentów handlowych Zdzisława Murawskiego, zamieszkałego przy ul. Leona Sapiehy l. 91 i Włodzimierza Dziurka, mieszkającego przy ulicy Kleparowskiej l. 17, za kradzież.

Sport.

Piłkarski sezon międzynarodowy rozpoczyna się tego roku w Polsce zawodami **Legji z drużynami lipskiemi i drezdeńskiemi, Garbarni z Żidenicami w Bernie morawskiem oraz Warty z Danziger Fussballclubem** w Poznaniu.

PZPN wydaje w najbliższym czasie statut i postanowienia PZPN, Przepisy gry w piłkę nożną i Historję PZPN z okazji 10-lecia.

Ilość klubów kl. A. okr. krakowskiego powiększona została do czternastu.

PKS wydał ostatnio okólnik dla sędziów ligowych, w którym dokładnie podane są ich obowiązki.

Zakrzewski, członek W. G. i D. Ligi PZPN-u zrezygnował ze swego stanowiska. Kooptacja nastąpi w najbliższym czasie.

Piłkarski puhar narodów ufundowała Szwajcarja, która organizuje w Genewie od 28 czerwca do 6 lipca turniej najlepszych drużyn 12 krajów Europy: Anglji, Szkocji, Niemiec, Belgji, Węgier, Czechosłowacji, Austrji, Francji, Italji, Holandji, Węgier i Szwajcarji. Turniej odbędzie się systemem puharowym t. j. po porażce każda drużyna zostanie wyeliminowana. Organizatorzy zwracają koszty podróży i utrzymania 16 graczy i płacą pewną kwotę na drobne wydatki.

Czy przyszły mistrz świata. Carnera wreszcie spotkał w Ameryce przeciwnika, który potrafił mu się opierać sześć rund, a nie dwie lub jedną jak dotąd. Murzyn Ray Clark, nie czuł respektu przed pięściami olbrzyma, zaatakował tak skutecznie jego oko, że Carnera oślepł niemal zupełnie i sędziowie chcieli już przerwać nierówną walkę. W końcu jednak, w 6-ym starciu pięść Włocha trafiła w podbródek i nawet twardy murzyn nie wytrzymał tego ciężaru. Carnera ze swemi siedmioma dotychczasowemi przeciwnikami walczył ogółem 14 min. 22 sek.

Międzyuczelniany bieg na przełaj studentów Wyższych Uczelni o nagrodę wędrowną T-wa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki i Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej odbędzie się dnia 23 bm.

W związku z tem organizuje AZS 2 biegi na przełaj a to 14 i 18 bm. o godz. 12 w południe. Start pod II Domem Techników. Bliższe informacje udzielają Bratnie Pomoce wszystkich Wyższych Uczelni.

I. L. K. S. Czarni zawiadamia wszystkich członków Sekcji tennisowej, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 7-mej wieczorem, w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8. I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu za rok ubiegły. 2) Wybór nowego Zarządu. 3) Ustalenie wkładek. 4) Wnioski i interpelacje. Obecność wszystkich członków konieczna.

Walne Zebranie Lechji. Dnia 28 lutego br. odbyło się Walne Zebranie Lechji, które po załatwieniu spraw ubiegłych i bieżących wybrało na r. 1930 następujący Zarząd: prezes: prof. Żeleński Ludwik; wiceprezesi: 1) pułkownik Gigiel - Melechowicz Józef, 2) dr. Mendys Michał, 3) major Magier Edward; sekretarz: Grabowski Bronisław; zastępca: Bury Józef, skarbnik: pkt. Rybowski Jan; gospodarz: por. Łysakowski Jan; zastępca: chor. Romaniszyn Tadeusz. Członkowie zarządu: inż. prof. Herman Władysław, inż. Gończakowski Kazimierz, major Baszniak Kazimierz, sędzia dr. Peter Marjan, Zagórski Tadeusz, dr. Kruczkowski Stanisław, Domiczek Juljan, Bittmar Roman, major inż. Tyrowicz Tadeusz, Witska Janina, kpt. dr. Jan Krajewski, por. Baszniak Edward, Rotter Marjan, por. Fleiszman Albin, de'Cet Alojzy Nowak Wilchelm, mgr. Wachtman Michał. Komisja Rewizyjna: Przyszlewicz Marjan, dyr. Zimmerman Adolf, por. Sroczyński Władysław. Sąd polubowny: dyr. dr. Chechliński Marjan, inż. Wit. Sulimirski, Oleński Stanisław.

SPRAWY GOSPODARCZE

OBRADY ZRZESZENIA ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁOWYCH ZACHODNIEJ I POŁUDNIOWEJ POLSKI. 14 bm. rozpoczynają się w Bielsku obrady Rady Naczelnej Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, w których wezmą udział przedstawiciele Bielska, Białej i Okolicy, Bydgoszczy, Katowic, Krakowa, Lwowa i Poznania.

Na porządku dziennym znajdują się, prócz kwestji wewnętrzno - administracyjnych, tyczących sprawozdania z działalności w roku ubiegłym oraz ukonstytuowania się na rok bieżący, sprawy obecnej sytuacji gospodarczej, sprawy podatkowe, socjalne, ochrony wierzycieli, nowego projektu ustawy o rozdawnictwie dostaw państwowych i kursów racjonalizacji dla przemysłu oraz wychowania ekonomicznego społeczeństwa.

WYSTAWA PRZEMYSŁU POLSKIEGO W JAPONJI. Izba przemysłowo-handlowa w Osaka w Japonji postanowiła w porozumieniu z poselstwem polskiem w Tokio urządzić w roku 1930 w Osaka, najważniejszem centrum handlowem w Japonji, wystawę tych gałęzi przemysłu polskiego, które mogą liczyć na eksport do Japonji.

OKAZJE DLA HANDLU Z ZAGRANICA. W biurze Izby Przemysłowo-handlowej w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma wiedeńska obejmie zastępstwo polskich firm, pragnących eksportować artykuły branży spożywczej.

Firma wiedeńska pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki śniegowców i kaloszy.

Firma czeskosłowacka sprzeda okazyjnie 2 dźwignie hydrauliczne.

Firma czeskosłowacka sprzeda okazyjnie partję farb anilinowych.

Czeskosłowacka fabryka automatycznie wyładowujących towar karoseryj do samochodów ciężarowych odda zastępstwo firmie polskiej branży samochodowej.

Firma holenderska pragnie objąć zastępstwo fabryki obić meblowych.

SPADEK PRODUKCJI ROPY. W listopadzie ub. r. wydobyto w całej Polsce 56.560 tonn ropy wobec 57.900 tonn w październiku 1929 r., a 59.948 tonn w listopadzie 1928 r. Produkcja poszczególnych okręgów przedstawiała sie w tonach następująco (pierwsza cyfra za listopad, druga za październik ub. r.): Jasło 6500 (6378), Drohobycz 46.060 (47.451), Stanisławów 4000 (4071). Jak widać z powyższego zestawienia, dość znaczny spadek produkcji wykazuje okrąg drohobycki, głównie wskutek zmniejszenia się wydobycia w zagłębiu borysławskim.

Z całego zagłębia borysławskiego odtłoczono w listopadzie ub. r. 39.000 tonn ropy, w tem ropy ciężkiej w okręgu Borysław - Tustanowice - Mrażnica 34.638 tonn, ropy specjalnej z płytkich horyzontów w Mrażnicy 13.6, w Schodnicy 2179, w Uryczu 94.7, w Pereprostyni 38 tonn. Największą produkcję w okręgu Borysław — Tustanowice — Mrażnica wykazał koncern „Małopolska“, mianowicie 1650.9 cystern 10-tonnowych, następnie „Limanowa“ 380.4 cystern, „Galicja“ 336.4, „Standard Nobel“ 289.8, „Rella Mella“ 54.6 cystern. Ruch wiertniczy nieco osłabł. Dowiercono się jedynie w szybie „Fryderyk IV“ w Mrażnicy, należącym do koncernu „Małopolska“, produkcji gazów w wysokości 11.5 metr. sześć. na minutę, a w szybie „Gustaw“ tego towarzystwa 14 metr. sześć. gazu na minutę. W szybie „Joffre I“ uzyskano produkcję ropy w wysokości 9.000 kg. na dobę.

Ceny ropy uległy znacznej zwyżce, spowodowanej dużymi zakupami przez t. zw. małe rafinerje. Cena ropy w końcu miesiąca listopada wynosiła do 240 dol. za cysternę 10-tonnową marki Borysław, podczas gdy w październiku tylko 203 dol. Cena ta utrzymała się mniej więcej do połowy grudnia r. ub. i dopiero w drugiej połowie obniżyła się do 225, a nawet 220 dol. Cena kartelowa wynosi 215 dolarów.

Liczba robotników na kopalniach wynosiła na dzień 1 grudnia ub. r. 11.160 osób, z czego na Jasło przypada 2.150, Drohobycz 7.570, w Stanisławów 1.140.

Najbliższej niedzieli Czarni grają z **Ukrainą, Pogoń** zaś z **Orlem Białym.**

Zawody odbędą się przed południem na boiskach za rogatką stryjską.

Drużyna bokserska Hasmonei zaproszona została do Warszawy, gdzie dnia 23 bm. rozegra zawody z zespołem Makabi.

Ping - Pong drużyna Hasmonei wyjeżdża 23 bm. do Krakowa, gdzie brać będzie udział w ogólnopolskich zawodach drużyn żydowskich.

Zimowe konkursy hippiczne. W niedzielę dnia 16 bm. na zakończenie sezonu zimowego urządza 14 p. ułanów Jazłowieckich konkursy hipiczne, oraz konkurs władania białą bronią. Konkursy odbędą się w ujeżdżalni krytej w koszarach 14 p. uł. na Jałowcu.

Jak zwykle wszystkie imprezy urządzane przez 14 p. ułanów tak i te konkursy wzbudzą niezawodnie wielkie zainteresowanie wśród Społeczeństwa tutejszego.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w marcu.

Skazanie bandytów. Przed sądem przysięgłych w Samborze stanęła niebezpieczna szajka bandytów, która była postrachem mieszkańców powiatu drohobyckiego i okolicy. Między innymi dziełem tej szajki był śmiały napad rabunkowy na dom szynkarza Schönfelda w Modryczu, o czem swego czasu pisaliśmy. W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazani zostali za szereg kradzieży i napadów rabunkowych: Krawiec i Nycz na 8 lat ciężkiego więzienia, Danyłów na 7 lat ciężkiego więzienia i Mularski na 6 lat ciężkiego więzienia.

Złodzieje z Warszawy i Lwowa
na gościnnych występach w Stanisławowie.

Stanisławów, 11 marca.

(H. J.) Miasto nasze zostało ostatnio zalane falą złodziei, którzy dokonywują szeregu włamań w większych sklepach i składach. — Złodzieje przeważnie ze Lwowa lub z innych miast dokonali ostatnio (o czem „Wiek Nowy“ już pisał) włamania do najelegantszego składu futer firmy „Alaska“, gdzie skradli towar, wartości przeszło na 3.000 dolarów. Drugi występ „gości“ zakończył się fiaskiem. Policja zaaresztowała ich na gorącym uczynku. Oto jak się przedstawia ostatnie włamanie. Dzisiejszej nocy o godz. 1 zaaresztowała Policja Abrahama Tannenbauma, lat 29, syna Herscha i Chany, rodem z Warszawy i Stanisława Kota, lat 30, syna Tomasza i Katarzyny ze Lwowa, na gorącym uczynku włamania się do sklepu Izraela Engla przy ul. Mickiewicza l. 7. Wymienieni zostali przytrzymani wraz z przyrządami, służącymi do włamania tj świdrami i łomami. Trzeci osobnik, który był z wymienionymi nieustalonegro narazie nazwiska, zdołał zbiec, zabierając ze sobą skradzioną gotówkę w kwocie około 20 złotych. Policja prowadzi dochodzenia, czy zaaresztowani włamywacze mają coś wspólnego z włamaniem w „Alasce“.

R=A=D=J=O

Epokowy wynalazek w dziedzinie radja.

(o.) Pośpieszamy podzielić się z czytelnikami naszymi rewelacyjną wiadomością, jaką jest wynalezienie aparatu radjowego kryształkowego, ale o takiej mocy, że można nim słuchać również zagranicę i to na głośnik.

Wiadomość ta jest dopiero pierwszą jaskółką, tajemnica konstrukcji bowiem nie została jeszcze ujawniona. Gdy tylko będzie to możliwe, podamy ją do wiadomości szerokiego ogółu.

Odbiornik zwie się „dwudetektorem". Wynalazcą jego zaś jest nasz rodak, obecnie skarbnik metropolitalnej kurji warszawskiej ks. prałat Podbielski.

Życie ks. prałata, to od najmłodszych już lat ciągle studja w dziedzinie radjotechniki. Jeszcze na długie, długie lata przed wojną obecny prałat, wonczas młody uczeń gimnazjalny, wzbudzał podziw swych przełożonych, a władze rosyjskie, a przedewszystkiem żandarmerja wojskowa, ciągle miała na oku młodego chłopca, który swemi „tajemniczemi" praktykami wzbudzał podejrzenia czujnych a nieznających się na rzeczy carskich „ochraniaczy".

To samo miało miejsce i później, kiedy już, jako kapłan, kontynuował swe studja. Musiał uzyskiwać specjalne pozwolenia od władz gubernialnych i pracować niejako pod kontrolą. Oficerowie armji rosyjskiej, między którymi była spora garstka Polaków, starali się w miarę sił i możności ułatwiać i dopomagać czcigodnemu prałatowi w jego pracy i starali się go wciągnąć do pracy dla armji.

Sprzeciwiał się temu ks. Podbielski, jednakże niejeden z jego projektów i wynalazków poprostu podpatrzono i wyzyskano później dla celów militarnych.

Jednym z tych wynalazków były próby wyszukiwania metalów w ziemi zapomocą fal elektromagnetycznych. Wynalazek ten został później zużytkowany podczas wojny światowej, bez wiedzy ks. Podbielskiego, przez armję angielską, do kierowania łodziami podwodnemi na odległość. Stąd też i wiadomości w prasie angielskiej o ks. Podbielskim.

Nie przypuszczali zapewne Anglicy, ile przykrości zrobią te opisy ks. Podbielskiemu podczas wojny światowej.

Zaraz po wkroczeniu wojsk okupacyjnych do Warszawy władze niemieckie opieczętowały gabinet doświadczalny czcigodnego księdza, jego samego oddając pod dozór policyjny, jako podejrzanego o utrzymywanie kontaktu radjowego z wojskami aljanckiemi i rosyjskiemi.

Ostatnio rozeszła się wiadomość po Polsce, że czcigodny prałat zbudował detektor, którym można słuchać zagranicę, nie posiłkując się żadnym prądem, a więc bez akomulatora, bez bateryj anodowych, a słuchać można na głośnik. Jako detektor zaś daje odbiory nieskazitelnie czyste, bez zakłóceń, jak trzaski, szumy itp.

Wynalazek polegać ma na wykorzystaniu wszelkich subtelności aparatury i instalacji radjowej, na wyzyskaniu również kierunkowości anteny, przyczem do anteny używany jest drut izolowany, pociągnięty emalją.

Jedyną ujemną stroną tego odbiornika jest to, że w miastach posiadających swe własne stacje nadawcze, audycje własne zakłócają odbiory zagraniczne. Jednakowoż już w niewielkiej odległości od miasta, przeszkoda ta zanika i wszystkie stacje odbiera się czysto. Byłby to więc odbiornik głównie dla prowincji wprost jedyny do użytku, gdyż aparaty radjowe lampowe — jak wiemy — nie miały dotąd większego wzięcia z powodu trudności ze zdobywaniem siły elektrycznej, tzn. z ładowaniem akomulatorów i mokrych anodówek.

Koszt takiego odbiornika wynosić ma około 160—180 zł., co w porównaniu z kosztem lampowego odbiornika, akomulatora i anodówki, a gdzie niegdzie i prostowników do ładowania tych ostatnich, jest to koszt wprost minimalny.

Teraz uzbrójmy się w cierpliwość i czekajmy na ujawnienie tej tajemnicy. Ale nie przykładajmy zbyt wielkich nadziei do tych pierwszych wiadomości, gdyż — jak doświadczenie uczy — późniejsze szczegóły nieraz daleko odbiegają od pierwotnych zapowiedzi.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, 14 MARCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; 12.05 Koncert z płyt gramofon.; 17.45 Koncert popoł. (z Warszawy); 18.45 Komunikat narciarski P. T. T.; 18.55 Komunikaty, rozmaitości, oraz koncert z płyt gramof.; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna (tr. z Warszawy); 20.15 Koncert symfon. (z Filharmonji warszawskiej) — po koncercie komunikaty z Warszawy.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Muz. gram.; 13.10 i 14.40 Komunikaty; 15.00 Dla maturzystów; 15.20 Przegląd wyd. perjod.; 15.45 Kącik krótkofalowy; 16.15 Muz. gram.; System nauczania tych, którzy nie mogą uczęszczać do szkoły; 17.45 Konc. chóru; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Muz. gram. 19.40 Komun. i sygnał czasu; 20.05 Pogad. muzyczna; 20.15 Konc. symfoniczny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.50 **Praga:** „Oberon", opera Webera; 19.30 **Monachjum:** „Madame Butterfly", opera Pucciniego; 20.00 **Hamburg:** „Junger Grenadier", operetka Herscha; 20.00 **Wiedeń:** „Eugeniusz Onegin", opera Czajkowskiego; 20.00 **Sztutgart:** Koncert symfoniczny z Liederhalle; 21.00 **Londyn:** Koncert symfoniczny z udz. Backhausa; 22.20 **Praga:** Koncert muzyki spółczesnej.

SOBOTA, 15 MARCA, 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramafonowych; 17.45 Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Rozmowa zegarów", pióra K. Konarskiego; 18.45 Komunikaty i rozmaitości; 19.25 Przegląd polityki zagranicznej; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej, program na dzień następny; 20.05 Recital fortepianowy Alfreda Hoehna (tr. z Warszawy); 20.50 Audycja z okazji Święta Niepodległości Węgier (tr. z Warszawy); 220.5 Rewja p. t.: „Gwiazdy Warszawy", transmisja z Morskiego Oka w Warszawie.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Muz. gram.; 13.10 i 14.40 Komunikaty; 15.00 i 15.20 Dla maturzystów; 15.45 Kącik artyst. L. S. G.; 16.15 Muz. gram.; 17.15 Skrzynka poczt.; 17.45 Dla dzieci; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Muzyka gram.; 19.40 Komunikaty i sygnał czasu; 20.05 Recital fortep. Hoehna; 20.30 Aud. z racji święta niepodl. Węgier.; 22.05 Rewja z „Morskiego Oka".

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 **Sztutgart:** „Falstaff", opera Verdiego; 20.30 **Berlin:** „Karuzela", słuchowisko Hansjürgena Willego, muzyka F. Wilckensa; 21.00 **Londyn:** (Regional) „Proroczy aparat", słuchow. Lance'a Sieveking; 21.15 **Londyn:** (National) „The Yeomen of the Guard" opera Sullivana.

Zabawa z śmiercią.

(xy) W czasie prób zdobycia rekordu szybkości na motocyklu na lodzie na jeziorze Stor koło Oestersund w Szwecji osiągnął monachijski motocyklista **Ernst Heine** (nasza rycina) najwyższą szybkość i zdobył w tej niebezpiecznej jeździe światowy rekord.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(o) **W. P. Radjoamator Nr. 7528:** Stacja lwowska 16-kwatowa będzie o wiele lepiej słyszalna niż 2-kwatowa, ale nie będzie miała w detektorze takiej mocy, aby uruchomić głośnik. Membrany głośnikowe potrzebują kilkakrotnie większej siły. W aparatach lampowych przez głośnik przepływa prąd płynący, który jest dość silny do uruchomienia go, zaś w detektorze nie mamy tej siły. Poza tem słuchawka jest to najczulszy przyrząd, jaki do tej pory znany jest w tej dziedzinie. Chcąc więc z detektora słuchać głośnikiem, trzeba koniecznie dorobić wzmacniacz lampowy. — Polskie Radjo nie podawało dotąd w programach koncertów gramofonowej muzyki między 12—13 godz., ponieważ to nie były koncerty, lecz próby przeprowadzone w studjo, w mieście, przy ul. Batorego, skąd przesyłane telefonicznie do stacji nadawczej były wypuszczane w eter i zwykłym odbiornikiem chwytane, dla kontrolowania efektu. Nie mogło to więc wchodzić w programy. Stąd też łatwo zrozumieć, dlaczego czasem nadawana była kilka razy jedna i ta sama płyta, lub dlaczego audycja nagle została przerwana. Próby jednak już skończone i od soboty dnia 15 bm. koncerty wchodzą w program.

Sprawność naszej poczty.

(K. D.) Wysłana z Warszawy do Lwowa kartka z datą stempla pocztowego, Warszawa 6. III. 1930 r., doręczoną została przez tut. listonosza dopiero wczoraj t. j. 13. b. m.

Cały tydzień drogi pociągiem pospiesznym, stanowi pewnego rodzaju rekord!

KĄCIK KOBIECY

STARE PANNY.

Żyją jeszcze wśród nas stare panny, które smutny wiodą żywot i odczuwają swoje staropanieństwo jako wielkie nieszczęście, i niejedna z nich, z resztkami optymizmu w duszy, próbuje jeszcze szczęścia w anonsach matżeńskich. Może znajdzie się stary kawaler, który..

Lecz stary kawaler nie ma ochoty poświęcić swojej drogiej wolności w dziewictwie tak długo czekającej kobiecie.

A położenie w domu rodzicielskim staje się z dnia na dzień przykrzejsze. Starzejąca się córka jest zaledwie cierpiana i ma pozostać na zawsze dzieckiem swoich rodziców, to znaczy żyć w ciągłej od nich zależności, podporządkowywać się ich woli, nie mieć własnego zdania, własnej osobowości.

I wydaje mi się, że to smutne położenie bezosobowej egzystencji, gdy w walce z samą sobą zużywa się tak wiele energji i traci resztki radości życia, sprawia właśnie, że stare panny stają się histeryczkami. To, co niektórym się wydaje chorobą, spowodowaną tem, że ta kobieta nie może się wyżyć seksualnie, jest tylko ubocznem złem, które nie jest znowu takie straszne. Najstraszniejszem jest to życie bezcelowe i to poczucie, że się jest niepotrzebną na świecie istotą.

Bo stara panna, jeśli tylko umiała wywalczyć sobie samodzielne stanowisko i ma przydzieloną swoją pracę przy ogólnym warsztacie społecznym, rychło już potrafi uporać się z zagadnieniem seksualnem. „Nie można tęsknić za czemś, czego się nie zna" — powiedziała w tej kwestji pewna rozumna lekarka, dodając, że daleko gorzej ma się wdowa, lub rozwódka w młodym wieku. Stara panna, zaobsorbowana pracą, często rozmiłowana w tej swojej pracy, rychło przezwycięży ów krzyk za mężczyzną. Nawet ów serdeczniejszy krzyk za dzieckiem. Trzeba tylko na to silnej woli, czystych myśli i poczucia swej wysokiej wartości osobistej.

Taka stara panna nie będzie śmieszną. Wywalczyła już sobie szacunek i uznanie. Tytuł panny zamieniła zresztą na tytuł pani. (W Polsce są jeszcze o to spory papierowo-atramentowe.) Ma swoje własne mieszkanie, przyjmuje swoich własnych gości nawet wtedy, gdy mieszka przy rodzicach. Rodzice musieli bowiem uznać, że ma prawo do osobnego pokoju z niekrępującem wejściem, tak, jak syn dorosły.

Wydaje mi się też, że stara panna z psem, lub kotem na ramieniu, to tylko uprzedzenie.

Maluczko jeszcze, a zniknie zupełnie „stara panna", ostatnia relikwia złotej epoki romantyzmu.

CZARNY KOLOR JEST NAJMODNIEJSZY

Na wiosnę przygotowały salony mód w Paryżu modele czarne. Wprawdzie kolor bronzowy w rozmaitych odcieniach jest bardzo modny, lecz Paryż daje pierwszeństwo modzie czarno - białej. Suknie czarne z wełny, z velour chiffonu, z crepe mongole. Czarne płaszcze i czarne kapelusze, czarne pantofelki i rękawiczki. Nawet czarna torebka. „Drobiazgi", jak parasolka, rękawiczki i torebka, w kolorze czarnym, noszone być mogą do sukni w innym kolorze.

Czarna mora jedwabna znowu jest modna, ale tylko na suknie wieczorowe.

Przy płaszczach, zamiast obszycia i futra, noszone będą lisy czarne, białe, lub „niebieskie".

RADY KULINARNE.

Mięso rosołowe w pikantnym sosie. Na-wpół ugotowane mięso rosołowe pokrajać w plastry i dać do gorącego tłuszczu, w którym uprzednio przyrumieniono cebulę pokrajaną drobno. W tłuszczu z cebulą przysmażoną niech się plastry mięsa dynstują przez pół godziny. Z masła i mąki pszennej zrobić gęstą zaprażkę, podlać rosołem, dodać trochę tartej skórki cytrynowej, pieprzu, mielonych gwoździków, ze dwa liście bobkowe, trochę kwaśnej śmietany i soku cytrynowego, poczem sosem tym podlać dynstujące się w rynce mięso. W tym czasie niech się zagotuje przez parę minut, a gdy już miękkie, wyłożyć każdy kawałek mięsa na półmisek, oblać sosem i podać z puree kartoflanem.

Ryż z jabłkami. 20 dkg. ryżu wyparzyć, przepłukać i ugotować w wodzie z mlekiem, dodając łyżkę masła, trochę soli i cukru. Po ugotowaniu ryż ten ostudzić. Tymczasem udynstować 1 funt jabłek, które obrało się z łupin i przepołowiło, wyjmując pestki i ości. (Jabłka dynstuje się pół na pół w winie z wodą z dodaniem sporej ilości cukru, jak na słodki kompot.). 10 dkg. masła deserowego rozbić na pianę, dodać 4 żółtka, 8 dkg. cukru, trochę rumu, trochę tartej skórki cytrynowej i ryż ugotowany i ostudzony. Na ostatku daje się pianę z czterech białek. W pianie tej dobrze wymieszać ryż z wszystkiem, jak wyżej, dodatkami i wsypać do wysmarowanej masłem rynki trochę ryżu, potem warstwę dynstowanych jabłek i znowu ryż i znowu jabłka. Resztę ryżu na wierzchu. Posypać to cukrem i cynamonem; nałożyć po wierzchu kilka maleńkich kawałków masła i wypiekać w rurze przez godzinę.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

(Tańsze.)

Niedziela. Zupa ryżowa, pieczeń wieprzowa z kapustą i kartoflami, kompot.

Poniedziałek. Rosół, sztuka mięsa z sosem, kartofle.

Wtorek. Zupa jarzynowa, fałszywy zając z kaszą.

Środa. Zupa grochowa, pierożki i kartoflami z serem, kompot.

Czwartek. Barszcz zabielany, wątroba cielęca z kaszą, kapusta z jabłkami.

Piątek. Zupa pomidorowa, kartofle przypiekane z jajami, kapusta włoska w pomidorowym sobie.

Sobota. Zupa ogórkowa, kapusta z kiełbasą, kartofle.

(Obiady droższe.)

Niedziela. Buljon z grzankami, kura przysmażona, z sałatą mieszaną, jabłka w cieście.

Poniedziałek. Zupa kalafiorowa, kotlety cielęce ze szpinakiem i puree kartoflanem, omlet z konfiturami.

Wtorek. Zupa z włoskiej kapusty, podbita śmietaną, gęś z kapustą i jabłkami, do tego puree kartoflane, budyń czekoladowy.

Środa. Zupa ogórkowa, zając z buraczkami, naleśniki z serem.

Czwartek. Zupa pomidorowa, pasztecziki z szynką, ryż z jabłkami jako legumina.

Piątek. Zupa perłowa, ryba smażona z kartoflami, kompot, keksy.

Sobota. Rosół, rosołowe mięso z pikantnym sosem, puree z kartofli, strudel z jabłkami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Przygnębiona. Koniecznie poradzić się chirurga.

Zmartwiona. W kwestji tej „Kącik" porad nie udziela.

Ala. Trzeba nosić gumowe pończochy. — Włosy można myć szamponem dr. Lustra. Gimnastyki może pani używać, lecz miernie. Nie jadać słodkich legumin. Mało płynów używać i dużo przebywać na powietrzu. Przynajmniej dwugodzinny spacer dziennie.

Mery. Raz na tydzień brać masaże twarzy w zakładzie kosmetycznym. Nie myć twarzy mydłem, lecz otrąbkami abaridowemi. Na noc używać dobrego kremu (kokosowego) dla wymasowania twarzy. Na dzień krem neutralny pod puder.

Listek. Trzeba poradzić się lekarza chorób skórnych i nie bagatelizować tych „wyrzutów" na głowie.

Nieszczęśliwa. Ponieważ nie posiada pani żadnych kwalifikacyj by mogła reflektować na posadę biurową, o którą zresztą teraz bardzo trudno, skoro, jak pani pisze, żyjesz w tych warunkach, że nie mogłaby pani rozpocząć nauki fachowej w tym lub owym zawodzie, trzeba dalej siedzieć na posadzie bony i być zadowoloną, że się taką posadę dostało. Może uda się pani wyuczyć szycia i kroju — wtedy możnaby pomyśleć o samodzielnej egzystencji — oczywiście przy pomocy jakiegoś kapitaliku. I trzebaby osiąść na prowincji, tam, gdzie zna już pani stosunki miejscowe.

Bogunia z Lewandówki. Musi pani być bardzo szczęśliwa, skoro już innych trosk nie ma.

Poważna. Płaszcze sportowe zawsze są modne. W tym roku nosi się fason angielski z kieszeniami i paskiem. Płaszcz jest o 6—8 centymetrów dłuższy, niż w roku zeszłym. Futerkiem nie obszywa się już wiosennych płaszczy. Kolor kapelusza czarny — lub bronzono - złoty jest najmodniejszy.

Ruda. Białe chustki włóczkowe, żakiety i płaszcze pierze się na balji w białym gipsie jak w wodzie, potem na ganku dobrze wytrzepać w rękach. Suknię czerwoną radzimy oddać do chemicznej pralni.

E. B. Adresami lekarzy i zakładów kosmetycznych służyć nie możemy. Byłoby to bowiem pewnego rodzaju reklamą.

Elisabet. Możemy tylko poradzić, by wyszła pani powtórnie zamąż.

Biedna panienka. Najlepiej kupić książkę w upominku lub jedwabną chusteczkę i samą ją wyhaftować.

Wykwintne 1384 **Kapelusze Damskie**
poleca po cenach najniższych MAGAZYN MÓD
„EMILJA" — Lwów, SIENKIEWICZA 2.

W N-rze 10-ym „BLUSZCZU" zwraca uwagę artykuł wstępny znanej działaczki J. Strzeleckiej, dowodzący konieczności uzdrowienia życia politycznego przez kobiety i wysunięcia postulatów polityki kobiecej. Faktyczne umotywowanie tej tezy przynosi artykuł informacyjny „Na forum wielkich potęg" przez N .J. W dziale literackim obok powieści „Zawalidroga" H. Naglerowej spotykamy poezje Z. Rościszewskiej, feljeton M. H. Szpyrkówny pt. „Inne dusze", poddający rewizji nasz stosunek do zwierząt, sprawozdanie z wystaw pt. „Powódź plastyki", recenzja z „Melodramatu" Bersteina i wspomnienie pośmiertne o ś. p. Janinie Zyrkiewiczowej. W dziale praktycznym trafnem ujęciem sprawy odznacza się artykuł W. Borudzkiej „Prawo kobiety do snu". Aktualne „Przedwiośniane refleksje" M. Dobrowolskiej. „Uprawa warzyw korzeniowych" Z. Wróblewskiej, przepisy gospodarskie Pani Elżbiety uzupełniają ten dział. W dodatku „Mody i roboty" art. Well „Praktyczna suknia". Dodatek „Kultura Ciała" zawiera ilustrowane artykuły

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY"!

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
1 „ „ „ w tekście . . . . . „ 0·80
1 „ „ „ 87 „ za tekstem . . . . . „ 0·40
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo . . . . . „ 0·20
„ drobne dla poszukujących pracy słowo . . . . . zł. 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej. . . . . 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

KONIAKI LIKIERY

WINKELHAUSEN

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE: WINKELHAUSEN STAROGARD POMORZE ZAŁ 1846

RUMY ARAKI

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem.

41

Dr. BERNARD SILBER
Choroby wewn. i dzieci. — Lampa kwarcowa.
Telefon 69—25. 1417
ULICA NENCKIEGO 10 (boczna Źródlanej).

Stomatolog Dr. med. Jakób Grob
powrócił z zagranicy i przyjmuje wspólnie
z Drem Wilhelmem Grobem 1411
Lwów, UL. LEGJONÓW 29. Telef. 29-91.

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 17561
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

Wyłączność!
Do oddania na poszczególne Województwa bezkonkurencyjnych — opatentowanych
reklam świetlnych „SYLUX“
zastępujących w zupełności oświetlenie neongazowe. — Specjalność dla wytwórni szyldów. Nadzwyczajne efekty świetlne przy kosztach nie o wiele wyższych od zwykłych transparentów elektrycznych.
Zgłoszenia: „SYLUX“, Morkowski i Ska, Katowice, Kochanowskiego 12 a. 1364

LOKALE

WILLA 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia na Jałowcu i parcela do sprzedania. Wiadomość u Marcina Henchena. 16918

DWA piękne słoneczne pokoje umeblowane z telefonem i użyciem łazienki — przy ul. Mickiewicza, do wynajęcia od 1. kwietnia. Listy pod „Piękne pokoje“ do Adm. Wieku. 17243

3 POKOJE, kuchnia, komfort w nadbudówce, Bema nr. 31 do wynajęcia. 17238

POSZUKUJĘ 2 pokoi i kuchnię z komfortem Listy pod „Katolikowi“ do Adm. Wieku. 17264

POKÓJ umeblowany z kuchnią, natychmiast wynajmę. Wiadomość Gotesmann Akademicka 11, parter. — 17271

POKÓJ, kuchnia, tamże stancja do wynajęcia. — Katz, Jałowiec. 1418:

3 LUB 2 duże pokoje z kuchnią, komfortem — za czynszem miesięcznym — ewent. z góry, poszukiwane od właściciela. Listy pod „Sędzia“ do Admin: Wieku. 17259

POSZUKUJE 2 pokoje i kuchnię z wygodami od pierwszego kwietnia. Listy z podaniem warunków pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wieku. 17256

POKÓJ umeblowany z użyciem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Królowej Jadwigi 6, I. piątro, drzwi 11. 17558:

WSPÓLNE mieszkanie dla panny lub studentów do wynajęcia. Królowej Jadwigi 6, drzwi 16. 17569:

KOMFORT pokój z użyciem kuchni, obsługa, inteligencji odstąpię zaraz. — Teatyńska 33, III. Inżynier 17486:

DWA pokoje z kuchnią lub łazienką do wynajęcia. Ul. Senatorska 6. Wiadomość u dozorcy. 17199

DWA pojedyncze pokoje dla bezdzietnych do wynajęcia w nowej kamienicy. Bandurskiego l. 9, boczna Gipsowej. 17479:

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnej pani. Oglądać od 11—5, Kleinowskiej l. 3, I. p., na prawo. 17482:

POKÓJ umeblowany, osobny wehód, do wynajęcia. Mochnackiego 9, I. piątro, od 12—4. 17483:

KLATKA schodowa, komfortowy elegancki pokój — dojeżdżającemu lub stale. Piotra 25, drzwi 3. 17484:

PRZYJMĘ na mieszkanie tanio panienkę pracującą. Nowy Świat 18, piątro. — 17493:

POKÓJ wspólny dla studentek, urzędniczek do wynajęcia. Batorego 7, gospodyni. 1416:

LOKAL przemysłowy komfortowy do wynajęcia zaraz. Żółkiewska 59. Gospodarz. 1414

W KLIMATYCZNEJ miejscowości na linji Lwów-Sianki blisko dworca kol. są do wynajęcia pokoje od zaraz. Cena pokoju z całodziennem utrzymaniem — 4 zł. Zgłoszenia przyjmuje Admin. pod „Podkarpacie 2“. 1397:

POKÓJ balkonowy, komfort (łazienka, telefon) z wykwintnem utrzymaniem dla 1 lub 2 osób wynajmę. Romanowicza 5, drzwi 8. — 17578:

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią w Brzuchowicach, blisko stacji. Wiadomość: Zyblikiewicza 97 w podwórzu. 17569:

POKÓJ umeblowany, komfort, osobne wejście, wynajmę. Łyczakowska 63, — drzwi 10. 17572:

UMEBL., pokój, front, osobny wehód, z częściowem utrzymaniem do wynajęcia. Szaszkiewicza 6, parter prawy, boczna Sykstuskiej. — 17575:

OD 1-go poszukuję pokoju okolica Seimu. „Cichy, czysty“ Admin. 17576:

Wolne posady

KOWAL do kucia koni i zawodowych robót poszukiwany. Zgłoszenia osobiste: Cegielnia „Pniaki“ za rogatką Łyczakowską. 16980

ZDOLNEGO skrzypaka i pianistę lub pianistkę poszukuję. Wiadomość: Skład Gramofonów, Gródecka 52. 17252

PRACOWNIA kapeluszy — ul. Kubali 3, I. piątro — przyjmie panienkę do szycia. 17051

BEZROBOTNI uwaga! — Chłopca do nauki przyjmie „Wulkanizator“, Gródecka nr. 29. 17250

RUTYNOWANY AKWIZYTOR zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenie wyłącznie od 7 wieczorem w Biurze ogłoszeń Jacobi, Zimorowicza 14, I. p. 17460

PRZYJMĘ chłopca do nauki. Zakład mechaniczno—blacharski, Ossolińskich 8; 17447

POSZUKUJĘ parobka do konia uczciwego i z dobremi świadectwami. Zgłoszenia: St. Konopacki, Halicka 18, Lwów. 17399

POTRZEBNA lepsza służąca do wszystkiego z gotowaniem. Wymagane świadectwa. Zgłosić się zaraz: Oficerska 32. 17423

OGRODNIKA, kawalera z praktyką, poszukuje Zarząd Dóbr Rudniki poczta Piaseczna koło Lwowa. — Pensja 50 zł. miesięcznie. 17413

POSZUKIWANA skromna osoba do pielęgnowania chorego mężczyzny i pomocy w gospodarstwie na cały dzień bez prania. Na Bajkach 24, drzwi 9. 17570:

KORESPONDENT polsko-niemiecki na kilka godzin tygodniowo poszukiwany. Zgłoszenia do Admin. pod „Rutynowana siła“. 17571:

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego, umiejącą dobrze gotować. Owocarnia, Mikołaja 3. 17574:

POSADĘ do poważnej instytucji, dam wymagane dwieście dolarów. Zgłoszenia: Heitzmann, Żółkiewska 87. 17577:

Wysoki zarobek
do kilku set złotych może każdy uzyskać za naszą pomocą. Chętnym udziela infor. „Tomzan“ Mysłowice, Piaskowa 48. Na odpowiedź znaczek załączyć. 1290

POTRZEBNA lepsza kucharka do wszystkiego z pomocą w sprzątaniu, bez prania i prasowania — do trzech osób. Wymagane świadectwa z domów katolickich. Borkowskich l. 32, willa. 17318

SŁUŻĄCY z poleceniami i świadectwami, zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia: Sapiehy 37, dentysta. 17096

SAMODZIELNYCH szwaczek do białej bielizny poszukuje Breiter, Zyblikiewicza 5. 17563:

KUCHARKA do wszystkiego do 3 osób, poszukiwana. Frydrychów 4, II. p. — drzwi 6. 17565:

PRZYJMĘ panny do nauki manicure na korzystnych warunkach. Kantorowa ul. Bojmów 6, II. p. 17548:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Zyblikiewicza 43 wędliniarnia. 17550:

POSZUKUJE się chłopca na praktykę kelnerską z dobrego domu i dobrem świadectwem szkolnem. Restauracja, Trybunalska 12. 17496:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem od zaraz potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami ul. Listopada 33; 17507

DZIEWCZYNKI do nauki przyjmie pracownia sukien damskich Szajnochy l. 2; 17489:

CHŁOPAKÓW lub dziewcząt do zbijania skrzynek, poszukują zakłady obróbki drzewa, Mickiewicza l. 22; 17552:

POKOJOWA z dobremi świadectwami zostanie zaraz przyjęta. Szeptyckich nr. 10, Mancelska. 17555:

BUFETOWIEC, pierwszorzędna siła, potrzebny. — Zgłaszać się osobiście od 9—11 przedpoł. w firmie J. Bajer — J. Kolasa, Legjonów 1. 17557:

Inżynier lub Technik

ze znajomością chemji — **poszukiwani na kierownicze stanowisko.** — Oferty pod „WODA“ do Administracji „Wieku Nowego“. 17490

DOBREGO bufetowca poszukuje Restauracja Hygjena, 3-go Maja 10. 17554:

POSZUKUJĘ dobrej starszej kucharki. Chodkiewicza l. 8, II. p. Zgłoszenia do 10-tej rano. 17508

POTRZEBNA młoda dochodząca. Ul. Ziemiałkowskiego 12 (parter lewy). 17488:

DZIEWCZĘTA do pakowania 16—17 letnie, poszukiwane. Zgłoszenia Bema 16, u właściciela. 17474:

POSZUKUJE się panny do dzieci. Zakład dentystyczny Podleskiego 9. 17480:

POSZUKUJĘ praktykanta (tki). Zakład dentystyczny Podleskiego 9. 17481:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zostanie przyjęta. Kurzweil Bartosza Głowackiego 12, I. p. 17517

SŁUŻĄCĄ dobrze gotującą poszukuję. Kopernika 14 — drzwi 5. Zgłoszenia od piątej. 17536:

DOZORCÓW bezdzietnych w średnim wieku poszukuję. Śniadeckich 7, I. p. — 17544:

ZDOLNY przykrawacz szewski zostanie natychmiast przyjęty. Korzeniowskiego nr. 5. 17461

SŁUŻĄCĘ uczciwą i samodzielną przyjmie Mehrerowa, Rynek 35. 17524:

DZIEWCZYNĘ przyjmę od zaraz: sklep wędlin, Zamarstynowska 21, pierwszeństwo prowincja. 17518:

POTRZEBNY gumienny na około 50 morgów, którego żona zajęłaby się kilkoma krowami, dojeniem, gotowaniem parobkom, trzodą, drobiem. Zgłoszenia Ajencja Reklamowa Lwów, ul. Chorążczyzny 7 pod „Gospodarz“. 17519:

DOCHODZĄCĄ do sprzątania z praniem, ze świadectwami, przyjmę zaraz. Dr. Grünerowa, Słowackiego 6. 17520:

UCZNI rosłych, miejscowych do ślusarni przyjmie fabryka mebli żelaznych Lwów, Tercjarska 10 (boczna Kleparowskiej). 17494

POSZUKUJĘ samodzielnej do konfekcji damskiej oraz uzdolnionej podręcznej. — B. Schall, Gródecka nr. 73, 17525:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna. — Mochnackiego 26, piątro prawe. 17530:

3,000 ZŁOTYCH miesięcznie zarobią intel., energiczni. Poważna działalność handlowa. Kapitał niepotrzebny, obroty finansuje centrala. Możność natychmiastowego zarobkowania. Zgłoszenia: Łódź L. Poczta Główna, skrytka 501. 1325

KAMERDYNER 17501
poszukiwany od zaraz dla Lwowa. Pomieszkanie dla żonatego. Odpisy kandydatów, posiadających świadectwa jako kamerdynerzy, skierowywać do Admin. „Wieku Nowego“ pod „Tylko Kamerdyner“.

DZIEWCZYNĘ młodą, zdrową, umiejącą czytać, przyjmie na przedpołudnie Dyrekcja szkółki Piłsudskiego 14. 17546:

KIEROWNIKA restauracyjnego na Zamek w Przemyślu do prowadzenia sezonowej mleczarni za kaucją, poszukuje Jasnogórski Janowska 4. 17083

SUBJEKT do sklepu korzennego z bardzo dobrą rekomendacją, poszukiwany. Oferty pisemne do Lebedyńskiej, Zielona l. 32 17485

POSZUKUJE się rutynowanej maszynistki. Wiadomość: Notarjusz Sobol, ul. Jagiellońska l. 12, od godz. 17516:

Czerwoność NOSA 1308
usuwa skutecznie
„CHLORONOS"
który nadaje nosowi ładny i estetyczny wygląd. — Cena zł. 16·80 za pobraniem wysyła Laboratorjum Dr. ADLER, Kraków, ul. św. Gertrudy 28. II

Dla pewności
kupuj tylko najlepsze francuskie **prezerwatywy: znanej marki „AS" „Chirurgja" Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73.** 1406

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi **Modelista z Paryża**, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów, Gliniańska 4. 1209

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie magister germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista" do Adm. Wieku. 17391

SEMINARZYSTKI z III-go lub IV. roku Sem. rząd. poszukuję do nauki chłopca szkoły powsz. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Zygfryd". 17443

WYKREŚLAM, przepytuję materjał do egzaminu sądowego i politycznego. Listy pod „Mgr" do Admin. Wieku. 17462:

PROFESOR przygotowuje w krótkim czasie do egzaminów ze wszystkich klas gimnazjum i matury, specjalną metodą. Dobry wynik gwarantowany. Listy dla „Profesora" do Admin. Wieku. 17495

UCZELNIA pisania na maszynach, kurs 5-cio tygodniowy zł. 15. Michalska, Lwów, Sykstuska 10. 16135

SZKOŁA TAŃCÓW H. Brysiowej i syna, ul. Mickiewicza l. 28, Stow SKAŁA. Specjalność: walca w jednej godzinie wyuczają. — Jak również i najnowszych Dla młodzieży ceny zniżone. Dla osób starszych osobne godziny. Zapisy od 5 do 8 wiecz. 16040

Posad poszukują

PIELĘGNIARKI NIEMOWLĄT, bony, frejlanki, — Niemki, Francuski, nauczycielki, nauczycieli, gospodynie, klucznice, kucharzy ogrodników, rządców, ekonomów, personal restauracyjny, siły biurowe, poleca: Biuro Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61. 17429

PANNA pisząca na maszynici z pięknem pismem — poszukuje posadę. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Maszyniska". 17445

SZOFER, z zawodu kowal z bardzo dobrem świadectwem szoferskiem, wykonywa samodzielnie wszelkie reperacje, poszukuje posady prywatnej od 1-go kwietnia 1930. Zgłoszenia wraz z warunkami na adres: Jan Steinmetz, Rokszyce p. Krasiczyn, nad Przemyślem. 1339

POSZUKUJĘ szycia po domach, dziecinne, damskie. Listy pod „Umiejętna" do Adm. Wieku. 17379

MŁODA panienka z ukończoną 6 kl. gimn. władająca jęz. niemieckim poszukuj jakiejkolwiek posady jako kasjerka lub do dzieci, zna początki fortepianu Łaskawe zgł. do Adm. Wieku pod „Bardzo skromne wymagania". 9063

MŁODY człowiek bezwzględnie uczciwy poszukuje jakiejkolwiek posady — najchętniej woźnego, ewent. służącego. Wiadomość: Marja Jędrusiak, Batorego 32, II. p. u WP. Błażejowskich 17161:

PRACOWITY, uczciwy — młody czeladnik rzeźniczo-masarski, poszukuje pracy od zaraz. Listy do Admin. Wieku pod „Czeladnik". — 17274

SZOFER — MECHANIK z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Mecanicien" do Adm. Wieku. 17392:

SAMODZIELNA krawczyni z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Gust" do Adm. Wieku. 17567:

POCZĄTKUJĄCA ondulatorka i manikurzystka poszukuje posady we Lwowie Listy pod „Obowiązkowa" do Admin. Wieku. 17540:

PANNA intel. lat 18, poszukuje posady do samotnej osoby. Listy do Adm. Wieku pod „Lat 18". 17538:

FRYZJER damski, nagrodzony na konkursie, przyjmie posadę w miejscu lub na wyjazd. Listy do Adm. Wieku pod „Lepszy zakład" 17521:

STARSZA samotna pani — przyjmie zajęcie u samotnej osoby, umie dobrze gotować i zajmie się gospodarstwem domowem. — Zgłoszenia listowne dla „Samotnej" Dwernickiego nr. 12, parter. 17528

MŁODY, samodzielny buchalter, bilansista ze znajomością korespondencji — polsko — niemieckiej, piszący biegle na maszynie z ośmioletnią praktyką biurową i handlową, poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe listy pod „Rutynowany buchalter" do Adm. Wieku. 17477:

FRYZJERKA obowiązkowa przyjmie posadę od 1-go maja, najchętniej w Zdrojowisku, ondulacja, strzyżenie, manicure, dobra siła. Listy pod HELENA do Adm. Wieku. 17505:

POMOCNIK handl. młody, z ukończoną szkołą handl. i kilkuletnią praktyką w dziale kolon. delikat., poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Prowincja I. Ch. do Adm. Wieku. 1387

OSIEMNASTOLETNI — z ukończoną 7-ą klasą, poszukuje posady praktykanta w sklepie towarów mieszanych, korzennym lub galanteryjnym. Zgłoszenia: — Naróg Stanisław, Ernsdorf poczta Bóbrka. 1399:

Kupno-Sprzedaż

RESZTKI CHODNIKÓW, garnitury Kilimowe wysprzedaje niżej cen fabrycznych WANK, plac Marjacki 5, I. piętro. 1122

BIURKO amerykańskie żaluzjowe, garnitur klubowy kryty gobelinem, okazyjnie sprzeda Reutschner — Legjonów 37. 16546

WÓZKI DZIECINNE własnego wyrobu najtaniej poleca E. KIK, Pasaż Mikolascha. 16317

OKAZYJNIE sprzedam — auto „Tatra" na chodzie landoletka nie droga. Listy pod „Tatra" do Adm: Wieku. 17468:

RADJOAPARAT Hartley Eunig IV. oryginalny nowy, wyłączający Lwów — sprzedam okazyjnie. Telefon 81-60. 17376

MAKATA, lambrekiny, — serwetka, poduszki, szale hak do gondoli, sprzedam. Ossolińskich 13, I. piatro, na lewo. 17470:

PIANINO „Blüthner" okazyjnie sprzedam. Pukas, — Ossolińskich 10, I. piatro. 16940

PIŁA taśmowa marki Hemlitz, prawie nowa okazyjnie do nabycia w firmie Mikron, Lwów, ul. Asnyka 10. 17360

PIEKARNIA w pełnym ruchu wraz z urządzeniem do sprzedania. Listy do Adm: Wieku pod „Al. 15". 17355

FOTOGRAFICZNE aparaty lustrzany 6 X 9 najnowszy model oraz 4 X 6 objektywy Zeissa, sprzedam. Telefon 81-60. 17374

PRZEPIĘKNY świecznik kryształowy, antyczny. — Wiadomość: Sklep „Okazja" Łyczakowska nr. 15; 17372

SŁUCHAWKI oraz baterja tanio do sprzedania. Ulica Ziemiałkowskiego 12, lewy parter. 17487:

RADJO-AMATORZY! Detektory kompletne od 25 zł. słuchawki od 12 zł. Wszelkie części składowe najtaniej poleca „Elektromechanika" Żółkiewska 59. Ładowanie akomulatorów. 1415

ŁÓŻKO dębowe, umywalkę, karnisze, sprzedam. Grodzickich 1, drzwi 11. 17568:

KIOSK z trafiką sprzedam. Zegarmistrz, Janowska 30. 17573

SPRZEDAM auto „Fiat" w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Janowska 11 A Polowy. 17476:

8 ROCZNIE 8
ciągnień, najbliższe już 1. kwietnia. Polecamy **1 premjówkę i 1 dolarówkę** — obie razem z prawem gry już 1. kwietnia **za 264 zł.** w 22 ratach po 12 zł. — Pierwsza rata 15 zł., dalsze po 12 zł. — Lista ciągnień po każdem ciągnieniu bezpłatnie.
DOM BANKOWY 1413
SCHÜTZ i CHAJES Lwów.

Korespondencje

„TWOJE vis a vis" (Restauracja Fliessera), chwilowo wyjechałam. Proszę o kilka słów do Adm. Wieku pod „Mira". 17509:

Małżeństwa

WDOWIEC, lat 52, separowany, zajmujący stanowisko dobre jako kierownik we większem prywatnem przedsiębiorstwie, poszukuje towarzyszki życia. Cel matr. Rzecz traktuje poważnie. Anonimy do kosza. Listy pod „Poważny" do Adm. Wieku. 17514:

PORTRECISTA, przyjmuje do kolorowania, powiększenia fotograficzne: olejno, akwarelą i pastelą. — Listy pod „Koloryt" Adm. Wieku. 17435

DUŻY magazyn do wynajęcia. Gródecka Nr. 46 — tel. 8-34. 17294

POSZUKUJĘ spólnika z gotówką około 6,000 zł. do interesu przemysłowego — któren by mógł objąć dział handlowy, ryzyko wykluczone. Listy pod „Wytwórnia" do Admin. Wieku. — 17286

AKUSZERKA przyjmuje panie. **Wałowa 27.** Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 16083

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. **Sobieskiego 30** — parter. 16082

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 15291

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie, Gródecka nr. 49, I. p. 17265

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 17433

ZNAKOMITE OBIADY z 3-ch dań po 1,60, wydaje Restauracja Piekarska 10; dla abonentów ceny zniżone. 17279

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu trenchcoatów. **Lwów, Akademicka 26.** 936

DYWANY perskie, gabinet mahoniowy, toaleta antyczna, sprzeda tanio sklep „Okazja" Łyczakowska 15; 17371

DYWANY perskie, Serwantka Biedermajerowska, bardzo piękna, sprzeda tanio sklep „Okazja" Łyczakowska 15. 17370

PARCELA ul. Listopada do sprzedania. Zgłoszenia: Listopada 97, od 3—5. 17414

WÓZ PIEKARSKI z galerją, nowy, sprzeda Śliwiński, Tkacka 21. 17132

KREDENS do sprzedania. Zadwórzańska 25, parter, — od 3—5 popoł. 17242

ŁÓŻKA żelazne, metalowe z materacem patentowym, poleca Rentschner, Legjonów 37. 16349

KANARKI harcerskie — pierwszorzędne śpiewaki — po 25 zł. para, wysprzedaje Z. Kleinowa, Wolność l. 3; 17094

SKRZYPCE ręcznej roboty o pięknym i silnym tonie, sprzeda Puchała, Marcina nr. 11, w godz. 4—6. 15731

OGŁOSZENIE.

Zakład w Kuiparkowie sprzeda drogą licytacji ofertowej: latarnie uliczne i różne lampy naftowe, łóżka, stoły, szafki nocne, umywalnie i różne sprzęty. — Odnośne sprzęty i ich spis można przeglądać w Zakładzie od 17. do 22. marca b. r. od 9-tej do 12-tej przedpołudniem. — Oferty przyjmuje Zarząd Zakładu do 25. marca w połud.

Równocześnie z ofertą ma być złożone w kasie Zakładu wadjum w wysokości 5% oferowanej ceny. Otwarcie ofert i ewentualny ustny przetarg nastąpi 26. marca br. o godz. 9-tej rano. — Oferty nie wiążą Zakładu, który może też dokonać sprzedaży całości, lub części z wolnej ręki.

p. o. Dyrektora Zakładu:
1401 **Dr. Wł. SOCHACKI m. p.**

DOM murowany, nowy do sprzedania. Lewandówka — Zacisze nr. 4. 17204

KUPIĘ okazyjnie małą tokarkę do metali. Zgłoszenia do Admin. „Nr. 44-44". 17328

MASZYNĘ do SZYCIA — sprzedam. Hofmana Nr. 28, u dozorcy. 17081

GRAMOFON elektryczny, angielski, piękny mebel salonowy, sprzedam. Supińskiego 25, I. p., drzwi 9; 17377

MASZYNY do pisania — sprzedaje, też wypożycza. Kolesza, Sykstuska l. 10; 17403

PARCELĘ budowlaną, słoneczną w pięknem położeniu, sprzedam. Potockiego Nr. 14, I. p. 17457:

TAKSÓWKĘ „Fiat" 501 z nasadką sprzedam. Głęboka nr. 25, od 3—4. 17276

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego l. 11. 15289

„SŁUCHAWKI"
zagraniczne — po zł. 15·—, 17·—, 20·—, 25·— sprzedajemy za okazaniem odcinka inseratowego z 15% **RABATEM.** **Tylko w firmie:**
„ECHO" Lwów, SYKSTUSKA 24. Tel. 27-81. 1412

MASZYNĘ krawiecką męską w dobrym stanie sprzedam. Kiosk, róg Banku Hipotecznego. 17512:

FORD, model przedostatni, otwarty w zupełnie dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Paulinów 7 B. 17449

INTELIGENTNA, subtelna Panna, pośluби Pana na stanowisku. Emeryci, wdowcy, inwalidzi nie wykluczeni. Zgłoszenia do Wieku pod „Mała realność". 1396:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska — Link Piotr. 17395

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto — Kocwin Michał. 17422

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Kamionka Strumił. Modest Kubat. 17194

MICHAŁ STADNIK unieważnia książkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów. — 17208

SIMON KELMANN Lwów Marcina 26, unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych. 17466:

DAWID ZIEGLER, Lwów, Tkacka 38, unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych. 17467:

HERMAN ADLER unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kałusz. 1398:

ROZMAITE

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5, telefon 15-98. 1333

PRZEROBIENIE ŁÓŻEK żelaznych, materaców, mebli tapicerowanych, przyjmuje Fabryka ZAKS, ul. Lindego 6, tel. 79-99. 16938

PIERWSZORZĘDNA ondulatorka z praktyką wiedeńską, poleca się. Wykonuje manicure po 50 gr. Kantorowa, Bolmów 6, II. piątro 17547:

ODDAM kuchnię na rachunek. Łyczakowska Nr. 19 A Dąbrowski. 7556

SPÓLNICZKĘ rozporządzającą 3,000 zł., przyjmę do istniejącego od czterech lat przedsiębiorstwa w śródmieściu. Listy pod „Rentowne" do Administr. Wieku. 17511:

SPÓLNICZKA poszukiwana do istniejącego od kilku lat przedsiębiorstwa modniarskiego. Wkład 2,000 zł. Ubikacje obszerne. Listy pod „Zaraz" do Adm: Wieku. 17510:

POŻYCZKĘ 5,000 dolarów udzielam na realności. Listy pod „Prima" do Adm. Wieku. 17541:

KAROSERJE samochodowe wykonywa i naprawia fabryka powozów i karoserji M. Lickendorfa, ul. Wązka 3. Tel. 61-10. Lakieruje przy pomocy rozpylacza najnowszego systemu A. Szczygiel, pierwszy w tym dziale specjalista. Telefon lakierni 78-91. 17463

ARKUSZ na trafikę w Klepaniu poszukiwany. Listy pod „Andzia" Admin: Wieku. 17471:

PRIMUSY, MŁYNKI, naprawia mechanik Żulińskiego 9. 17475:

GARAŻ od 1. kwietnia do wynajęcia, ul. Listopada nr. 33. 17506

PRZEPOWIEDNIE z fotografją przyszłego narzeczonego lub narzeczonej, za nadesłaniem 60 groszy w znaczkach wysyła Brukwicka, Poznań, Piotra Wawrzyniaka 6. 1419

Sprzedaż wyrobów żyrardowskich 1311 **Józef Stefanowicz**
została przedłużoną jeszcze tylko na krótki czas we firmie dawniej Roman Zubik, Lwów, ul. Halicka 16

Tarcza obrotowa dla samolotów.

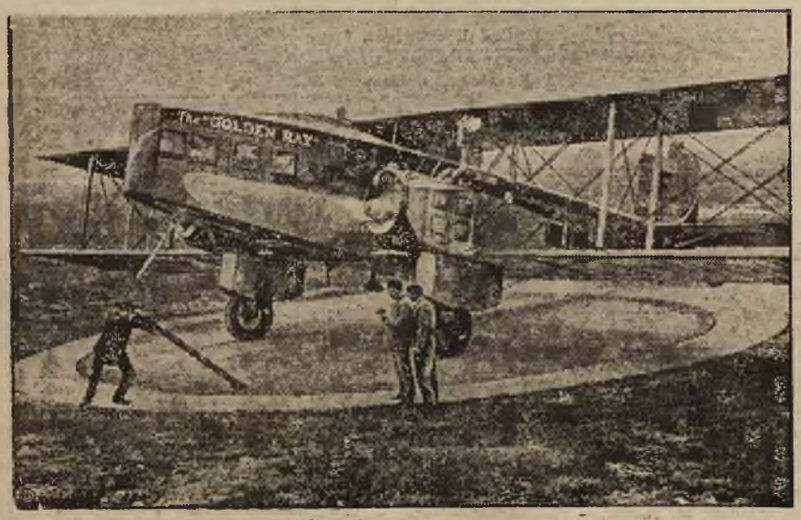

(xy) Na pierwszy rzut oka wydaje się, że tarcza obrotowa jest dla samolotów zbyteczna. Ale budowa takiej tarczy na lotnisku angielskiem w Craydon okazała się bardzo praktyczna i zupełnie usprawiedliwiona. Tarcza ta służy do dokładnego nastawienia kompasu. Kompas kręci się tak długo, dopóki jego koniec nie wskazuje dokładnie północy. Potem naznacza się starannie kompas i utwierdza.

Rycina nasza przedstawia nową tarczę obrotową na lotnisku w Craydon.

LOKALE

DUŻY pokój słoneczny — frontowy, z osobnym niekrępującym wejściem z utrzymaniem, dla dwóch — lub jednego pana. Najchętniej małżeństwa. Wiadomość: Potockiego 30, parter lewy. 17529:

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, do wynajęcia zaraz. Fredry 4, m. 12 A, od wpół do 4 do 6-tej. 17531:

DO wynajęcia dla dwóch panów pokój wygodny z użyciem kuchenki gazowej i elektryką. Szeptyckich 1 sklep Matykiewicza. 17532:

POKÓJ umeblowany, duży cichy, wynajmę zaraz, cena umiarkowana. Magazynowa 3, drzwi 11. 17500:

LOKAL sklepowy ul. Sapiehy do wynajęcia. Wiadomość: Lwowskich Dzieci 6, I. p. 17503:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, wynajmie właściciel, Żulińskiego l. 3. 17473

POKÓJ przy intel. osobie dla pani do wynajęcia. Ul. Łazarza 5, I. p. 17478:

SŁONECZNY pokój — dla pana lub pani zaraz wynajmę. Kordeckiego 12 B, parter. 17513:

POKÓJ do wynajęcia, klatka schodowa, zamożniejszemu, stałemu lokatorowi. Chrzanowskiej 14, II. p. 17539:

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie przy rodzinie. Jabłonowskich 6, parter lewy. 17543:

ŁADNY pokój kawalerski przy intel. rodzinie dla solidnych pań lub panów. — Kurkowa 46, pierwsze drzwi na III. p. 17523:

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia na Jałowcu nr. 15 za Koszarami u Vogelfangerowej. 17515:

POKÓJ słoneczny, umeblowany, Czarneckiego l. 8, ganeek na prawo. Wiadomość od 12—2. 17497

KOMFORTOWEGO pokoju w śródmieściu u katolików z utrzymaniem, poszukuje pani. Listy pod „Kraków“ do Adm. Wieku. 7498:

ZE SCHODÓW pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Łyczakowska 9, fotograf. 17499

PIĘKNY lokal sklepowy — (podwórze) do wynajęcia. Rentschner, Legjonów 37; 17028

ODNAJMĘ umeblowany — frontowy pokój, osobne wejście. Magazynowa 1 — II. p., boczna Bema. 17464:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Zielona 51, parter. 17465

POKÓJ kawalerski z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia, przez podwórze na lewo, Sakramentek 30; 17469:

POKÓJ KUCHNIA, pełny komfort, Sobińskiego 5 wynajmie dozorca. 17183

WYNAJMĘ duży pokój z utrzymaniem dwom paniom lub bezdzietnemu małżeństwu. Jabłonowskich l. 22, II. p. 16796

LOKAL (śródmieście) duże sale na biuro, klub, szkołę, odstąpię lub do spółki. Telefon 81-60. 17375

POKÓJ z piecem kuchennym, ciepły, słoneczny na II. piątrze. Pokój i kuchnia, słoneczne, w suterynach ul. Listopada, nowy dom, przystanek tramwajowy. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wieku. — 17367

OD 1. KWIETNIA poszukuje urzędniczka możliwie w śródmieściu pokoju umeblowanego, z wejściem z przedpokoju przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod „Spokój“ do Adm. Wieku Nowego. 9062

3 POKOJE, przedpokój — kuchnia, łazienka, komfort do wynajęcia od 1 kwietnia Wiadomość: Portjer, Kopernika 4. 17564

LOKAL przemysłowy, frontowy, 4 ubikacje do wynajęcia ul. Gródecka. Dogodne warunki. Zgłoszenia — Tel. 78-50. 17566

POKÓJ frontowy, umeblowany, z utrzymaniem, jednemu lub dwom panom odnajmę. Lwów, Sapiehy nr. 87, pierwsze piątro, na prawo. 17549

2 POKOJE, kuchnia, komfort, śródmieście, przedwojenny, pięcioletni czynsz; Oferty pod „7200“ Admin: Wieku. 17472

HALLO! RADJOAMATORZY!
JEDYNA SPOSOBNOŚĆ!
DETEKTOR Koch i Sterzel 15 zł.
2 lamp. odbiornik „ „ 100 „
3 „ „ „ „ 120 „
4 „ „ „ „ 381 „
sprzedaje na dogodnych warunkach tylko firma
BARWIK & BORZEMSKI
Lwów, ul. Kopernika 18. 1303

NA RATY! 1231 **ZA GOTÓWKĘ!**
Najkorzystniej nabyć można MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, garnitury salonowe, łóżka wszelkiego rodzaju, poduszki włos. i z trawy morskiej, chodniki, firanki, portjery, narzuty, kapy, kołdry i t. p. o 20% taniej
u E. KORENBLITA, Lwów, Brajerowska 4.

Dla Pań z inteligencji
WPISY na kursa kroju przyjmuje
Konc. Wyższa Szkoła Kroju i szycia
M. KOZŁOWSKA, Lwów, ul. Akademicka 22. 1314

„OLLA“ PREZERWATYWY ?!
Jak jedwab delikatne
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko „OLLA“
Są tak doskonałe!
1012

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupnie materjałów do tychże — WANK, plac Marjacki l. 5, I. p. 1119

PIANINO „Petrof“ czarne, płyta pancerna, prawie nowy, sprzedam 1,700 złotych. Łyczakowska l. 57, dozorca wskaże. 17527:

SPRZEDAM dom drzewiany, blachą kryty z ogródkiem. Simon, Sygniówka Wielka Nr. 205, I. sekcja autobusowa. 17533:

TANI TYDZIEŃ Bielizny, Szlafroków, Trykotaży — urządza MAGAZYN, ulica BATOREGO 6, tamże wysortowane Płaszcze, Suknie prawie za bezcen. 16950:

DOM, ogród, za 10 tysięcy zł., 2 pomieszkania, komora, 2 stajnie, wozownia — szopa, stodoła przy stacji przy pastwisku, miasteczku i gościńcu, do Lwowa 21 klm., miejsce bardzo słoneczne, sprzeda Michał Kurylec, Ostrów 290, p. Szczerzec, Lwów. Pośrednictwo wykluczone. 17491:

KAMIENICĘ SPRZEDAM: II piętrową, dochód 500 złotych miesięcznie, budowa pierwszej klasy. Cena 6.000 dolarów. Oglądać Marcina 24 B. 17164

DO sprzedania materjał budowlany wszelkiego rodzaju, belki, cegła, całe deski i kamień. Wiadomość Jakóba Strzemię l. 11 A, Potticha. 17545:

2 SZAFY i lada sklepowa z gablotką do sprzedania. Wiadomość: Cukiernia, ul. Bielowskiego 6. 16920

MASZYNY trykotarskie — okazyjnie do sprzedania. — Tarnowskiego 99, I. piątro 17537

WILLA o 7 pokojach, centralne ogrzewanie, największy komfort, cała wolna — sprzeda „CELERITAS“ ul. Jagiellońska 17. 17542

PARCELACJA PODMIEJSKA! — Bank Ziemiański, Oddział we Lwowie, przystępuje do sprzedaży parcel siedliskowych w Brzuchowicach. Informacje w lokalu Banku, Romanowicza 3. 16925

OKAZJA, bo po sezonie! — Do sprzedania futro selskinowe. Z grzeczności do oglądania: Wiesner, skład futer, Sykstuska 2. 17239

KAMIENICA trzypiątrowa komfort, Sapichy, cztery pokoje wolne, 11.500. Nowa willa, siedmio pokojowa — luksusowy komfort, Listopada, 11.500, obciążenie 5,000 dolarów, sprzeda Centralna Agencja, Kopernika Nr. 14. 17562:

OKAZJA! Dwie sypialnie wiedeńskie, garnitur salonowy, biblioteka, dywany perskie, obrazy i różne drobiazgi, tanio do nabycia. Senatorska 6, parter prawy od 10—1 i od 4—7. 17504:

10,000 CEGIEŁ loco piec „Sygniówka“ sprzeda okazyjnie Rentschner, Legjonów 37. 17029

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 15991
LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 15964

Lekarz chorób skórn., wener. i lek. kosmet.
Dr. E. Durdełło b. lekarz klin. zagran., ord. 8½-11, 14-18, n. i św. 10-11.
Lwów — POTOCKIEGO 11, telef. 65-87.
Lampa kwarc., Wapofor, Diatermja, Kryoterapja. Poczekalnie separatkowe. 1133

Spec. chor. skór. i wen. Dr. Frisch-Sawicka
b. Sek. Państ. Szpit. Pow.
ordynuje dla kobiet od 2—6, **ul. Łozińskiego 9,**
telefon 81—03. Boczna pl. Akademickiego. 1213

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów
Dr. Eugenja Bongowa ordynuje od 3—6, **Wałowa 11,** I. p.,
tel. 55-20. Pracownia nowocz. techniki dentyst. 1214

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku),
telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 594

Wszystkie szczęśliwe małżeństwa zakupiły obrączki ślubne tylko od GUTERMANA, Sykstuska 14 1241

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.